

10 LAT SZANSY * PASJONACI ROWERÓW I VOLVO
WOKÓŁ MRU I NIETOPERZY * SPORT * KRZYŻÓWKA

POWIATOWA

ISSN 1507-6660

INDEKS 244481

Kwiecień 2010

nr 4 (131)

cena 2,90 vat 7%



www.ekonom.net.pl

biuro@ekonom.net.pl

Małgorzata Kozielska

tel.kom. 693 280 698

TOM BRUK

Tomasz Orkiszewski

PRACE BUDOWLANE
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

0 507 056 069

**Wesołych
Świąt**



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL



Restauracja "TEQUILA"



- *Wesela
- *Studniówki
- *Zabawy, *Bankiety
- *Komunie, Stupy
- *Chrzcziny, Urodziny i inne

Sala klimatyzowana
jedyna w Międzyrzeczu

tel. 510-100-888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdyńskich 1970 nr 1

ZAPRASZAMY



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz



Kredyt na marzenia!

**Kredyt
Wiosenny**

Zapraszamy do naszych placówek

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 20

o. Bledzew
ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: (095) 742 80 59

o. Przytoczna
ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: (095) 749 40 12

o. Trzciel
ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: (095) 742 80 44

o. Zbąszynek
ul. Topolowa 24
66-210 Zbąszynek
tel: (068) 347 94 60

CHRYSTUS ŻYJE !

Chrystus zmartwychwstał! Bo śmierć nie mogła opanować Tego, który jest samym Życiem. Chrystus zmartwychwstał, bo grób nie mógł zatrzymać „Życia” w sobie. Zmartwychwstał, bo miał się spotkać z Bogiem. Zmartwychwstał, bo tak przyrzekł uczniom swoim. Zmartwychwstał, by przynieść Odkupienie. Zmartwychwstał, bo miał jeszcze wiele do dokonania. Zmartwychwstał, bo musiał być z Kościołem, który założył.

Osika wciąż drżąca...

„Nie zadrzała jedna tylko osiczyna- więc uczynili z niej Krzyż i przybili na nim Chrystusa” - tak pisał Henryk Sienkiewicz o najpopularniejszej z polskich topól. Osika (Populus tremula L.) nazywana też osiną, osiczyną czy topolą drzącą, rośnie niemal we wszystkich polskich lasach. Jest drzewem pionierskim i bardzo ekspansywnym- szybko pojawia się na nieużytkach i nieodnowionych zrębach, bardzo szybko przyrastając, nawet 1m rocznie. Jej charakterystyczną cechą są drżące liście, które kołyszą się nawet przy zupełnie bezwietrznej pogodzie. Z osiką i drzeniem jej liści związane są liczne opowieści, podania ludowe i legendy, o których warto pamiętać szczególnie teraz, w okolicach Wielkiej Nocy. Bo kiedy źli ludzie szukali w onym czasie drzewa na Krzyż i Mękę Pańską, wszystkie drzewa i cały las ogarnęło przerażenie. A ludzie chodzili po lesie i namyślali się, w jakie drzewo uderzyć toporem i uczynić z niego Krzyż. Nie mógł być to dąb- bo drzewo to mocarne i symbolizujące wiekiistość. Nie mogła być to lipa- drzewo poetów i zakochanych, pełna słodyczy, dająca miód oraz schronienie ptakom. Ani brzoza- biała i niewinna, ani sosna zalana żywicznymi łzami, ani jesion- drzewo walki, z którego są rycerskie kopie. „Zostawcie nas w pokoju”- szumiały smukłe olchy wznoszące ramiona ku niebu. Zadne z drzew nie chciało Męki Pańskiej i wszystkie trzęsły się od zgrozy nad postępowaniem okrutnych ludzi. Kiedy noc zapadła nad lasem i ludzie wracali do domu bez krzyża, napotkali na powrotnej drodze jedno drzewo, które nie zadrzało na ich widok. Była to osika. Zrąbali ją w milczeniu i pośpiesznie. Z jej drzewa uczynili Krzyż. I ukrzyżowali

Zmartwychwstał, by być niewidzialną Jego Głową. Zmartwychwstał, by zamieszkać w ludzkich sercach. Zmartwychwstał, bo miał dać innym życie. Zmartwychwstał, by być „DROGĄ, PRAWDĄ I ŻYCIEM”. Zmartwychwstał, bo chciał przebywać z nami po wszystkie dni. Zmartwychwstał, by być Królem królów. Zmartwychwstał, by być wiecznie z nami. **ZMARTWYCHWSTAŁ, BO JEST BOGIEM I ZBAWCĄ NASZYM!**

I jak uwierzysz w to wszystko, wtedy przeżyjesz prawdziwie ŚWIĘTA WIELKANOCNE

ks. Krzysztof Szkwarek

na nim Zbawiciela Świata. Odkąd osikowe drzewo zbryzgała Krew Najświętsza, wszystkie osiny dygocą z lęku, że znowu źli ludzie przyjdą i ten straszny dzień się powtórzy. Trzęsą się ze wstydu i żalu, a gdy nadejdzie jesień, liście osikowe są koloru krwi, na pamiątkę tej Krwi, która spłynęła po drzewie krzyża... Istnieje wierzenie ludowe, popularne szczególnie na Ukrainie, że na osice powiesił się Judasz. Wszystkie inne drzewa odmówiły zdraycy Jezusa swoich gałęzi. Teraz osika żałuje swojego postępowania i drży przed Bożym gniewem. Inne podanie ludowe mówi o związku osiki z ucieczką Świętej Rodziny do Egiptu. Kiedy Rodzina uciekająca przed okrutnym Herodem chciała się schronić pod osiką, ta zaczęła trząść się ze strachu przed gniewem władcy i nie przyjęła ich. Wygnańcom pomogła leszczyna, a osika trzęsie się do dzisiaj... Z osiką wiąże się jeszcze całe mnóstwo podań, gdzie zwykle jest ona przedstawiana w negatywnym świetle. Przekazy mówią, że Kain zabił Abła osikowym kołkiem. Pamiętamy przecież opowieści, w których osikowe kołki wbijane są w wampiry i wiedźmy, wystarczy wspomnieć Rzędziana z „Ogniem i mieczem”, który w pamiętnej scenie wbił osinowy kołek w Horpynę. Zabijano także trumny kołkami z drewna osikowego, aby zmarły nie stał się upiorem. Na grobach samobójców wbijano osinowy kij, który nie pozwalał by nieszczęśnik straszyl po śmierci ludzi. Podobno osika to ulubione drzewo diabła, który lubi na niej przesiadywać, a ona wtedy trzęsie się, aby nas ostrzec przed Złem. Może zatem i w niej, jak w każdym drzewie, tkwi pozytywna energia. Zachęcam do bliższego poznania osiki - drżącej topoli o srebrzystej korze podczas rodzinnych, wielkanocnych spacerów po pięknej Ziemi Międzyrzeckiej.

Jarosław Szalata

Trzcina

W każdej legendzie jest część prawdy

Gdy Pan Jezus przebywał na pustyni i pościł, to dokuczało mu nieznośne pragnienie. Chciał je zaspokoić, ale nigdzie nie było wody. Zerwał jakieś zioło, ale niestety okazało się gorzkie. Szedł

więc dalej i zobaczył rosnącą trzcinę. Zerwał łodygę i jej długi liść wziął do ust. Sok z trzciny okazał się dobry. Na pamiątkę Pan Jezus zostawił znak. Na każdym liściu trzciny są odciski śladów zębów. Jak ktoś nie wierzy, niech się sam przekona, gdy trzcina wiosną będzie zielona, a nawet i na suchej można też znaleźć nikły ślad.

Wanda Imielita

Zmartwychwstanie

Zmartwych wstaje wiosna
i przyroda cała,
hymn śpiewają ptaki

Chwała Panu, chwata.
Niech zmartwychwstaną serca
ozięble jak kamienie,
niech ogrzeją je swoim ciepłem
słońca złote promienie.
Niech niosą szczęście, miłość

przebaczenie, uczucie gorące
W dniu zmartwychwstania Pana
podajmy sobie ręce

Wanda Imielita z Mickiewiczów

Drodzy Czytelnicy!

Niech radosne Świąta Wielkiej Nocy
przyniosą Wam szczęście, pomyślność
i pogodny uśmiech



zespół redakcyjny



Zdrowych, radosnych Świąt
Wielkanocnych, pełnych wiary,
nadziei i miłości.. Wiosennego
nastroju, serdecznych spotkań w
gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego "Alleluja"

życzą

Przewodnicząca Rady Powiatu

Zofia Plewa

Starosta Międzyrzecki

Grzegorz Gabryelski

Sms na Małysza polityki

Adam Małysz, pomimo że wcześniej w zawodach Pucharu Świata, czy Turnieju Czterech Skoczni nie stawał na podium, wciąż jest w dziesiątce najlepszych skoczków świata. Zdobył dwa olimpijskie „srebra” i razem z sympatycznym Simmonem Ammanem wciąż staje „na pudle” przy wtórze Mazurka Dąbrowskiego. Na skoczniach całego świata ciągle jest biało-czerwono i wciąż wierzymy w jego sukcesy. Pomimo fatalnej opinii pocziwej „zakopianki”, fani Małysza ciągle jadą do stolicy Tatr dopingować naszego Wielkiego Adama. Cały świat przed telewizorami wstrzymał oddech, gdy Małysz poleciał nad Krokwią wyżej niż bociany, przy ogromnym dopingu Polaków. I nawet jak nie wygra, to spektakl się zawsze odbędzie. To samo na olimpiadzie i innych światowych imprezach. A w domach mieszkańców naszego powiatu i Polaków na całym świecie Adam Małysz jest przyczyną wielkich wzruszeń i przypomnieniem, że warto być patriotą. Bo skromny chłopak z Wisły stał się przyczyną największego ruchu społecznego na miarę „Solidarności”. **Połączył serca wszystkich Polaków** i napełnił je narodową dumą. Z nieśmiałego i cichego dekarza z małej Wisły, stał się lekiem i lekarzem Polaków. Dlaczego? Bo przez kilkanaście lat jest dowodem, że w Polsce można coś osiągnąć. Że Polak chce i potrafi. Stał się lekiem na deficyt emocji sportowych kolejnej Rzeczypospolitej, produktem do masowego zaspokajania potrzeb patriotycznych. Nauczył Polaków jak dbać o dumę narodową i jak jednoczyć się dla wspólnej idei. A jego kariera bardzo przypomina rozwój polskiego społeczeństwa XXI wieku. Od skromnego chłopaka, pełnego ideałów, do światowego gwiazdora, który dobrze potrafi wycenić każdy centymetr swojego kombinezonu. Pozostaje tylko pytanie: co dalej? Czym i kim będą emocjonować się Polacy? **Bo Małysz jest tylko jeden i blisko mu do sportowej emerytury.** Może znowu ktoś kolejny wyskoczy z progu Wielkiej Krokwi lub przeskoczy, tak jak późniejszy Prezydent RP, przez pamiętny plot... Czekamy z niecierpliwością na pojawienie się politycznego Małysza, a najlepiej całego zespołu Małyszów. Może ktoś odbuduje wiarę w demokrację i ład społeczny, udowodni, że można działać mądrze i z pożytkiem dla ludzi, skutecznie i dojrzałe.

Może skończy się festiwal głupot w każdym wydaniu wiadomości: małpki, świńskie głowy, dziadek z Wehrmachtu i sztuczne penisy... Obrzucanie błotem, intrygi i spoty...

Do przemyślenia ...

Psie kupy - jak Polska długa i szeroka - urastają do rangi problemu narodowego. Temat to wszechobecny w prasie, radiu i telewizji, a po zimowych klimatach - bardzo śmierdzący. I muszę od razu dodać, że to nie problem psów, ale ich właścicieli, którzy nie sprzątają po swoich ulubieńcach. Pies powinien mieć kaganiec i smycz, a właściciel łopatkę i woreczek. Ale to oczywiście tylko pobożne życzenie, które nijak się ma do rzeczywistości. Na pytanie - po co pani smycz, skoro pies biega po trawnikach i brudzi - znajomy usłyszał - ta smycz to na pana! Bez komentarza. Jak wychować właścicieli rasowych i nierasowych? Może obywatelski donos? Ale do kogo uprzejmie donosić? Policja nie od tego, straży miejskiej w Międzyrzeczu nie ma, dorośli nie reagują, dzieci interesują się psem tylko po otrzymaniu go w prezencie. Bardzo spodobał mi się pomysł Adasia Miauczynskiego (bohatera filmu Dzień świra), który zrobił kupę na wycieraczkę przed drzwiami sąsiadki wyprowadzającej psa pod jego okna. Więc może tak kupą w kupę? Osobiście znam tylko jedną porządną właścicielkę psa spacerującą z łopatką i woreczkiem. I jest to nasza redakcyjna koleżanka - Edyta.

O służbie zdrowia też już napisano całe tomy, ale ciągle jest jakiś kwiatek. Niby są poradnie „państwowe”, do których czeka się na przyjęcie miesiąc lub kilka, a potem niespodzianka - lekarz proponuje ciąg dalszy wizyty w prywatnym gabinecie za

Wyjaśnienia rzeczników i udawane przeprosiny... Kto nam pokaże, że chce i potrafi jak Małysz? Nie na skoczni, a na scenie politycznej? **Jak obudzić z letargu społeczność i zainteresować sprawami kraju, regionu, własnej miejscowości?** Bo społeczność zrobiła się nie demokratyczna, a informatyczna. Zamiast rozmawiać i oceniać przy okazji rozmów czy bezpośrednich spotkań, śle emaile, pisze blogi i narzeka, krytykuje, bluźga mało wybrednie, niezbyt po polsku (niestety, najczęściej). A lokalne autorytety oraz przedstawiciele władzy wykonawczej (wójtów, burmistrzów, starostów) czy uchwałodawczej (radnych) ocenia za pomocą sms wystukanego albo ze złości, albo pod presją... W pełnej anonimowości i najczęściej bezmyślnie, nawet bez próby zdobycia wiedzy na określony temat.

Niektórzy politycy snują plany obniżenia wieku uprawniającego do głosowania do 16 lat. Inni optują za elektroniczną formą głosowania i wydłużeniem czasu głosowania. Pewnie to ma związek z erą społeczeństwa informatycznego, nie mylić z informacyjnym! Wybory, wybory i magiczna skrzynka do głosowania... Ale trzeba do niej pójść. Trzeba świadomie wybrać, trzeba mieć swoje zdanie. Trzeba zdobywać wartościowe informacje. Niegłosowanie też jest głosowaniem. Obojętnie, czy to wybory prezydenckie, parlamentarne czy samorządowe. Muszą tylko być autorytety, jasno postawione cele i marka, jakość, na którą można postawić, znak firmowy, któremu można zaufać. Taki właśnie polityczny Małysz... Tylko szkoda, że nie widać jakoś kogoś takiego na politycznej scenie. Kogoś, kto potrafi pokazać, że chce dobrze pracować dla ludzi i są tej pracy wymierne efekty. Że jest dobra marka, dobra jakość, o której trzeba informować. Bez ściemy, patosu i obłudy. Wierzę, że są jeszcze politycy, którzy potrafią rozmawiać ze zwykłym człowiekiem, o istotnych dla niego sprawach. Bo wszystkim nam potrzeba dobrych wzorców i prawdy mówionej w oczy zwykłym, zrozumiałym dla każdego językiem. Tak, aby sprawy narodu obchodziły naród i były przez niego rozumiane. Bo nie każdy czyta i wierzy w smsy... Warto pamiętać o tym, co zostawił nam, potomnym, po sobie Norwid:

*Miło być od swojego czasu zrozumianym,
Przyjętym od epoki, stąd tak czytowanym,
Iż żaden odcień słowa nie tonie w papierze,
Lecz wszystkie drżą w powietrzu namiętnie i szczerze.*

Jarosław Szalata

odpowiednią opłatę. Co się dzieje? Rząd funduje nam bzdurne ustawy, które pod naporem opinii publicznej zmienia, dzieci muszą być objęte obowiązkiem przedszkolnym - a przedszkoli brakuje, kalekom i chorym odbiera się renty, po które sięgają zdrowe, ale leniwe osiłki, biedni i bezdomni muszą liczyć na darczyńców i akcje charytatywne. Absurd goni absurd - a to Polska właśnie.

No i jeszcze jeden zdrowotny kwiatek! Moja znajoma potrzebuje balkonika dla osób niepełnosprawnych. Zadzwoniłam do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) przy starostwie w Międzyrzeczu. Od osoby kompetentnej dowiedziałam się, że należy wypełnić odpowiedni wniosek, wysłać do NFZ i czekać, aż uprzejmie rozpatrzą (jak długo, to zależy od sekretarek, którym na niczym nie zależy). Następnie, jak NFZ rozpatrzy, to trzeba zgłosić się w PCPR ze stosownymi zaświadczeniami, bardzo licznymi, żeby dowiedzieć się, ile za ten balkonik trzeba zapłacić, bo NFZ tylko częściowo dofinansuje. A czas leci i nie wiadomo kiedy chora balkonik dostanie. Przypomniałam sobie o wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego przy DPS w Międzyrzeczu, która podlega pod PCPR! Byłam na otwarciu i bardzo mi się taka forma pomocy spodobała. Zadzwoniłam i bardzo miła pani poinformowała mnie, że wystarczy wniosek, zaświadczenie o potrzebie balkonika od lekarza rodzinnego, ksero renty chorobowej i **natychmiast można podpisać umowę na rok bezpłatnego użytkowania sprzętu rehabilitacyjnego.** Jeżeli znajdzie taka potrzeba - umowę przedłużyć na kolejny rok.

Wniosek: nie wie lewica, co czyni prawica. A jak w tym ma się

rozeznac chorego człowieka?

Z prawdziwą przyjemnością oglądam program Dzień dobry TVN, kiedy prezentuje go moja ulubiona para - Dorota Wellman i Marcin Prokop. Lekko i dowcipnie, poważnie i obiektywnie - w zależności od tematu. 17 marca usłyszałam o bulwersującej rodziców „ściągde grzechów” dla komunistycznych dzieci, w której są pytania dotyczące seksu, kontaktów z koleżankami lub kolegami, pocałunków, dotyków - itp. Znowu ktoś nadgorliwy postarał się zepsuć wyjątkowy nastrój I Komunii św. ośmiolatkom nie mającym

Panie Mariuszu, litości!

O monografii „Międzyrzecz - dzieje miasta” napisano już sporo, nie zawsze pochlebnie. Pisała zresztą o tym dziele na łamach „P” Izabela Stopyra. Wiedziony ciekawością skierowałem stosowne pismo do burmistrza i po 24 godzinach stałem się właścicielem jednego z 2000 egzemplarzy. Brnąłem przez kolejne rozdziały, aż wreszcie dotarłem do ostatniego pod tytułem „Zarys dziejów szkolnictwa, życia kulturalnego i religijnego miasta w latach 1945 - 2009” pióra p. Mariusza Wąsiała.

Z góry zaznaczam, że nie jestem znawcą poruszanej w nim tematyki. W Międzyrzeczu mieszkam od 1982 roku i nigdy szczególnie nie interesowała mnie problematyka społeczno - polityczna na szczeblu gminy. Zresztą nawet gdyby mnie interesowała, to z uwagi na wykonywany zawód i warunki pracy nie mógłbym poświęcić jej zbyt wiele uwagi. Mimo to zawartość wspomnianego rozdziału budzi sporo moich wątpliwości. Powtórzenia, niekiedy ewidentne błędy, kiedy ta sama osoba na tej samej stronie raz przedstawiana jest jako nauczycielka, a raz jako uczennica. Zwalił mnie natomiast zupełnie z nóg liczący niewiele ponad dwie strony podrozdział zatytułowany „Wojsko”. Nie bardzo rozumiem, czy istnienie garnizonu to element życia kulturalnego, religijnego, czy szkolnictwa, ale to chyba kwestia do ustalenia. Zaraz po tytule i pierwszym akapicie następuje pierwszy i ostatni śródtytuł „Międzyrzeczka jednostka wojskowa” i tu się dopiero zaczyna. Już pierwsze zdanie zawiera bowiem informację jakoby 17 pułk piechoty był pododdziałem Pierwszej Saskiej Dywizji Piechoty. Otóż Szanowny Panie Mariuszu śpieszę Pana poinformować, że w WP pododdziały to: drużyna, pluton, kompania i batalion oraz ich odpowiedniki w rodzajach wojsk (np. grupa specjalna, eskadra, czy bateria), natomiast pułk jest oddziałem. Wyżej zaczynają się związki taktyczne. Ponadto, choć powtarza Pan to w inkryminowanym tekście jeszcze dwukrotnie, nigdy 17 pułk piechoty nie funkcjonował w strukturach 1 Dywizji Piechoty, gdyż był jednym z oddziałów 5 Dywizji Piechoty. Niby niewielka różnica, ale dywizje te wchodziły w skład różnych armii. Ponadto określenie 5 DP „Saską” stanowi przykład poważnej nieścisłości, gdyż ten wyróżniający tytuł dywizja otrzymała dopiero po II wojnie światowej w sierpniu 1945. Drobiazg? Być może, ale chyba nie przyszłoby Panu do głowy pisanie o Konstytucji PRL w kontekście roku 1950. W 1957 roku nastąpiła rzeczywiście reorganizacja, 5 Saska Dywizja Piechoty przeformowana została na bazie 19 DPanc w 5 Saską Dywizję pancerną, a 17 pz wszedł w skład 4 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego z tym, że pułkiem zmechanizowanym został formalnie dopiero w roku 1962, a faktycznie został rozwinięty (jeśli wierzyć służącym tu wówczas podoficerom) cztery lata później. Pisz Pan również, że w 1958 roku pułk otrzymał nowy sztandar, który służy do dnia dzisiejszego. Jeśli służy, to co najwyżej jako pożywka dla moli w magazynie Muzeum WP. Zdaje sobie Pan jak sądzę z tego sprawę, bo już na stronie następnej pisze Pan, że w 1995 roku zawiązał się Społeczny komitet Fundacji Sztandaru. Komitet przyjęte zadanie wykonał i od lat międzyrzeczka jednostka ma sztandar wykonany zgodnie z obowiązującym obecnie wzorem, który nb. zupełnie mi się nie podoba.

Pisz Pan wreszcie, że w 1948 roku wizytował jednostkę marszałek Michał Rola - Żymierski w otoczeniu generalicji. Wymienia Pan nazwiska generałów: Popławski, Korczyc, Siewołod, Starzewski i Jaroszewicz. Skąd Pan wytrzasnął trzecie i czwarte

pojęcia o grzechach, z których mają się spowiadać!

I tak na marginesie: panie Marcinie - mówi się „w cudzysłowie”! Na pocieszenie dodam, że bardzo wielu polityków, dziennikarzy i celebrytów mówi błędnie „w cudzysłowie”. A czy mówi się „w dupiu”? Tak właśnie starałam się wbić do głowy „w cudzysłowie” moim uczniom i myślę, że pamiętają. Może poloniści nie zwracają uwagi na poprawność językową i stąd te błędy?

Izabela Stopyra redaktor naczelna

nazwisko? Na mój chłopsko-robotniczy zmysł i rozeznanie rodem z Mazowsza chodziło tu o generała Wsiewołoda Strażewskiego - ówczesnego dowódcę okręgu. W dalszej części tekstu pisze Pan o wojennych dziejach 17 DP, co z Międzyrzeczem nie ma nic wspólnego, ale nie wspomina Pan, że w garnizonie stacjonowały jeszcze inne jednostki, które dziś już nie istnieją m.in. 25 batalion rozpoznawczy i 23 kompania chemiczna.

W rozmowach na temat rozdziału Pańskiego autorstwa spotkałem się kilkakrotnie z zarzutem, że czepiam się drobiazgów. Może rzeczywiście tak jest, ale życie składa się między innymi z drobiazgów. Jeśli pójdziemy dalej drogą pomijania ich podczas pisania o historii, to pewnego dnia możemy przeczytać - i to bynajmniej nie z okazji 1 kwietnia - tekst następujący:

„14 lipca 1789 roku w cerkwi w Libercu, w czeskich Tatrach wstąpił w związku małżeńskie Piotr Skłodowski - rumuński astronom i nowozelandzka seksuolożka - Maria Curie. Młoda para dość szybko przeniosła się do Nowego Dworu Mazowieckiego, gdzie zajęła się rękodzielstwem artystycznym. Za swe dokonania była wielokrotnie nagradzana, w tym nagrodą Oskara. Pierwszy raz 22 stycznia 1863 roku za wynalezienie opiekacza do słodkowodnych śledzi i powtórnie 11 listopada 1871 roku za wynalezienie przystawki do maszynki do mielenia mięsa, za pomocą której można z końskiego nawozu produkować plusz w czterech kolorach. Po śmierci zostali pochowani w Moskwie w murze kremłowskim”.

I to by było na tyle, więc kłaniam się z całym szacunkiem, a na przyszłość błagam o litość.

Lech Stanisław Franas

!!! UWAGA !!!

GIGANTY – SPECJALIŚCI

Z okazji 15-lecia naszej „nieformalnej” GRUPY

**W dniu 02-05-2010 na OW Głębokie – główna plaża, organizujemy
OGNIŚKO JUBILEUSZOWE !!!**

ZAPRASZAMY

**Prosimy o potwierdzenie udziału
do 30-04-2010**

605 345 926 - 504 052 104 - 607 586 630

Bodzio – Adam – Marek – Jurek

To już 10 lat razem!

3 marca spotkaliśmy się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Międzyrzeczu aby uczcić jubileusz 10-lecia Stowarzyszenia „SZANSA” na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie.

Po oficjalnych powitaniach i krótkiej historii SZANSY, którą przedstawiła **Anna Szulga** wysłuchaliśmy części artystycznej, w której wystąpili **Bartosz Groll** - saksofon altowy, **Gabriela Suhecka** - flet, **Patryk Pietrusik** - recytacja (na zdjęciu) i **Karolina Szulga**, która pięknie zaśpiewała „*Posłanie dla nadwrażliwych*” (tekst poniżej).

Na świętowanie jubileuszu przybyli ludzie od lat związani z SZANSA, ludzie wielkiego serca, którzy rozumieją, że trzeba pomagać, bo dzięki tej pomocy utalentowani w różnych dziedzinach niepełnosprawni artyści mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania. **Mirosław Janz** - ratownik medyczny - stwierdził, że właśnie na takich spotkaniach powinna być telewizja, bo trzeba pokazać wszystkim twardego, że tu są ludzie pokorni, którzy nie lubią medialnego szumu, ale robią tak wiele, tak wiele dla niepełnosprawnych. **Jolanta M. Słomińska** - dyr. SP 2 dodała, że stowarzyszenie powinno być takie ogromne i mieć taką wielką siłę przebicia, żeby zainteresować wszystkich, bo przecież wszystkie dzieci są nasze.

Z okazji jubileuszu zasłużeni dla rozwoju SZANSY otrzymali glejt z piękną sentencją - „*W uznaniu zasług w zakresie niesienia pomocy, życzliwości i uśmiechu, ku chwale waszej a radości naszej przyznajemy tytuł Człowieka Wielkiego Serca SZANSY*”. Znalazłam się wśród wyróżnionych i bardzo za to wyróżnienie dziękuję. Jest dla mnie bardzo ważne i wzruszające. Od 10 lat jestem z SZANSA. Na spotkaniach, wernisażach, koncertach i prezentacjach. Widzę jak z

biegiem lat zmieniło się postrzeganie niepełnosprawnych artystów, jak rodzice zrozumieli, że można zrobić coś dla uzdolnionych dzieci, jak zwiększa się grono sympatyków i sponsorów, bez których trudno byłoby



pomóc potrzebującym dzieciom. I tym razem nie zawiedli: **Iwona Stachowiak**, **M.K. Wiese**, **E.M. Lamcha**, **B.T. Kufel**, **A.M. Szulga**, **NETTO**.

Był pyszny tort ze świeczkami, dzieło **Joanny Daum**, smakowite ciasta upieczone przez **Iwonę Stachowiak**, ale przede wszystkim wspaniała, ciepła atmosfera, bo byli tu przecież ludzie wielkiego serca SZANSY.

Razem z organizatorami dziękuję wszystkim, którzy pomogli zorganizować jubileusz, a SZANSIE życząc kolejnych dziesięcioleci.

Izabela Stopyra

Posłanie dla nadwrażliwych Sł. Dąbrowski, muz. K. Mroziński

*Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi
za waszą czułość w nieczułości świata
i za niepewność wśród jego pewności,
za to, że odczuwacie innych tak,
jak siebie samych.
Za lęk przed światem,
jego ślepy pewnością,
za potrzebę oczyszczenia rąk
z niewidzialnego nawet brudu ziemi.
Bądźcie pozdrowieni!*

*Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi
za wasz lęk przed absurdem istnienia
i delikatność niemówienia innym tego,
co w nich widzicie.
Za to, co nieskończone,
niewypowiedziane, ukryte w was!
Bądźcie pozdrowieni!
Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi
za waszą twórczość i ekstazę,
za wasze zachłanne przyjaźnie, miłości,
lęk, że miłość mogłaby umrzeć
jeszcze przed wami! Bądźcie pozdrowieni!*



Hania o wielkim sercu

Rozmawiam z **Anną Szulgą** z Międzyrzecza, matką - założycielką Stowarzyszenia „SZANSA”, na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie

- **To już 10 lat SZANSY. Jak to się zaczęło?**

- 12 lat temu przyjechałam z I Prezentacji z Lubka i od razu poszłam do senatora Zdzisława Jarmużka z prostym pytaniem - dlaczego Lubsko ma Prezentacje, a Międzyrzecz nie? Senator popatrzył na mnie i powiedział - robimy! Ale ja nie bardzo wiedziałam, jak zacząć, co robić. Pracowałam wtedy w Cepterze i

przy wydatnej pomocy szefów Ceptera - Małgorzaty i Waldemara Kozieliwskich zorganizowałam 10 października 1998r. I Prezentację, na które przyjechali uczestnicy z całej Polski. I tak co roku spotykamy się, a młodzi artyści prezentują swoje umiejętności. Stowarzyszenie SZANSA zarejestrowano w 2000 roku, a po zmianach - w 2001r.

- **Dlaczego tak dążyłaś do powołania stowarzyszenia?**

- Inspiracją była praca i wyjazdy z córką Karoliną, w czasie których poznałam wspaniałych ludzi, dowiadywałam się o bardzo różnych problemach niepełnosprawnych dzieci, o sposobach pomocy, o istnieniu stowarzyszeń, które taką pomocą służą. Działy już w Lubsku, Jarocinie i Wrocławiu, i pomyślałam, że warto i u nas taką formę pomocy dla dzieci stworzyć. To już nie była pomoc dla



Karoliny, która „wrosła” z tej opieki, ale była to chęć wyjścia z domu do ludzi, aby też zrobili coś dla innych.

- **Na co mogą liczyć podopieczni SZANSY?**

- W ciągu 10 lat przewinęło się przez SZANSĘ wiele dzieci z bardzo różnymi schorzeniami - często sprzężonymi, na wózkach, głuchych, słabo widzących, autystycznych, do których trzeba było najpierw dotrzeć, zrozumieć ich potrzeby i pomóc. Ta pomoc była bardzo różnorodna - od rozwijania umiejętności i talentów po załatwianie szkół i wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne. Mijają lata, a my przekonujemy się, że nasza działalność jest ciągle potrzebna.

- **Jak wam się udało przetrwać 10 lat?**

- Bywało różnie. Były wzloty i upadki, a czasem opadały ręce i miałam dość. Najważniejsze były sprawy finansowe, bo nie zawsze udawało się zorganizować coś za darmo. Ale jak ktoś raz zacznie działać, to już mu trudno usiedzieć w domu. Karolina była już poza stowarzyszeniem, ale też się angażowała w pomaganiu młodszym, śpiewała na dochodowych koncertach, a pieniądze przekazywała na konto SZANSY. Wspominam warsztaty muzyczne, plastyczne, taneczne i wokalne, tak bardzo przydatne w rozwijaniu uzdolnień, ale to już przeszłość, bo nie ma na nie pieniędzy. Spotykamy się dwa razy w miesiącu w SP 2 razem z rodzicami i dziećmi, ustalamy plan działania, organizujemy spotkania z psychologiem, wyjazdy do teatru, spotkania w plenerze, konkursy plastyczne z nagrodami, bale integracyjne itp. Wysyłamy też rodziców lub opiekunów członków stowarzyszenia na różne kursy, np.: komputerowy, z zakresu księgowości, a potem oni pomagają nam w działalności statutowej. Współpracujemy z TPG i Specjalnym Ośrodkiem Szkolno - Wychowawczym, który ma doskonałą bazę do ćwiczeń i rehabilitacji.

- **Na kogo zawsze możesz liczyć?**

- Świadomość, że są ludzie, na których zawsze mogę liczyć była wielkim impulsem do działania. Od początku są z nami: senator **Zdzisław Jarmużek**, **Anna i Kazimierz Puchanowie**, **Ewa i Mieczysław Lamchowcie**, **Krystyna i Tadeusz Kuikowie**, **Małgorzata i Roman Winnicy**, **Bożena Starkowska**, **Janusz Iwiński**, **Jacek Belz**. Na nich zawsze mogę polegać - dają pieniądze, towar, albo po prostu finansują jakąś działalność. Co byśmy zrobili bez fachowej pomocy w sprawach finansowych **Mirosławy Świdorskiej - Rosół** i **Justyny Obrębskiej**, albo bez wsparcia **Jerzego Pawliszaka**, który udostępniał nam ścieżkę edukacyjną przy Nadleśnictwie, przydzielał leśniczego, który był naszym

przewodnikiem i organizował ognisko z pieczeniem kielbasek. To była bardzo pożyteczna przyjemność połączona z nauką. Bardzo chciałabym, żeby nasi podopieczni nadal mogli z niej korzystać i mam nadzieję, że jeżeli zgłosimy taką potrzebę, to p. Pawliszak chętnie się zgodzi. W tym roku otrzymaliśmy od burmistrza M. Sierpatowskiego 5 tys. zł, a od PCPR - 2.900zł., więc możemy rozwijać naszą działalność statutową.

- **Jesteś mamą Karoliny, której sukcesy znają nasi czytelnicy. Jakie wyzwania przed swoją córką?**

- Karolina wydała już trzy płyty. Jest w dobrych rękach **Krzysztofa Mrozińskiego** z zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Jej marzeniem jest wydanie płyty z poezją śpiewaną. Śpiew pomaga Karolinie we wszystkich problemach, nawet tych zdrowotnych. Jest pod stałą opieką psychologa **Patrycji Leończuk - Frelichowskiej**, która pomaga jej opanować różne lęki.

- **Jak udaje się wam przekonać rodziców, żeby ich dzieci wyszły zza firanki samotnego życia?**

- Nie ukrywam, że z rodzicami często bywa najtrudniej. Są rodzice, którzy doskonale rozumieją, że trzeba dzieciom pomagać, ale niestety, nie wszyscy. Dzieci nie trzeba namawiać i mobilizować do współpracy. Same garną się do działania, doceniają swoje zainteresowania i chcą dorównać zdrowym. Ta rywalizacja daje świetne efekty.

- **Prezentacje to wielkie wyzwanie dla stowarzyszenia. Kto wam pomaga w organizowaniu koncertu?**

- Najwięcej robimy sami. Ale finansowo pomaga nam Urząd Miejski w Międzyrzeczu i PCPR, Środowiskowy Dom Samopomocy, stali darczyńcy i sponsorzy. Pomagają nam ratownicy medyczni i wolontariusze. Dekoracje przygotowują podopieczni ŚDS. Muszę wymienić **Katarzynę Nyczak -Walaszek**, **Monikę Wydrych -Ziółkowską** i **Rafała Gojdkę**. Zawsze udaje się nam zebrać grono ludzi o naprawdę wielkich sercach.

- **Jaki jest status stowarzyszenia?**

- Jesteśmy członkiem Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych w Zielonej Górze, mamy swój statut, jesteśmy zarejestrowani w KRS i dlatego możemy korzystać z 1% odpisu podatku na naszą działalność. Zarząd tworzą: Sylwia Guzicka - przewodnicząca, Grażyna Kobierska - sekretarz, Anna Szulga - skarbnik. Komisja rewizyjna: Katarzyna Nyczak -Walaszek, Kazimierz Puchan, Ludmiła Gogoc.

- **Haniu, o czym marzysz?**

- Moim marzeniem jest aby raz w tygodniu nasza młodzież miała zajęcia w Arce (koło stadionu). Tam dzieci mogą malować, rzeźbić, śpiewać. Cała nadzieja w dyr. OPS - Halinie Skrzydło, że zgodzi się na naszą propozycję. O resztę się nie martwię, bo dookoła nas tylu ludzi o otwartych sercach, a kto raz zaczął pomagać - pomoże zawsze.

- **I na koniec - Ania czy Hania?**

- W dowodzie jestem Anną, ale i tak wszyscy mówią do mnie Hania.

Dziękuję za rozmowę i wierzę, że twoje marzenie spełni się. Dla mnie też jesteś Hanią.

Izabela Stopyra

Możesz pomóc!

Międzyrzeckiemu Stowarzyszeniu „Szansa”

- przekazując 1% podatku na rachunek bankowy Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych W Zielonej Górze ZLOP posiada status Organizacji Pożytku Publicznego pod Nr KRS 0000 169865. Pieniądze te zostaną przekazane dla Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „Szansa”



Apel

Chory na mukowiscydozę **Hubert Kaminiarczyk** z Międzyrzecza czeka na operację przeszczepu płuc. Pomóżmy Hubertowi, bo razem możemy zrobić bardzo wiele.

Podajemy konto, na które można wpłacać pieniądze:

PKO BP S.A. O/Rabka
Rachunek: **49 1020 3466 0000 9302 0002 3473**
z dopiskiem: Hubert Kaminiarczyk
www.pomozhubertowi.pl

Redakcja



Chopin- kolega po strzelbie

Część druga

Myśliwski wątek pojawia się wcześniej w biografii Chopina w listach do jego szkolnego kolegi Jasia Matuszyńskiego. Wynika jednoznacznie z tej korespondencji, że Chopin już w wieku 15 lat, w czasie wakacji spędzanych w Szafarni pod Toruniem miał strzelbę w rękę i potrafił zrobić z niej użytek. W sierpniu 1825 roku po otrzymaniu listu od kolegi, który chwalił się upolowaniem zająca, tak do niego pisał: „*jeżeliś Ty mi Twymi Puławami i zającem strachu chciał narobić, moim Toruniem i zającem, ale na pewno większym od Twego i czterema kuropatwami, którym onegdaj z pola przyniósł, upokorzyć owego niedoświadczonego strzelca zamyslałam*”. Podczas dwukrotnych wakacji w Szafarni Fryderyk zetknął się z bogactwem przyrody, urokiem i obrzędami wsi polskiej, uczestniczył w weselu wiejskim oraz dożynkach. Słuchał muzyki ludowej i obserwował przyrodę.

Być może to właśnie było inspiracją do jego mazurków, które właśnie tam zaczął pisać. We wrześniu 1828 roku Chopin, wraz z przyjacielem ojca, profesorem zoologii Feliksem Jarockim, wybrał się do Berlina na kongres naukowy badaczy natury. Podróżowali w obie strony dylizansem, który przemierzając Wielkopolskę przejeżdżał między innymi przez Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie i Pszczew. We wsi Silna w gminie Pszczew, gdzie była stacja przepręgowa połączona z gospodą, pianista wraz z profesorem, oraz niemiecki prawnik i pruski agronom (bo dylizans zabierał 4 osoby) odpoczywali, czekając na zmianę koni. W pszczeńskim muzeum „Dom Szewca” przechowywane są dokumenty potwierdzające to wydarzenie. Chopin, wąty i słabego zdrowia, uskarżał się w swoich listach na trudy podróży i „jздę na drażkach”, bo dylizans nie był pojazdem komfortowym. Podróż z Warszawy do Berlina trwała od 9 do 15 września i przebiegała głównie nieutwardzonymi, kiepskiej jakości traktami. Profesor Jarocki i towarzyszący mu Fryderyk wykonali też ważną dla kraju misję. Dostarczyli do Berlina list od Juliana Ursyna Niemcewicza oraz dokumenty umożliwiające przeniesienie zwłok biskupa Ignacego Krasickiego z Berlina do katedry gnieźnieńskiej. Sprawą zajmował się i doprowadził ją do końca arcybiskup Teofil Wolicki, którego podróży odwiedziła wracając z Berlina w pałacu arcybiskupim na Ostrowie Tumskim w Poznaniu.

Wtedy też Chopin uczestniczył w przekazaniu prezentu, jaki arcybiskup przywiózł zza granicy księżniczce Elizie Radziwiłłównie od jej przyjaciółki. Była to sadzonka bardzo

egzotycznej wtedy na ziemiach polskich amerykańskiej sosny wejmutki. Posadzono ją w pobliżu pałacu, zapewne z udziałem Chopina. Może warto sprawdzić, koledzy z Poznania, czy na Ostrowie Tumskim przetrwała do dziś wejmutka? To kolejny przyrodniczy element w biografii wielkiego muzyka. „**Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata Obywatel**” jak napisał o nim w 1849 roku w „Nekrologu” C.K. Norwid, wszystkim chyba w naturalny sposób kojarzy się z polską wierzbą. Pomnik Chopina pod mazowiecką wierzbą, to znana w Europie i świecie wizytówka Polski. Bo czy można wyobrazić sobie coś bardziej polskiego niż wierzbą przydrożna i chopinowski mazurek?

Wierzby przez wieki sadzono przy traktach podróży, także przy tych, które dylizansem przemierzał Chopin. W całej Polsce, kiedy spacerujemy dawnymi szlakami, widzimy tylko marne resztki dawnych, wspaniałych alei wierzbowych. Dziś w dobie pośpiechu i autostrad, polne i leśne trakty straciły swoje znaczenie. O wierzby, rosochate i pokręcone polne drzewa, chyba najbardziej charakterystyczne dla polskiego krajobrazu, w zasadzie nikt nie dba. Dlatego może w tym szczególnym Roku Chopinowskim warto zadbać o wierzbę? Troską o te szczególne, polskie drzewa uczcić pamięć Wielkiego Polaka i jego związku z przyrodą. A wierzby oprócz tego, że są schronieniem dla licznych organizmów, szczególnie ptaków, w tym ślicznych dudków, które z upodobaniem zasiedlają wierzbowe dziuple, służą także myśliwym. Często w polnym krajobrazie pozbawionym drzew, wierzba, która ostała się na rozstaju dróg lub na miedzy, pozwala ukryć się myśliwemu pomiędzy swoimi pokręconymi konarami. Myśliwi chętnie budują na nich różnego rodzaju zwyżki i wysiadki, które służą im latami. Są nieocenioną pomocą w przechytrzeniu lisiury, co dynda wzdłuż miedzy lub watahy czujnych przelatujących, która zapaściła się w pola po złapaniu w tabakierę woni pysznej odmiany ziemniaków.

W tym szczególnym roku odbędzie się wiele wydarzeń poświęconych pamięci Fryderyka Chopina. Może także myśliwi, leśnicy, a za ich przykładem każda wieś i gmina zatroszczą się o to, aby wierzby nie zniknęły z naszego krajobrazu. To takie proste, bo czasem wystarczy wetknąć wierzbowy patyk w wilgotną glebę i trochę o niego zadbać, a wyrosnie z niego nasz narodowy symbol. Trzeba też otoczyć opieką stare, zachowane jeszcze drzewa. Wierzby płaczące nad wodą, rosnące na miedzach, zadumane nad leśnym, czy polnym traktem będą trwały nadal i przypominając postać Wielkiego Muzyka, szumiały jego mazurkami. A myśliwi troszczący się o wierzby znakomicie uczczą pamięć Fryderyka Chopina- kolegi po strzelbie.

Jarosław Szalata

Angielska prasa

jako prowokacyjne pole do angielsko - polskiego antagonizmu

Obecny klimat ekonomiczny w Anglii wciąż wskazuje na recesję i duże bezrobocie. Wielu Anglików z tego powodu nie jest przyjaźnie nastawionych do emigrantów, a słowo „emigrant” jest coraz częściej zawężane tylko do jednego kraju - Polski.

W „The Daily Mail” na pierwszej stronie pojawiła się wstępna część artykułu o rodakach: „**Największy dostawca mięsa do supermarketów odrzuca kandydatów ze znajomością języka angielskiego, gdyż wszystkie instrukcje są dostępne jedynie w języku polskim**”. Początek artykułu jest również zaakcentowany tłustym drukiem: „**BRYTYJSCY pracownicy zostali odsunięci od starania się o pracę w fabryce, ze względu na brak władania językiem polskim**”. Następnie czytamy: „**PRACA CZEKA: tylko Polacy mogą składać podania...**” Osoby, które znają pewne zasady prawne wiedzą, że angielscy pracodawcy starali się asekurować ostrożnym wyborem słów, aby nie złamać prawa zabraniającego dyskryminowania między narodami. Niestety, ta ostrożność była

powierzchnowa. Według prawa ustalonego w 1976 roku, podkreślającego równouprawnienie etniczne, potraktowanie języka obcego jako priorytetu musi być uzasadnione czynnikami, które korespondują bezpośrednio z celem danej pracy. Tak więc przykładowo, jeżeli osoba mieszkająca w Anglii stara się o pracę stewarda czy stewardessy i chce pracować dla włoskich linii lotniczych, musi władać nie tylko rodzimym, ale i językiem włoskim, ponieważ celem tej pracy jest przede wszystkim zajmowanie się potrzebami pasażerów tej narodowości.

Rozumiem więc autora artykułu, który zapytuje, na jakiej zasadzie jedna z agencji zatrudnieniowych podała poniższe ogłoszenie: „**Praca w fabryce umożliwiona od zaraz!!! Jeżeli jesteś zainteresowany i masz również zainteresowanych znajomych, możesz zacząć już od jutra szkolenie. Praca w fabryce, na zmiany, przy produkcji mięsa jest możliwa na okres od 4-5 miesięcy. Zmiany od godz. 7.00 do 17.00 i 9.00 do 19.00. Transport umożliwiony. Chętni muszą władać językiem polskim. Zadzwoń jak najszybciej!!!**”

Jeden z angielskich poszukiwaczy pracy odpowiedział na to ogłoszenie telefonicznie i od razu został zapytany czy jest Polakiem, na co odpowiedział, że nie, ale trochę zna język polski. Pracownik administracyjny fabryki przeciął dalszą rozmowę dodając, że biegła znajomość języka polskiego jest nieodzowna, ponieważ wszystkie przepisy bezpieczeństwa pracy są w tym języku. Zbulwersowany zadzwonił do „The Daily Mail” i stwierdził, że czytając ogłoszenie nie

mógł uwierzyć własnym oczom i pytał samego siebie: „Gdzie my właściwie jesteśmy, w Anglii, czy w Polsce?” Gazeta również podkreśla fakt, że nie tak dawno Gordon Brown głosił słynny slogan skierowany do brytyjskiego społeczeństwa: „brytyjska praca dla Brytyjczyków!” Właścicielem owej fabryki pod nazwą „Forza” jest Max Hillard, który swojego czasu był określany jako potentat w produkcji wieprzowego mięsa. Jego roczny obrót wynosi 780,000 funtów i pracuje dla niego 600 ludzi. Gazeta skonfrontowała ogłoszenie z „Forzą”, która winą obarczyła agencję zatrudnieniową - czyli tak jak w przysłowiowym głuchym telefonie, ogłoszenie uległo przeistoczeniu, za co nikt nie poniósł odpowiedzialności. Według oficjalnej wersji, fabryka otrzymuje duże ilości wędlin z Polski i w związku z tym Polacy są potrzebni aby panować nad tą językową barierą opisów i przepisów na opakowaniach. Ponadto, „Forza” zapewniała, że Anglicy również mogą starać się o pracę w fabryce.

Niestety, obiektywna analiza tego „nieporozumienia” została dodana przy końcu artykułu, którego autor nawet się wysilił i wspominał, że Polacy są sumiennymi pracownikami. Nasuwa się

jednak pytanie, ilu z nas czyta długie artykuły od początku do końca? Cały tekst zajął ponad dwie strony (rozmiaru A3) wraz z ich pięciokolumnową strukturą. Pokażna większość artykułu składa się z tekstów wzbudzających spekulacje, które przedstawiają Polaków w negatywnym raczej niż pozytywnym świetle. The „Daily Mail” również dodaje, że chociaż sytuacja została wytłumaczona, są tacy, którzy odrzucają interpretacje „Forzy”. Autor artykułu przypomina, że w filmie dokumentalnym na kanale BBC „Dzień, w którym emigranci opuścili Wielką Brytanię” pokazano bardzo podobne przypadki, gdzie brytyjscy kandydaci zostawali odrzuceni, a emigranci przyjmowani na ich miejsca. Nie da się ukryć, że dominującym wątkiem artykułu jest przedstawianie polskiego pracownika jako taniej siły roboczej i kogoś, kto w odróżnieniu od Anglika, akceptuje bez kwestionowania warunki pracy, które charakteryzują się wyzyskiem i łamaniem reguł bezpieczeństwa. Chociaż krytyka właścicieli tego rodzaju firm jest również wyczuwalna - poprzez sugerowanie, że emigranci są ulepszoneym narzędziem do robienia pieniędzy - staje się ona raczej drugorzędna.

Uwaga przeciętnego czytelnika skupia się na wizji Polaków odbierających pracę Anglikom.

Wielu rodaków i rodowitych Anglików wpada w pułapkę kapitalizmu, którego krytyka absolutnie nie jest moją intencją, ponieważ nikt jeszcze nie wykrył systemu politycznego, który byłby zbliżony do perfekcji. Prawdopodobnie dla wielu z indywidualnego punktu widzenia jest to układ ekonomicznej symbiozy. Niemniej jednak, według bardziej obszernego kontekstu, bogaci pracodawcy jeszcze bardziej się bogacą, a przeciętni śmiertelnicy winią tych, którzy tak jak oni sami - po prostu walczą o lepszą egzystencję.

Dr Ewa Carlton

*Dr Ewa Carlton z domu Nowaczek
pochodzi z Bledzewa. Jest absolwentką
Liceum Medycznego w Międzyzrzeczu.
Od 26 lat mieszka w Anglii, gdzie ukończyła
psychologię i pracuje z młodzieżą.*



Wiosenne przebudzenie

Zbyt długo trwająca zima dała się nam wszystkim we znaki. Nawet dzieci mają dość śniegu. Dorosłym przysporzyła kłopotów, bo ciągle odśnieżanie, zaopatrywanie się w opał, utrudnienia w ruchu drogowym. Służby odpowiedzialne za odśnieżanie uznały, że na jezdni wystarczy jeden pas ruchu i trudno było przepchać między śniegowymi brudami. Doprawdy, sprawdził się kunszt kierowania pojazdami w tym „jednokierunkowym” ruchu. Naturalną potrzebą człowieka jest poczucie zmienności. Dlatego „biała dama” zaczyna nas denerwować. Tym bardziej, że może dla kaprysu pozwoliła przez kilka dni wybić się i zakwitnąć śnieżynkom, a krokusom pozwoliła wybić nad powierzchnię pączki. Ale po chwili ukazała ponownie swoje zimne oblicze. Co wrażliwsze osoby mogą zarazić się nowym wirusem. **Jest to wirus negatywizmu**, którego objawy to charakterystyczne słownictwo: „nie uda się”, „tego się nie da zrobić”, „a po co?”, „za trudne”, „nigdy” itd. Uwaga! Choroba łatwo może być przeniesiona na najbliższe otoczenie! I nie wystarczą maseczki ochronne.

Na szczęście ludzie mieszkający przy Placu Wolności w Trzcielu obronili się skutecznie przed tym wirusem. Każdego śnieżnego ranka słychać było odgłosy szuflowania i odmiatania białego puchu. Jeśli przed którąś posesją dłużej zalegał śnieg, sąsiedzi przychodzili zapytać co się stało. Hałdy śniegowe zostały usunięte z dobrej i nieprzymuszonej woli p. Kurysia z Młyńskiej i Marka J. z Rybojad. Drogi wokół nas były dwustronnie przejezdne, a dzieci miały wielką radość z

nowej góry śniegowej na naszym placu.

Jak uniknąć lub pozbyć się wirusa negatywizmu? Trzeba mieć nadzieję, że jak co roku nadejdzie wiosna! Cała przyroda obudzi się z zimowego snu i w tobie może nastąpić wielkie przebudzenie. Koniecznie przyjrzyj się przyrodzie. Pochyl się nad kwitnącym bratkiem, śnieżyczką, krokusem i ze spokojem zauważ ile piękna jest w ich kolorze, kształcie, układzie płatków, w jaki sposób przywabiają owady. Nie wstydz się, że wzbudza to w tobie dziecięcy zachwyt, że odkrywasz świat na nowo. Nie oznacza to zdziennienia. Oznacza to, że potrafisz się cieszyć. Obserwować możesz też z uwagą ludzkie twarze. Zauważ, ile można odczytać z oczu, układu ust, zmarszczek. A jeśli mówią do ciebie, to wsłuchuj się w ich słowa. Każdy człowiek ma coś do powiedzenia.

Ciesz się każdym nowym dniem. Dlatego warto abyś wraz z wiosną przebudził się. Tym bardziej, że zbliżają się święta Wielkiej Nocy. Zawsze będą zwycięstwem życia nad śmiercią. Zawsze niosą radość i wiarę w to, że życie się odradza. Niech każdy dzień przynosi choćby odrobinę tej radości.

Wesołego Alleluja życzy

stary belfer **Tomasz Jasiński**

Drodzy Czytelnicy!
Serdecznie dziękujemy za piękne
życzenia świąteczne

zespół redakcyjny

Było pracowników wielu...

Zapomniani - odłona IV

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze, któremu do stycznia 1993 roku podlegały szkoła, warsztat i internat w Trzcielu, potrafił doceniać swoich pracowników. Wielu z nich zostało odznaczonych odznaką honorową „Za Zasługi dla ZDZ”. Otrzymanie złotej odznaki musiało być poprzedzone brązową i srebrną. W nadzwyczajnych sytuacjach pomijano stopniowanie i honorowano pracownika złotą odznaką. Było to wysoko cenione przez pracowników wyróżnienie, z którym wiązały się pewne przywileje. Trzcieliska kadra miała „dobrą markę”, wiele znakomitych osiągnięć w szkoleniu i produkcji było jej udziałem. Do dzisiaj w wielu polskich urzędach, domach prywatnych i szkołach są meble wyprodukowane przez trzcieliski ZDZ. Wykonywali je doskonali fachowcy: pracownicy akordowi, instruktorzy, uczniowie. A ci zdobywali kwalifikacje, pracując pod bacznym okiem swoich mistrzów. Wybitni znawcy sztuki stolarskiej, długoletni pracownicy, bo w ZDZ-cie nie pracowało się krótko, ludzie zaangażowani w pracy szkoleniowej byli nagradzani uroczystie odznaką „Za Zasługi dla ZDZ”. Obecny WZDZ Gorzów także nagradzał wyróżnionych przez siebie pracowników. Dużo jest posiadaczy, jakże kiedyś szanowanej i cenionej odznaki. Zasłużeni, ale zapomniani i już niepotrzebni. Cóż za paradoks. Chyba sporadycznie, przy okazji jubileuszy, rocznic, Święta Pracownika ZDZ ktoś wspomni tych tworzących historię firmy z książką i trybikiem w logo.



A kto dzisiaj pamięta szkolne sekretarki? Bez tych pań niemożliwe jest istnienie szkoły. W szkole ZDZ było ich wiele, odegrały ważną rolę, były dobrymi duchami instytucji mieszczącej się przy ul. Armii Czerwonej 8. One czuwały nad sprawnym



administracyjnym życiem szkoły, pomagały uczniom udzielając im pomocy w organizacji imprez klasowych, czy też szkolnych. Ile zrobiły herbatek i kaw, ile napisały pism i wypełniły druków, ile opatrzyły skaleczonych uczniowskich rąk, ile wykonały ważnych i mniej istotnych telefonów? Tysiące.

Została może wdzięczność w sercach uczniowskich za pożyczony długopis, za wyrobioną po godzinach legitymację, za dobre słowo i dodawanie otuchy przed klasówkami, egzaminami czy wywiadówkami. Dawni uczniowie, a dzisiaj starsi panowie, zapewne pamiętają **Irenę Szulc** albo **Halinę Lewandowską** - pracownice szkolnego sekretariatu, które niejednemu pierwszoklasiście pomogły zaaklimatyzować się w szkole, w nowym dla niego środowisku. **Halina Grześkowiak** i **Danuta Borkowska** - siostry z domu Piskorskie, kilka lat spędziły za biurkiem zajmując się szkolnymi i uczniowskimi sprawami. **Wanda Prentka** i **Teresa Zajac** nie pracowały długo, ale zapisały się pozytywnie w dziejach szkoły. **Mariola Brodziak**, sympatyczna sekretarka, nigdy nie odmawiała pomocy nauczycielom, uczniom, czy obsłudze. Niezwykłym szacunkiem cieszyła się wśród całej społeczności szkolnej **Kazimiera Przygocka**. Bardzo dbała o grono pedagogiczne, nie zdarzyło się nigdy, aby na długiej przerwie zabrakło wyśmienitej kawy lub herbaty. Perfekcyjnie wypełniała swoje obowiązki. Bardzo lubianą sekretarką była **Gabriela Medyńska**, krótko pracowała, ale z sentymentem wspomina ją wielu uczniów. A ja do dzisiaj pamiętam dowcipy, które razem robiliśmy naszym zbyt poważnym kolegom. I jeszcze jedna **Halina** urzędowała w małym pomieszczeniu szkolnego sekretariatu - **Mazgajska**. Jej kadencja była bardzo krótka, bowiem znalazła inną, bardziej atrakcyjną pracę w Niemczech. Najdłużej bodajże sekretariatem kierowała **Zofia Bryks**, miła i doświadczona pracownica ZDZ-tu. Wśród szkolnych sekretarek są panie nagrodzone odznaką „Za Zasługi dla ZDZ”. I znowu pytanie retoryczne - czy o tym władza Stowarzyszenia pamięta? Chyba nie, bo inaczej byłyby zaproszone na jubileuszową imprezę. A były dwie takie szumnie obchodzone w szkole. Może dokładniej w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym przy ul. Zbąszyńskiej 17. Tam kiedyś był internat, a więc byli uczniowie i pracownicy, kierownik i wychowawcy. O szefach, mimo wszystko, pamiętają na ogół wszyscy, a o wychowawcach pewnie nieliczni. Wiele osób





pracowało z uczniami, a nie zawsze była to lekka praca, toteż rotacja - ruch w zatrudnieniu tychże były duże. Kierownikami internatu, nota bene - świetnie pracującego, byli: Michał Marciniak, Stanisław Turecki i Janusz Bryks. Wiele zdziałali w kierowanej przez siebie placówce, ale w pochwałach i nagrodach dostrzegała prezesa tylko jednego. Wychowawców było wielu ... Leszek Bimek, Zenon Bendowski, Franciszek Kufel, Janusz Skoczylas, Zbigniew Filipiak, Mirosław Kaczmarek, Zdzisław Bobrowski, Leszek Migdałek, Krystyna Orzeszko, Jadwiga Szylar, pan Wageman ... I oni też mają duży wkład w rozwój szkolnictwa zawodowego w Trzcielcu. O tym

nie wolno zapomnieć. To również dzięki tym ludziom uczniowie ZDZ-tu jeździli na Ogólnopolskie Rajdy Bieszczadzkie i Świętokrzyskie, poznawali podczas obozów wędrownych góry i jeziora w Koczale oraz w Złocięncu. Prowadzili dla młodzieży kółko fotograficzne i szachowe, pomagali w prowadzeniu klubu „Ćwiek” i sklepu uczniowskiego, angażowali do zajęć artystycznych w kabarecie „Trzy po trzy”. W internacie kwitło życie sportowe, uczniowie grali w tenisa stołowego i w piłkę siatkową, biegali i kopali piłkę na przyinternatowym boisku. A wszystko to działo się pod bacznym okiem kierownika i wychowawców. To była piękna karta w historii trzcielskiego ZDZ-tu, dlaczego więc te dzieje traktuje się „po macoszemu”? Na pamiątkę tamtych lat został budynek internatu z mnóstwem zieleni wokół i sentyment w sercach wielu jego byłych mieszkańców.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. M. Brodziak i Z. Kłosowski na wycieczce uczniowskiej,
2. Uczniowie, wśród nich interniści, na wycieczce na Westerplatte,
3. Zofia Bryks (druga z lewej) na uczniowskiej zabawie,
4. Nad Kamieńczykiem ze szkolną wycieczką Halina Mazgajska (pierwsza z prawej),
5. W internacie na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego.

Pożegnaliśmy Benona

28 lutego 2010 roku odszedł od nas **Benon Schild. Dobry, Zwyczajny Człowiek - Honorowy Obywatel Gminy Pszczew.**

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 3 marca w kościele pw. Św. Marii Magdaleny w Pszczewie i bardzo liczny orszak pogrzebowy odprowadził Benona na stary, pszczewski cmentarz. Najbliższa rodzina zmarłego poprosiła mnie o przedstawienie sylwetki Benona Schilda. Ale czy słowa są potrzebne aby przedstawić postać tak znaną, tak szanowaną i tak dobrą jak Benon Schild? Wszyscy mieszkańcy Pszczewa przekazywali sobie tę smutną wiadomość: **Nasz Benon nie żyje...**

Obecność tak wielu osób, które spotkały się na smutnej, pożegnalnej ceremonii najlepiej świadczy o wielkości Tego Człowieka. Choć sam wielokrotnie mówił o sobie: **Jestem tylko zwykłym człowiekiem...**

Podczas pogrzebowej homilii ks. proboszcz Jerzy Gałązka przypomniał znane wszystkim słowa: „**Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...**”. Ks. Jan Twardowski mówił także: **Bóg nie patrzy na nasze czyny. To co dobre, sprawia sam przez nas.** Bóg przez całe życie był z Benonem i sprawiał przez niego Dobro, to takie



oczywiste dla wszystkich, którzy Go znali...

Beno pochodził ze starego pszczewskiego rodu, którego korzenie sięgają XVII wieku. Urodził się w Pszczewie 18 marca 1929 roku. 10 lat uczył się w szkołach niemieckich, przeżył II wojnę światową, a w 1945 roku internowanie w obozach w Świebodzinie i Poznaniu. Kiedy w końcu 1947 roku powstała w Pszczewie Biblioteka Gminna, pełnił funkcję pierwszego bibliotekarza. Przez wiele lat ciężko pracował w pszczewskim tartaku. Potem ukończył Technikum Przemysłu Drzewnego w Sobieszowie i pracował w tartakach w Płotach, Sulęcinie i Międzyrzeczu. Całe swoje życie przepracował na roli, w gospodarstwie, które przejął po ojcu. Teraz gospodarzy na nim wnuk Benona - Artur. Beno przez całe swoje życie był niesłychanie aktywny i zaangażowany w sprawy lokalnej społeczności. Należał przez lata do różnych stowarzyszeń, organizacji społecznych, był radnym Rady Gminy, członkiem Zarządu Gminy, należał do licznych komisji, przez 10 lat był sołtysem Pszczewa. Znał tu każdego i wszyscy go znali, a był dla nas Wielkim Autorytetem, powszechnie lubianym i szanowanym. Miał fenomenalną pamięć i szeroką wiedzę, stąd wiele osób przychodziło do niego po rozmaite informacje. Chętnie opowiadał regionalistom, dziennikarzom, historykom i młodym ludziom zbierającym materiały do prac licencjackich, magisterskich. Był moim najstarszym Przyjacielem, często rozmawialiśmy i sądziłem, że przekazał mi ułamek swojej wiedzy. Ale to tylko ułamek... W ubiegłym roku na swoje 80. urodziny za ogrom zasług dla lokalnej społeczności został wyróżniony tytułem Honorowy Obywatel Gminy Pszczew. Kiedy wzruszony odbierał statuetkę podczas Jarmarku Magdaleńskiego na pszczewskim rynečku, powiedział: „**Odbieram to wyróżnienie jako wyraz hołdu dla rdzennych pszczewian, dla tych 28 osób, które dziś żyją i które niejedno już przecierpiały i widziały... I apeluję do młodych, aby oderwali się od komputerów, rozmawiali ze sobą i interesowali życiem lokalnej społeczności**”.

Tej wiosny Benon nie będzie już siał zboża, bo stał się bardziej potrzebny Bogu niż nam. Dobrze, że dopiero teraz, bo zdążył zostawić nam tyle Dobra... Całe Jego życie sprawiło, że będziemy głęboko wierzyć w to, że można odejść na zawsze i wciąż być tutaj, blisko...

Odpoczywaj w Domu Pana Benonie!

Jarosław Szalata

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia

zespół redakcyjny

Osobowość Roku Powiatu

Przez 10 lat organizowaliśmy plebiscyt na SPORTOWCA i TRENERA POWIATU. Teraz proponujemy PT Czytelnikom plebiscyt na OSOBOWOŚĆ ROKU naszego powiatu.

Będziemy promować ludzi, którzy obok pracy zawodowej mają jakąś pasję i mogą pochwalić się swoimi sukcesami. Mogą to być poeci, pisarze, malarze, sportowcy, kolekcjonerzy, zwolennicy sportów ekstremalnych i wszyscy pozytywnie zakręceny w różnych dziedzinach. Mile widziani będą działacze społeczni, którzy rozumieją konieczność pracy na rzecz

swojego środowiska. Nie mogą kandydować członkowie redakcji, stowarzyszenia i organizacje jako całość, tylko konkretne osoby reprezentujące te środowiska.

Czekamy na listy czytelników z nazwiskami kandydatów z powiatu międzyrzeckiego, krótką informacją na temat życiowej pasji, doświadczeń i sukcesów, którzy mogą zdobyć tytuł OSOBOWOŚCI ROKU POWIATU. W październiku i listopadzie zamieścimy kupony z nazwiskami kandydatów. Niech czytelnicy wybiorą najlepszych! W numerze styczniowym (2011 rok) ogłosimy wyniki i

nagrodzimy zwycięzców. Jeżeli zgłaszający kandydaturę chce zachować nazwisko do wiadomości redakcji - uszanujemy jego wolę.

Wpłynęły już następujące kandydatury:

Halina Matysik - *pół wieku w służbie ZHP (P nr 1)*

Roman i Piotr Rojkwie - *właściciele sklepu i piekarni, działacze społeczni (P nr 1)*

Zenon Krukowski - *lekarz ginekolog, lekkoatleta, medalista mistrzostw świata (P nr 2)*

Zdzisław Musiał - *nauczyciel w szkole muzycznej, instrumentalista, kompozytor (P nr 2)*

Redakcja

Do redakcji

Osobowość powiatu międzyrzeckiego

Prymas Tysiąclecia - Stefan Wyszyński powiedział: „*Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy innych*”. **Ksiądz Marian Kot** cały swój czas poświęca Bogu i pracy. A jest to praca nadzwyczaj rzetelna, praca z owoców której korzystają inni - wierni z parafii św. Wojciecha w Trzciel. Trzcielski proboszcz podjął się wyjątkowej pracy - niemalże generalnego remontu parafialnej świątyni. To wielkie, niełatwe, pracochłonne zadanie wykonuje z podziwu godną pasją, z energią rzadko spotykaną. Ks. M. Kot nie urzęduje tylko w biurze parafialnym, jest wszędzie tam, gdzie jest potrzebny i tam, gdzie może coś załatwić dla Caritasu, do remontowanego kościoła. Każdemu poda rękę, z każdym porozmawia, jest tolerancyjny i mądry, z niezwykłym oddaniem służy swoim parafianom. Ma dużą charyzmę, a przy tym jest nadzwyczaj skromnym kapłanem, z dużym autorytetem w środowisku i pewnie dlatego udało mu się włączyć mieszkańców parafii do prac remontowo-konserwatorskich. W minionym roku w trzcielskim kościele wymienione zostało pokrycie dachowe wraz z elementami blacharskimi. Wykonano konserwację wieży, przeprowadzono renowację okien, wymieniona została częściowo instalacja elektryczna. Dokonano wiele mniejszych i większych prac na łączną kwotę 340.000zł. Każdy element remontu kościoła to także praca proboszcza M.

Kota, bo przecież to on o wszystko zabiegał, nawet o środki z Unii Europejskiej. Oczywiście pomoc parafian była duża, a szczególnie uaktywniła się, gdy zaczęto zauważać efekty prac remontowo-konserwatorskich. Jest to wspólna satysfakcja i mobilizacja do dalszego działania. Toteż ks. M. Kot z niebywałą werwą zabrał się za II etap remontu, który obejmie następujące prace: założenie ogrzewania w kościele, wymianę posadzki - wyłożenie jej granitem i marmurem, wykonanie nowego marmurowego ołtarza oraz ambonki. Oprócz tego położona zostanie nowa podłoga pod ławkami i na chórze, a także obłożone zostaną płytkami ceglanopodobnymi ściany zewnętrzne zakrystii. Są jeszcze dodatkowe plany, np.: wykonanie chłonnej opaski drenującej wokół zewnętrznych ścian kościoła wypełnionej płukanym kamieniem. Na wykonanie tych prac potrzebnych jest około 200 000zł i jest to następne zadanie dla proboszcza oraz rady parafialnej. Uśmiechnięty i tryskający optymizmem ks. Marian Kot wie, że i to potężne zadanie zostanie

wykonane, nie pożałuje na to trudu, czasu i dobroci, która zjednuje mu zwolenników wielkiej sprawy.

Ale ksiądz ma jeszcze inne zainteresowania - lubi podróżować, zwiedzać sanktuaria, świątynie, zabytki i cuda natury w kraju i w Europie. Nasz kontynent zwiedził prawie cały, w wielu państwach przebywał wielokrotnie. Swoją pasją potrafił зараzić parafian w Trzciel i w poprzednich miejscach pełnienia obowiązków kapłańskich. Około 20 lat temu ks. Marian Kot pierwszy raz zawitał w Trzciel. Był wówczas wikarym, który jeździł z trzcielanami na pielgrzymki do Rzymu. A teraz też organizuje dalekie i długie

często do miejsc bliskich chrześcijanom. Obecnie ks. M. Kot jest, że tak się wyrażę, drugą kadencją proboszczem w parafii św. Wojciecha i już zorganizował trzy wycieczki - pielgrzymki. Parafianie zwiedzili Włochy, Grecję i Chorwację. W tym roku jadą do Belgii i Francji, ale przede wszystkim będzie to pielgrzymowanie do Lourdes i do sanktuarium. W wolne wieczory, a ma ich bardzo mało, planuje turystyczne trasy, nie tylko te autokarowe.

Niezwykły ksiądz ma niezwykle hobby - jazdę rowerem. Uwielbia ten rodzaj sportu, rekreacji dla zdrowia i kondycji, a tej przecież dużo mu potrzeba. W ubiegłym roku z grupą trzcielisko-assendorfskich cyklistów zwiedził Bawarię i objechał rowerem Jezioro Bodeńskie. Właśnie takiego duchownego, któremu nieobce są nowości elektroniczne i techniczne, a sportu nie ogląda tylko w telewizji - podziwiają wszyscy. W tym roku z zaprzyjaźnioną grupą zaplanowali rajd rowerowy wzdłuż polskiego wybrzeża Bałtyku. Prawdziwy pasjonat, który świetnie łączy służbę Bogu ze służbą człowiekowi i dobrocią emanuje na odległość - a przecież „*Tak mało na świecie dobroci, a tyle jej światu potrzeba*” - powiedział poeta Lucjan Rydel. Innego poetę - ks. Jana Twardowskiego czytuje trzcielski proboszcz, gdy po znojnym i wyczerpującym dniu znajdzie chwilę na poetycką refleksję.

Wielu trzcielan uważa, że ks. M. Kot to niezwykła osobowość, wymarzony proboszcz, postać wyjątkowa, z bogactwem ciekawych zainteresowań. **Jest naszym kandydatem na „Osobowość powiatu międzyrzeckiego”.** (Na zdjęciu - ks. Marian Kot z papieżem Janem Pawłem II)



Jadwiga Szylar

Drodzy Czytelnicy!

Zgodnie z sugestią poznańskiego sympatyka POWIATOWEJ, absolwenta międzyrzeckiego LO, prawnika - Mariana Wieczorka - będziemy tworzyć poczet ludzi zasłużonych dla Międzyrzecza. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to przedsięwzięcie trudne, ale liczymy na pomoc Czytelników, którzy pomogą nam stworzyć

słownik znamienitych postaci, które odcisnęły swój ślad w różnych dziedzinach. Jest jeden warunek - muszą to być sylwetki zmarłych sławnych międzyrzeczian, o których do dziś się pamięta i których dokonania na trwałe wpisały się w historię naszego miasta. Postaramy się zebrać tych najważniejszych i może uda się wydać ich biogramy w formie książki - słownika.

W tym numerze - **Leon Kiszmanowicz**.
Czekamy na propozycje i zdjęcia.

Izabela Stopyra

Leon Kiszmanowicz (1936-1993)

urodził się w Kobryniu. Po zakończeniu II wojny światowej w 1945r. wraz z rodzicami osiedlili się w Wieleniu, woj. poznańskie. Tam też ukończył szkołę podstawową. Po przyjeździe do Międzyrzecza podjął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej, a po jej ukończeniu do 1954r. pracował w niej na stanowisku nauczyciela zawodu. Wiosną 1954r. wstąpił w szeregi OSP, a we wrześniu tego roku został przyjęty do pracy w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnych w Międzyrzeczu na stanowisko z-cy komendanta do spraw polityczno - wychowawczych. W listopadzie 1954r. skierowano go na kurs dowódców sekcji do Gubina. Był za młody, aby dostać się do szkoły oficerskiej. Poprosił więc o przeniesienie na stanowisko kierowcy, który wykonywał jednocześnie czynności telefonisty, dyspozytora, konserwatora sprzętu pożarniczego i często dowódcy akcji w czasie pożarów. Po wielu staraniach, w 1956r. został skierowany na kurs podoficerski służby samochodowej w Szkole Pożarniczej w Wałbrzychu. Jak sam mówił „tam nauczyłem się nie tylko zawodu pożarnika, ale poznałem smak służby pożarniczej i odpowiedzialności, jaka ciąży na kadrze zawodowej”. W sierpniu 1957r. p. Leon uległ ciężkiemu wypadkowi podczas akcji gaszenia pożaru. Leczenie i rehabilitacja trwały dwa lata. Mimo wielu wątpliwości postanowił jednak wrócić do pracy. Początkowo na stanowisko starszego podoficera ds. administracyjnych, by już w kwietniu 1960r. objąć obowiązki Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Międzyrzeczu.

Miał wówczas 24 lata, wykształcenie podoficerskie, stopień służbowy młodszego ogniomistrza i brak doświadczenia w kierowaniu komendą. Rzucony na „głęboką wodę” bez reszty oddał się pracy zawodowej i działalności społecznej w ogniowach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Pracując na najwyższych obrotach w 1965r. ukończył zaocznie Liceum Ogólnokształcące w Gorzowie, a w



1968r. Szkołę Oficerów Pożarnictwa w Warszawie i uzyskał stopień oficerski. W 1977r. ukończył Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów - funkcjonariuszy pożarnictwa w WOSP w Warszawie i w maju tego roku otrzymał stopień majora pożarnictwa, a w 1985r. stopień podpułkownika pożarnictwa.

Nazwisko Leona Kiszmanowicza w 1985r. zostało wpisane do Honorowej Księgi Zasłużonych dla Ochrony Przeciwopozarowej woj. gorzowskiego. Choć nie było łatwo i obowiązków służbowych miał dużo, znalazł czas na pracę społeczną w ogniowach Związku OSP, ORMO i LOK. Współpracował z ZHP i otrzymał Honorową Odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Gdziekolwiek działał, zawsze wykorzystywał możliwość reprezentowania interesów ochrony przeciwpożarowej. Zawsze dla dobra swojej ukochanej straży nawiązywał właściwe stosunki z władzami, kierownictwem instytucji, organizacji i zakładów pracy. Uważał, że trzeba dużo pracować, być z ludźmi, doceniać ich pracę i zaangażowanie, wymagać, ale i chwalić. Razem ze strażakami brał udział w akcjach ratowniczo - gaśniczych, w zawodach od gminnych po krajowe, kontrolach przeciwpożarowych, różnych uroczystościach i czynach społecznych. W swoich wspomnieniach pisał: „najwięcej satysfakcji i zadowolenia daje mi praca z członkami i działaczami OSP, ludźmi, którzy mnie nigdy nie zawiedli i na których

zawsze mogłem i mogę polegać, i liczyć w najtrudniejszych sytuacjach”. Budżet komendy nigdy nie był zbyt duży, dlatego tak ważne były prace społeczne przy remontach, budowie strażnic i naprawie sprzętu. Odczuwano brak samochodów, motopomp, odzieży ochronnej. W 1960r. w terenie działały 44 ochotnicze straże pożarne oraz pogotowie zawodowe na PKP w Zbąszynku. Wyposażenie tych jednostek stanowiły 4 samochody i 32 motopompy.

Służba w pożarnictwie wymaga poświęcenia, zaangażowania i umiejętności współzycia z ludźmi. To dzięki takim ludziom jak Leon Kiszmanowicz poprawiały się warunki organizacyjne, szkoleniowe, techniczne i materiałowe do wykonywania zadań straży. Był skromny, konsekwentny, wiele wymagał od siebie i innych, był CZŁOWIEKIEM. Zawsze starał się docenić trud i poświęcenie innych. W 1984r. pisał: „z pełną satysfakcją wspominam minione lata, nie żałowałem powrotu do służby pożarniczej, ale jednocześnie żałuję, że to wszystko tak szybko minęło, że ze względu na pogarszający się stan zdrowia będę musiał odejść w stan spoczynku - czas coraz szybciej umyka, a jeszcze tyle spraw do załatwienia”. W lipcu 1992r. zrezygnował z funkcji Komendanta Rejonowego Państwowej Straży Pożarnej. Za zasługi w służbie i działalności społecznej otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Znak Związku OSP, Medal 30-lecia Polski Ludowej, Brązowy i Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Złoty i Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa, złote odznaki LOK i ORMO oraz odznaczenia regionalne. W pamięci znajomych pozostał jako człowiek szlachetny, przyjaźnie nastawiony do ludzi, służący radą i pomocą tym, którzy tego potrzebowali.

Dokonania Leona Kiszmanowicza władze Międzyrzecza uhonorowały ulicą jego imienia.

Wiesława Chamienia

Dziękuję Krysi Kiszmanowicz za udostępnienie materiałów

Szpital w Skwierzynie laureatem kolejnych nagród

Nie tak dawno gościliśmy w Skwierzynie na uroczystości z okazji wręczenia certyfikatu ISO 9001:2008, a już szpital daje nam kolejny powód do dumy. Do listy licznych nagród, którymi może się pochwalić skwierzyńska placówka, dołączył **HIT Gospodarczo-Samorządowy 2009** w kategorii Organizacja i Zarządzanie. Wyróżniono ją za model przekształcenia i efektywnego zarządzania szpitalem.



Statuetkę HIT, wręczoną podczas gali w zielonogórskiej palmiarni, wspólnie odbierali: dyrektor szpitala **Marzena Kucharska** i **Adam Roślewski**.

24 lutego 2010 w Poznaniu przekazano statuetki i pamiątkowe tabliczki Gazelom z województw lubuskiego i wielkopolskiego. Skwierzyński szpital po raz kolejny pokazał, że nie liczy się wielkość, a wytrwałość w pracy. **Gazela Biznesu dla szpitala**, na który dziesięć lat temu praktycznie nikt nie miał pomysłu - to wielki sukces. To również dowód na to, że decyzja o przekazaniu zarządu nad szpitalem prywatnej spółce była jak najbardziej słuszna. Szpital jest, nie pogrąża się finansowo lecz rozwija się, ma plany na przyszłość, a przede wszystkim służy pacjentom.

Na poznańskiej uroczystości szpital reprezentowali: **Adam Roślewski**, dyrektor **Marzena Kucharska** oraz **dr Mieczysław Płończak** i **dr Bożena Seremak-Kowalska**.



Renata Szczepocka

Oświata w nowych rękach

Rozmowa z **mgr Izabellą Korejwo** - dyrektorką Gminnego Zespołu Oświaty w Międzyrzeczu



- **Powiedz coś o sobie.**
- Jestem absolwentką Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie ukończyłam studia magisterskie na kierunku matematyka i studia podyplomowe z informatyki. Ponadto ukończyłam kurs kwalifikacyjny Zarządzanie oświatą i Oligofrenopedagogikę.
- **Jak wyglądała twoja droga do fotela dyrektorskiego?**
- W 1993 roku rozpoczęłam pracę w Szkole Podstawowej w Templewie jako nauczyciel matematyki, a od roku 2000 uczyłam w Gimnazjum w Bledzewie. W 2004 roku zostałam dyrektorem Gimnazjum w Bledzewie, funkcję tę sprawowałam do końca 2008 roku. Od stycznia do października 2009 roku byłam wizytatorem Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp., a od listopada jestem dyrektorem Gminnego Zespołu Oświaty w Międzyrzeczu.
- **Jaki jest zakres działalności GZO?**
- Gminny Zespół Oświaty jest jednostką organizacyjną gminy realizującą zadania w zakresie prowadzenia szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Międzyrzecz. Głównym zadaniem GZO jest prowadzenie obsługi finansowej placówek, opracowywanie planów rzeczowo-finansowych oraz wykonywanie zadań wynikających z ustawy o systemie oświaty.
- **Jaka jest roczna subwencja oświatowa i na co idą pieniądze?**
- Subwencja oświatowa dla naszej gminy to około 11 milionów złotych, natomiast cały budżet jednostek oświatowych w Gminie Międzyrzecz to około 20 milionów złotych. Wyraźnie

widać, że subwencja oświatowa nie wystarcza na finansowanie edukacji. Nasz samorząd stara się **zapewnić realizację podstawowych, obligatoryjnych zadań z zakresu edukacji, ale również finansuje wiele zajęć dodatkowych.** Należy również pamiętać, że prowadzenie przedszkoli czy dowóz dzieci do szkół są to zadania własne, w całości finansowane z budżetu gminy. Ponadto w bieżącym roku kontynuowana będzie przebudowa i rozbudowa Gimnazjum Nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego. Inwestycja ta realizowana jest przez Starostwo Powiatowe wspólnie z Gminą Międzyrzecz. Planowana kwota przeznaczona na modernizację gimnazjum w roku 2010 to 600 tysięcy złotych. Ponadto w Szkole Podstawowej Nr 3, Szkole Podstawowej w Bukowcu i Szkole Podstawowej w Kaławie będą utworzone szkolne place zabaw w ramach programu „Radosna szkoła”. Gmina Międzyrzecz będzie współfinansowała przedsięwzięcia związane z utworzeniem placów zabaw w wysokości prawie 250 tysięcy złotych.

- **Jak układa się współpraca z ratuszem i dyrektorami szkół?**

- Zarówno z burmistrzem komisarzem rządowym Międzyrzecza Marianem Sierpatowskim, jak i z dyrektorami szkół i przedszkoli współpraca układa się dobrze. W miarę potrzeb spotykam się z dyrektorami szkół oraz przedszkoli i wspólnie rozmawiamy o bieżących sprawach gminnej oświaty.

- **Czy nie tęsknisz za pracą przy tablicy?**

- Brakuje mi przede wszystkim kontaktu z młodzieżą. Praca przy tablicy zmusza do ciągłego dokształcania i doskonalenia. Przynosi dużą satysfakcję i mobilizuje do działania.

- **Czego życzyć ci na nowym stanowisku?**

- Abym sprostała oczekiwaniom i wywiązała się z powierzonych mi zadań.

Dziękuję.

Wiesława Chamienia

Palmy wielkanocne

- warsztaty edukacyjne muzeum

Po zimowych feriach od lutego zostały wznowione zajęcia dla dzieci szkolnych z miejscowymi twórczyniami ludowymi.

Podstawowym materiałem wykorzystywanym podczas zajęć jest kolorowa bibuła zwana krepiną. Bardzo często kwiaty z niej zrobione są ozdobą świątecznego stołu lub dekoracją mieszkania. Dlatego też międzyrzeckie twórczynie, panie: Genowefa Filipek, Halina Iwanowska i Halina Nowacka od kilku już lat zapoznają dzieci z tajemnicami wykonania kwiatowych, elementów dekoracyjnych. W okresie wielkanocnym ulubionym tematem zajęć są palmy, których samodzielne wykonanie pod fachowym okiem twórcy ludowego daje radość zarówno dzieciom, jak i ich opiekunom. A i same

twórczynie mają wiele satysfakcji, a szczególnie p. Genowefa Filipek, która rodzinne tradycje „przeszczepiła” na grunt międzyrzecki. To właśnie jej palmy od kilku lat wzbudzają



szczególny zachwyty i podziw, a sama twórczyni nie ograniczyła się tylko do pokazu w Muzeum. W marcu p. Genia dzieliła się swoimi umiejętnościami ze słuchaczkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku i członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich w Sierczu. Również korzystając z zaproszenia p. Anny Chicuń, opiekuna Świątlicy Wiejskiej umiejscowionej w remizie OSP w Kęszycy Leśnej - p. G. Filipek wraz z dwiema pracownicami Muzeum udała się tam aby przybliżyć dzieciom i dorosłym technikę wykonania palm wielkanocnych. Pokaz wzbudził zachwyty, a dzieci i opiekun świątlicy oczekują kolejnego spotkania i liczą na współpracę. W marcu także odbyły się dodatkowe warsztaty w Muzeum dla najmłodszych dzieci z grupy „0” z Przedszkola „Pod Jarzębinką” oraz zaplanowane dla dzieci szkolnych z SP 2 i SP 3 w Międzyrzeczu.

Marzec był dla naszych twórczyń bardzo pracowity, przed nimi kolejne dwa miesiące pracy z dziećmi - kwiecień i maj, po których nastąpi przerwa wakacyjna.

Warto też wspomnieć o wystawie świątecznych stroików, które nasze

twórczynie zaprezentowały w Muzeum. (wystawę można obejrzeć do 18 kwietnia).

Mirosława Jakubaszek

Historia krzyża

Chrześcijaństwo uznało krzyż za swój główny symbol, znak wstydliwego cierpienia, śmierci i tortur. Dopiero dzięki śmierci Chrystusa krzyż stał się znakiem życia zwyciężającego śmierć.

Kiedy chrześcijaństwo rodziło się w Judei, uchodzącej za najbardziej nienawidzoną prowincję rzymską, krzyż Jezusa był dla wszystkich szokiem. Kara ukrzyżowania nie została wymyślona przez Rzymian, lecz miała dużo starszy rodowód. W VI wieku p.n.e. król perski Dariusz zdobył Babilon i kazał ukrzyżować trzy tysiące najwybitniejszych jego mieszkańców. Persowie wprowadzili karę ukrzyżowania z powodów religijnych, gdyż ciało ukrzyżowanego przestępcy było nieczyste i nie można było dopuścić, by skałało ono ziemię. Od Persów te praktyki przejęło wiele ludów z basenu Morza Śródziemnego. Wprowadzili ją m.in. Fenicjanie i Kartagińczycy, a po nich Rzymianie. Ci ostatni tak bardzo ją upowszechnili, że stała się sposobem egzekucji typowo rzymskim. W okresie Republiki wymierzano ją tylko niewolnikom i najbardziej okrutnym przestępcom. Kara ukrzyżowania została ostatecznie zniesiona edyktem cesarskim z 337 r., za panowania Konstantyna Wielkiego.

W oczach Rzymian ukrzyżowanie było najbardziej haniebną karą, uznaną za najsurowszą w całym starożytnym świecie. Często wiązało się ono z chłostaniem, a nawet bezczeszczeniem zwłok skazańca. Początkowo przytwierdzano go do krzyża i dopiero na nim biczowano, aby w końcu zostawić na powolną śmierć w cierpieniach. Później kara ta stała się bardziej wymyślną torturą. Skazaniec szedł na miejsce straceń z przywiązaną do ramion drewniana belką, nazywaną patibulum lub furca. Na miejscu kaźni czekał już na niego wbity pionowo słup. Owo patibulum, po przybiciu do niego rąk gwoździami, wciągano i przytwierdzano do pionowego słupa, do którego przybijano również stopy. W celu

przedłużenia agonii, a co za tym idzie i cierpienia, rzymscy egzekutorzy stosowali sedile, czyli małe siedzenie. Było ono umocowane z przodu krzyża, w połowie jego wysokości i stanowiło podporę dla ciała ofiary.

Od czasów Konstantyna Wielkiego krzyż stał się symbolem chwały, znakiem królewskości Chrystusa, który wszedł na stałe do symboliki władzy cesarskiej. Stało się to za sprawą wizji Konstantyna, którą otrzymał we śnie w przeddzień bitwy na moście Mulwijskim w 312 r. Cesarz ujrzał symbol krzyża, a tajemniczy głos objawił mu, że pod tym znakiem odniesie zwycięstwo. Konstantyn kazał wymalować znak krzyża na tarczach swych żołnierzy i rzeczywiście pokonał nieprzyjaciół.

Pierwsi chrześcijanie znak krzyża określali często jako sphragis, odcisnięty znak. Sphragis, to również znamię, jakim pasterz naznaczał swoje owce oraz wytatuowany, zazwyczaj na przedramieniu znak, który w wojsku rzymskim otrzymywał każdy rekrut. Te dwa ostatnie znaczenia nabierają szczególnego wyrazu w chrześcijańskiej symbolice. Znak krzyża, którym zostaje naznaczony każdy wierny, zakłada przynależność do trzody Dobrego Pasterza, zaciąg do armii Chrystusa. Pierwotnie liturgiczny znak krzyża czyniono wyłącznie na czole. Wbrew pozorom miało to ogromne znaczenie, bowiem czoło to najbardziej widoczna część ciała ludzkiego.

Znak krzyża odegrał ogromne znaczenie w życiu chrześcijan. Mimo mody na świeckość, ten symbol jest żywo obecny w naszych domach. Jest on jednak nadal powodem napięć między chrześcijanami a wyznawcami innych religii. Są to konflikty o zabarwieniu politycznym, akty profanacji lub źle pojętej wolności jednostki. W samym sednie symboliki krzyża jest coś frapującego, co chrześcijan zmusza do zachowania pokory, a osoby wrogie chrześcijaństwu wprawia w zakłopotanie.

**Karolina Adamus
III B LO Skwierzyna**

Pasja, a może coś więcej

„Cześć! Jestem Robert i od dwóch lat jestem volvoholikiem (Nick forumowy WildR) i chcę opowiedzieć o mojej pasji.

Pisząc te słowa nie szukam rozgłosu, bo tego mi nie trzeba. Kiedy Pani Iza zapytała mnie, czy podzielę się swoimi zainteresowaniami zgodziłem się, bo mam nadzieję, że może są osoby, które myślą podobnie...



Motoryzacją w bardzo szerokim zakresie interesowałem się już od najmłodszych lat. Już jako kilkuletni chłopiec uwielbiałem naprawiać, ulepszać, słuchać, oglądać i robić wszystko, co jest związane z samochodami! Lata leciały, a pasja była coraz większa. Przełom jednak nastąpił w styczniu 2008 roku, kiedy to zupełnie przypadkiem nabyłem niemłode już Volvo, model 850 Estate z 1995 roku. Auta tej marki zawsze wydawały mi się ponadprzeciętne, więc kiedy jadąc służbowym Fiatem na spotkanie do klienta zobaczyłem przy drodze nieco przyniszczony kombi z napisem „SPRZEDAM” pomyślałem „dlaczego nie?” Trzy dni później Volvo było moje! Model z pięciocylindrowym pięknie brzmiącym silnikiem i niezłym wyposażeniem ... kawał pięknej solidnej szwedzkiej stali... Niestety, auto wymagało sporo pracy i nakładów finansowych. Dzięki temu, że uparcie dążyłem do celu, auto udało się wskrzesić. Na podziękowania zasługuje też mój serdeczny kolega Andrzej, który wielokrotnie udostępniał mi swój garaż, narzędzia a także czas i nieraz służył dobrą radą! Obecnie mechaniczna kondycja auta jest świetna, a najbardziej zależało mi właśnie na tym, by było sprawne i bezpieczne. Pozostało



do poprawek kilka detali, ale to już tylko kosmetyka.

W kilka dni po zakupie samochodu przeszukując Internet natrafiłem na stronę www.volvoforum.pl. Po zalogowaniu się jako „WildR” bacznie przeszukiwałem porad na forach tego serwisu. Okazało się, że jest to prawdziwa kopalnia wiedzy na temat Volvo. Jednak to nie wszystko, co znalazłem na tym portalu. Volvoforum to przede wszystkim grono najwspanialszych ludzi na świecie. Ponad 14000 ludzi bogatych wewnątrznie i z wielką pasją. Ludzi, dla których Volvo to nie tylko środek do przemieszczania się, ale coś więcej. To wręcz sposób życia! Tu nie ma podziałów związanych z wiekiem, majątkiem czy religią. Tu każdy jest równy. Z chęcią i determinacją bierzemy czynny udział w wielu akcjach charytatywnych. Wraz z fundacją Mam Marzenie zrealizowaliśmy marzenia dwóch wspaniałych młodych ludzi, których niestety dotknęła poważna choroba. Oprócz tego, że staramy się pomagać sobie nawzajem w każdej sprawie i w każdy możliwy sposób, jak tylko natrafi się okazja, spotykamy się i świetnie się bawimy. Wielu z nas jest w stanie przejechać prawie 10000km tylko po to, by się spotkać! Mieliśmy sześć Ogólnopolskich Złotów (w jednym mieliśmy wielką przyjemność uczestniczyć) i niezliczoną liczbę mniejszych spotów.

Mnie również udało się zorganizować dwie wspaniałe imprezy i aktualnie pracuję nad trzecią. Otóż 25.10.2009 odbył się Ponadregionalny Spot Volvoforum w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym. Na parkingu przy jednym z marketów w naszym mieście zebrało się ponad 80 osób z całej Polski i Niemiec oraz 30 pięknych aut oznaczonych flagami z logo naszego forum i tabliczkami złotowymi. Reakcja przechodniów była niesamowita. Po rozdaniu



materiałów o MRU, które przygotowaliśmy wraz z kolegą Krzysztofem (Nick forumowy Bronek77), wyruszyliśmy piękną kolumną w kierunku fortyfikacji w Pniewie. Po zwiedzaniu, kolumna przemieszcza się do miejscowości Bledzew, aby uczestnicy mogli obejrzeć dwa ciekawe mosty taktyczne wybudowane w czasach wojny. Cała impreza zakończyła się wspaniałym ogniskiem w stnicy myśliwskiej koło mojego rodzinnego Bukowca (i tu serdeczne podziękowania dla Koła Łowieckiego „Jeleń” za udostępnienie pięknego miejsca).

Kolejną nieco militarną eksplorację w stylu Volvoforum zorganizowałem w listopadzie 2009r. Była to wyprawa do obiektu 3003 - Radzieckiej Bazy Głowic Nuklearnych. Baza mieści się w lesie niedaleko Trzemeszna i obecnie jest opuszczona. Tu już spotkaliśmy się w znacznie mniejszym gronie, jednak wyprawa była bardzo ciekawa.

Również wspólnie w Volvoforumowym gronie 21 marca witaliśmy wiosnę, ale reportaż z tej imprezy za miesiąc...

Niestety, z braku czasu nie da się uczestniczyć we wszystkich imprezach, gdyż jest ich naprawdę sporo. Wszystkie mają charakter jak najbardziej rodzinny, toteż zawsze uczestniczę w nich wraz z kochaną żoną Justyną (której należą się wielkie podziękowania za ogromną wyrozumiałość oraz wsparcie w tym co robię) oraz naszą małą kudłatą pociechą - fretką o imieniu Abi. Spotykamy się przede wszystkim, by dobrze się bawić, a także propagować przepisy ruchu drogowego, więc na wszelkie wygłupy takie jak wyścigi, czy potocznie zwane „palenie gumi” nie ma tu miejsca. Na zlotach ogólnopolskich organizujemy wspaniałe rajdy z zadaniami i konkursami oraz liczne zawody takie jak np. rzut tarczą hamulcową w dal. Najważniejsze, że atmosfera jest zawsze tak świetna, że wracając do domu już tęsknię za tymi ludźmi i



nie mogę doczekać się kolejnego spotkania.

A co w najbliższych planach? W najbliższym czasie wybieramy się, aby zwiedzić Twierdzę Kostrzyńską oraz Fort Sarbinowo. W maju natomiast trzydniowy spływ kajakowy rzeką Brdą (Bory Tucholskie), a w czerwcu czterodniowy VII Ogólnopolski Zlot Volvoforum w okolicach Karpacza. Już nie mogę się doczekać! W międzyczasie cała masa drobnych imprez oraz prace pielęgnacyjne, ponieważ mej stalowej drugiej miłości ciągle brakuje do ideału. No i codzienne wizyty na forum, by wysłuchać, pomóc, pozdrowić się.

A w tych odległych planach (lub może tylko marzeniach) zakup Volvo z lat 60 - 70 (model PV 544, P 120 Amazon lub chociaż 240) po to, by je wskrzesić... by dać kolejną szansę tym wspaniałym autom, które mają duszę... by mieć radość słysząc unikalny klang silnika i patrzeć jak ze starego wraka powstaje coś pięknego, a nie zwykły plastyczny przyrząd do przemieszczania się. Wielkim moim marzeniem jest móc się kiedyś poświęcić tej pasji zawodowo i bardzo żałuję, że w tej chwili nie jest to możliwe...

To wszystko przerodziło się w swoistą pasję do maszyn i ich właścicieli. Nasze auta oznaczamy nalepkami z czarnym łosiem na żółtym tle, by łatwiej było rozpoznać forumowicza. Na ulicy wypatrzę każde Volvo, a na parkingu pod sklepem mogę stać daleko od wejścia jeśli tylko uda mi się stanąć koło innego Volvo! Na ulicy pozdrawiam światelkami znajomych i nieznajomych, przepuszczam i zagaduję przez CB-Radio, bądź jestem zagadywany przez użytkowników tej marki. Z forum wiem, że wielu z nas tak ma! Ktoś może powie, że to nie pasja, że to już choroba. Może i tak! Ja jednak leczyć się z niej nie zamierzam! Zamierzam utrzymać ten stan jak najdłużej i zarażać innych, więc wszystkich prawdziwych fanów aut ze Szwecji zapraszam na nasze Forum.

Pozdrawiam - WildR (Robert Gawel)



**Z okazji radosnych
Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego**

szczęścia, pomyślności w pracy i w życiu
osobistym
wszystkim mieszkańcom Gminy Międzyrzecz
zyczą:
Radny Powiatu **Zbigniew Smejlis**
oraz **Mieczysław Popiel i Mariusz Ciągło**

**Radziecka baza atomowa
na płycie**

Niewielu ludzi wie, że niedaleko Buszna k/ Sulęcina znajdowała się radziecka baza, w której przechowywano głowice atomowe.

Zapraszamy do obejrzenia filmu, który przybliży tę historię.

**Majowy numer POWIATOWEJ
z filmem!**

**Do nabycia w Bestsellerze
i w Księgarni w Skwierzynie**



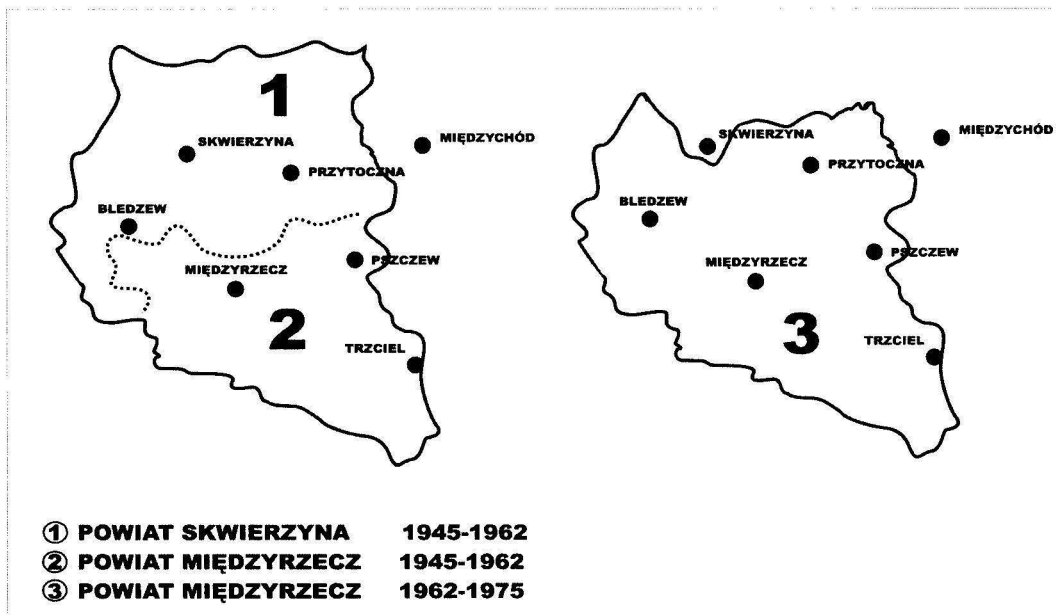
Powiat międzyrzecki cz. III (1945-2010)

Zarówno powiat międzyrzecki, jak i skwierzyński zostały zajęte przez wojska radzieckie 30 stycznia 1945 roku. Bezpośrednie działania wojenne ominęły zarówno Międzyrzecz, jak i Skwierzynę. Zniszczenia w obu powiatach i miastach spowodowane zostały przez wycofujące się wojska niemieckie, które niszczyły gmachy publiczne, wysadzały mosty zarówno drogowe, jak i kolejowe. W wyniku pożarów wzniesionych przez wojska radzieckie spłonęły części starego miasta, jak i szereg budynków mieszkalnych w Międzyrzeczu i Skwierzynie. W obu miastach powstały radzieckie komendantury wojenne: w Skwierzynie komendant major Grabczak mianował urzędników cywilnych i wojskowych, w Międzyrzeczu major Jeczmielow wyznaczył urzędników;

Pod koniec lat czterdziestych przygotowano projekt nowego podziału administracyjnego kraju. Z dniem 28 marca 1950 roku utworzono województwo zielonogórskie, w skład którego weszły powiaty międzyrzecki i skwierzyński. Ustawą z dnia 25 września 1954 roku dokonano kolejnej reformy likwidując gminy wprowadzając w ich miejsce gromady. Powierzchnia powiatu międzyrzeckiego powiększyła się w wyniku przyłączenia do gromady Kursko wsi Templewo. Kolejne zmiany nastąpiły z dniem 1 stycznia 1962 roku, kiedy zlikwidowano powiat skwierzyński włączając do powiatu międzyrzeckiego gromady: Bledzew, Przytoczna, Rokitno i Sokola Dąbrowa. Powierzchnia powiatu zwiększyła się do 1155 km². Skwierzynę i pozostałe gminy włączono do powiatu

gorzowskiego. W roku 1972 w miejsce gromad wprowadzono gminy. Powiat międzyrzecki podzielono na siedem gmin (Bledzew, Brójce, Międzyrzecz, Przytoczna, Trzciel, Zbąszynek). Sześć z nich oraz gmina Skwierzyna znalazło się w nowo utworzonym województwie gorzowskim. Zlikwidowano powiat międzyrzecki. Po piętnastu latach powołano Urzędy Rejonowe. Miały być one załącznikiem powiatów w planowanym trójstopniowym podziale kraju. Urząd Rejonowy w Międzyrzeczu obsługiwał sześć gmin (Bledzew, Lubniewice,

Przytoczną, Pszczew, Skwierzynę, Trzciel), Urząd Skarbowy siedem gmin - sześć wyżej wymienionych oraz gminę Międzyzichowo. Rejonowa Komenda Straży Pożarnej wyżej wymienione oraz dodatkowo gminę Międzyzichów, Rejonowa Komenda Policji osiem wyżej wymienionych gmin oraz gminy Lubniewice i Sulęcín. Na początku lat dziewięćdziesiątych uruchomiono nowe połączenie kolejowe (pociągiem ekspresowym „Lubuszanin”) z Gorzowa przez Skwierzynę i Międzyrzecz do Warszawy. W 1997 roku prace nad nowym podziałem administracyjnym Polski podjęli wicepremier Janusz Tomaszewski oraz pełnomocnik ds. reformy ustrojowej prof. Michał Kulesza. W początkowym założeniu każdy powiat miał obejmować około 10 gmin, liczyć 100000 mieszkańców i być silnym ekonomicznie. Liczba powiatów w Polsce miała się wahać od 150 do 180 plus powiaty grodzkie. Ostatecznie pod koniec tych prac liczba powiatów wzrosła do ponad 300. Ustawą z dnia 5 czerwca 1998 roku wprowadzono trójstopniowy podział terytorialny z mocą od 1 stycznia 1999 roku. powołano 308 powiatów ziemskich, 63 grodzkie i 2 warszawskie. Powiat międzyrzecki utworzyło sześć gmin (Bledzew, Międzyrzecz, Przytoczna, Pszczew, Skwierzyna i Trzciel) o powierzchni 1390 km², zamieszkały przez około 60000 mieszkańców.



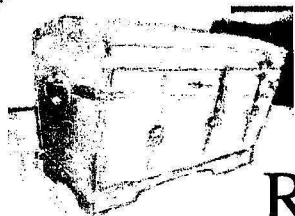
obaj całkowicie kontrolowali polską administrację. Burmistrzami zostali mianowani w Międzyrzeczu Franciszek Figaniak, w Skwierzynie Stanisław Runge. Stan ten trwał do sierpnia 1945 roku, kiedy to wytyczono granice Polski i zlikwidowano radzieckie komendantury. Do lipca 1945 roku 14 powiatów tzw. Ziemi Lubuskiej, w tym międzyrzecki i skwierzyński, wchodziło w skład Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska. Uchwałą Rady Ministrów powiaty te zostały wyłączone z tych okręgów i przekazane w administrację województwa poznańskiego. Postanowieniem ustawy z 13 listopada 1945 roku i rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 maja 1946 roku włączono je do województwa poznańskiego.

NEKROLOGI

Pani Czesławie Kacmajor i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Meża**

składają członkowie, stypendyści i wolontariusze
Koła Wspieramy Młode Talenty w Międzyrzeczu



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT: 0603365989

Wyszanowo 40
0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

lek. med. Teresa Stoińska specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od 16⁰⁰ w Gabinetach
lekarskich „Eskulap”
w Międzyrzeczu, ul. Rynek 2
(przy aptecę Ratuszowej)

USG-INTERNISTA-EKG

MEDICUS-Ryszard Lis

CODZIENNIE-rejestracja telefoniczna

tel.kom. 0/602-291-075

24h-tel.kom.0/668-109-005

www.medicus.boop.pl

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (095 741 24 11)

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00- 17.00
WTORKI CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

MIĘDZYRZECZ, OS. GENERALA SIKORSKIEGO 7

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

*Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")*

tel. 0 601 55 61 67

IMPULS W.SKOTNICKI

Systemy alarmowe

Telewizja przemysłowa

Instalacje elektryczne

Montaż, instalacja, serwis

Firma działa w oparciu o koncesję MSWiA

tel. 502 610 136

Dwugłos w sprawie MRU

Na ratunek nietoperzom, czy skok na kasę?

Oto leży przede mną liczący dwadzieścia kilka arkuszy projekt Zarządzenia nr... Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp. z dnia... w sprawie ustanowienia planu ochrony dla rezerwatu przyrody „Nietoperek”.

Celem ochrony ma być zachowanie największej w Europie Środkowej wielogatunkowej kolonii nietoperzy dla celów naukowych i dydaktycznych. Co prawda zgodnie z ustawą o Ochronie Przyrody chroni się ją tylko dla jej określonych walorów, ale informacja o tym najwyraźniej do autora nie dotarła. Przyrodnicze, społeczne i gospodarcze uwarunkowania realizacji celu zawarte są w kolejnych 13 punktach, wśród których znalazło się również „kształtowanie akceptacji dla stosowanych metod ochrony czynnej wśród członków społeczności lokalnej i lokalnych władz samorządowych”. Na czym ta akceptacja miałaby polegać - o tym później. Potem w paragrafie 5 wymienionych jest 8 rodzajów działań ochronnych, które mają stworzyć nietoperzom istny raj pod ziemią. Sześć z tych rodzajów działań wymaga wykonania dokumentacji technicznej, projektu i konsultacji projektu ze specjalistą lub specjalistami w dziedzinie ochrony nietoperzy (ciekawe ilu jest takich w Polsce i kto nadał im stosowne uprawnienia). I tu zaczyna się problem akceptacji metod ochrony ze strony lokalnych władz samorządowych, bo ktoś przecież będzie musiał zapłacić autorom projektu, dokumentacji i oczywiście specjalistom w zakresie ochrony nietoperzy.

Wśród wspomnianych działań znalazło się m.in. montowanie, gdzie tylko się da krat, włącznie z miejscami, gdzie są już inne zabezpieczenia np. drzwi, czy zamurowania. Oczywiście istniejące kraty wykonane choćby z kawałków szyn kolejowych nie mają już racji bytu, gdyż w myśl autora projektu mają to być instalacje wypełnione betonem i żwirem. Nie wiem, czy do betonu, który o ile mi wiadomo składa się z cementu wody i żwiru warto dodawać jeszcze żwiru, ale może chodzi tu o jakąś nową normę budowlaną.

Nie wiem również, czy ktoś się pokusił o spisanie historii zabezpieczeń MRU, ale jest długa i bogata w niezwykle niekiedy pomysły ich pokonywania oraz niszczenia. Tym razem zabezpieczenia mają być zabezpieczane poprzez prowadzenie przez Policję i pracowników gmin Międzyrzecz i Lubrza odpowiedzialnych za organizację turystyki, stałego monitoringu zabezpieczeń kratowych. Jak mi się wydaje autor dokładnie wie, ilu można w to zaangażować policjantów i urzędników, i w związku z tym ile zabezpieczeń każdy z nich będzie mógł „monitorować”.

Określenie „monitoring” najwyraźniej podoba się autorowi, gdyż występuje prawie w każdym zdaniu. Monitorowane mają być między innymi warunki mikroklimatyczne i poziom wody. Tym razem ma to być wykonane za pomocą 50 sztuk automatycznych czujników rozmieszczonych w całym systemie podziemnym. Ile kosztują czujniki, ich rozmieszczenie i obsługa? Na razie nie wiadomo. Myślę jednak, że wiem, u kogo będzie można je nabyć oraz zapłacić za instalację, a wtedy drzyjcie budżety gmin.

Ponadto ochrona ma polegać na drastycznym utrudnieniu dostępu do podziemi MRU, ograniczeniu jakiegokolwiek działalności w pobliżu wlotów do nich i oczywiście obligatoryjne poprzedzenie jakichkolwiek działań gospodarczych w pobliżu rezerwatu oceną oddziaływania na przedmiot ochrony wykonaną przez specjalistów. Czym jest pobliże - autor nie precyzuje.

Załącznik nr 1, który ma identyfikować istniejące i potencjalne zagrożenia oraz sposoby ich eliminacji powtarza w zasadzie to, co napisano o działaniach ochronnych, ale dodaje trochę obowiązków służbom ochrony przyrody, które mają również monitorować stan zabezpieczeń kratowych. Poważnym problemem jest eliminacja niezorganizowanego ruchu turystycznego, ale zdaniem autora da się to rozwiązać poprzez wydanie odpowiednich decyzji administracyjnych, a do ich egzekwowania zatrudnić Policję, która

musiałaby od południa w piątki do soboty wieczorem kontrolować nielegalny ruch, a winnych naruszania przepisów niemiłosiernie karać mandatami. Dlaczego akurat w te dni i o takich porach - tego autor również nie precyzuje, choć może już napisał projekt decyzji administracyjnej o określeniu czasu nielegalnego włóczenia się po podziemiach.

No, a teraz nieco poważniej. Ustawa, na którą powołuje się autor stanowi, że zakres prac, które wykonać trzeba celem sporządzenia planu obejmuje m.in. wyszczególnienie gruntów w granicach obszaru objętego sporządzeniem projektu planu na podstawie danych z katastru nieruchomości lub ewidencji gruntów według numerów działek ewidencyjnych. Nie ma czegoś takiego w przesłanym projekcie. Na stanowiących kolejny załącznik mapkach nie ma nawet granic rezerwatu, nie mówiąc o poszczególnych działkach. Czerwoną linią zaznaczono na nim jedynie granicę obszaru Natura 2000, który jest o wiele większy niż obydwa rezerwaty. Czy w związku z tym prześwietny projektodawca załatwił już w gminie środki na geodezyjne wytyczenie linii, do której np. mieszkańcy Kęszycy mogą jeździć traktorami? A czy już ustalili zasady ruchu na drodze nr 137 Międzyrzecz - Sulęcín, która przebiega tuż obok obiektu nr 745, jak również koło Werkgrube Nettelbeck? Podpowiadam: może samochody dołem a nietoperze górą? Zgodnie z tą ustawą przeprowadzić należy analizę dotychczasowych systemów ochrony, w tym rozpoznanie zmian dotychczasowych zasobów, np. ocenę tak potępianego przez przyrodników zabetonowania obiektów nr 712, 732 i 741. Takiej analizy niestety również brak. Ponadto ustawa wymaga przedstawienia oceny przewidywanych skutków planu, w tym oszacowania kosztów jego realizacji. W projekcie w miejscu przewidywanych kosztów jest wykropkowana pusta przestrzeń. W tej sytuacji zaznaczenie na rysunku nieistniejącego obiektu nr 765 z jednoczesnym pominięciem istniejącego 783 to już faktycznie mały pikus.

Reasumując: jakiś cwaniak lub cwaniacy pod funta kłaków wart projekt podkładają załączniki dotyczące projektu o znacznie większym zasięgu terytorialnym. Plany takie sporządza się na dwadzieścia lat, a dwadzieścia lat dojenia z budżetów dwóch gmin potężnych pieniędzy z pewnością warte jest zachodu. Sądzę, że projektem powinno się zająć Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Z pewnością nie będzie się nudzić przy lekturze.

Na koniec jedna uwaga. W projekcie ochrony nie znalazłem wzmianki o obligatoryjnym, systematycznym sprzątanu podziemi. Bunkrowcy, których raczej nie powstrzyma przed penetracją rezerwatu ani decyzja administracyjna, ani monitoring pozostawiają po sobie góry śmieci, w tym odpadki żywności. Jeśli się o tym dowiedzą szczury, to w krótkim czasie zgodnie artykułem 13 pkt 3 wspomnianej ustawy, na skutek bezpowrotnej utraty wartości przyrodniczych, dla których rezerwat powołano, trzeba będzie go zlikwidować.

Lech Stanisław Frans

Czytam sobie w prasie, że PT Prezydent będzie czcił pamięć ofiar Katynia 7 kwietnia, a PT Premier 10 tegoż miesiąca, a może odwrotnie. Gdzie indziej z kolei czytam, że Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia przypada 13 kwietnia.

Za młodu usłyszałem taką oto zagadkę:

Koń młodociany - to źrebak.

Koń samiec - to ogier.

Koń samica - to kobyła.

Koń pozbawiony kłopotów o potomstwo - to wałach.

Więc który koń nazywa się koń?

Lech Stanisław Frans

Czy to plan ochrony, czy to plan napadu?

Przejrzałem projekt planu ochrony Rezerwatu Nietoperek i przedstawiam Czytelnikom podstawowe zarzuty, które wg mnie ten projekt dyskwalifikują.

1. Ustawa o Ochronie Przyrody, a projekt planu - gdzie tu logika? Przyrody nie chroni się dla celów naukowych i dydaktycznych, tylko dla określonych walorów (§ 2.1 projektu zarządzenia)

2. Również § 2.2 dyskwalifikuje Zarządzenie, bo zgodnie z Art. 20 ustawy o Ochronie Przyrody:

- Plan ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody oraz parku krajobrazowego sporządza się na okres 20. lat z uwzględnieniem charakterystyki oraz oceny uwarunkowań społecznych i gospodarczych.

- Plan ochrony dla parku narodowego oraz rezerwatu przyrody zawiera cele ochrony przyrody oraz wskazania przyrodniczych i społecznych uwarunkowań

ich realizacji.

W projekcie wymieniono tylko cele przyrodnicze pomijając społeczne, w tym funkcję zabytkową, historyczną i najważniejszą - wartość całych fortyfikacji, które kandydowały do wpisania na światową listę Dziedzictwa Narodowego UNESCO, lecz przegrały z Parkiem Mużakowskim.

§ 8 - Wprowadzenie do studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin Międzyrzecz i Lubrza, miejscowych planów i decyzji o warunkach zabudowy oraz zagospodarowania przestrzennego woj. lubuskiego.

§ 8.(1) Przyjęto minimalne odległości nowych inwestycji budowlanych od wlotów do centralnego odcinka MRU oraz wolno stojących obiektów zasiedlonych przez nietoperze oraz pozostałych inwestycji budowlanych, które mają wynosić 500m. Ponieważ jest 40 obiektów objętych

działaniami ochronnymi, to wg moich obliczeń powinny obowiązywać na terenie 3140ha.

W związku z tym paragrafem pytam - ile hektarów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe i inwestycje przemysłowe „uda się” wyłączyć tym planem ochrony gminie Międzyrzecz i indywidualnym właścicielom w rejonie Kęszyca, Wysokiej lub Pniewa? Najbardziej zagrożona jest Wysoka, bo tam nic nie można będzie zbudować.

Na stronie internetowej RDOŚ - Gorzów jest kilkanaście planów projektów ochrony rezerwatów. Jeżeli są tak samo „profesjonalnie” opracowane, jak plan ochrony rezerwatu NIETOPEREK, to mogę tylko pogratulować autorom braku kompetencji.

Andrzej Lisiecki

O turystyce słów kilka

Niedawno w Gazecie Lubuskiej przeczytałem artykuł, że gmina Bledzew zamierza promować się przez fortyfikacje MRU. Na ich terenie nie ma wprawdzie tak potężnych fortyfikacji jak u nas, lecz umiejętnie przekształcenie Lisiej Góry w trwałe ruiny (zabezpieczenie obiektów, postawienie ławeczek, tablic informacyjnych) oraz uruchomienie mostu obrotowego w Starym Dworcu może być strzałem w dziesiątkę.

A co u nas? Na terenie naszej gminy znajdują się najciekawsze elementy niemieckich fortyfikacji, niestety, do dziś niektóre leżą zarośnięte w krzakach. Trasa Turystyczna w Pniewie rozwija się oczywiście bardzo dobrze, lecz reszta fortyfikacji jest zupełnie niewykorzystana. Co należy zrobić? Przede wszystkim doprowadzić drogi do obiektów, przygotować parkingi leśne, postawić przy obiektach tablice informacyjne i ławeczki. Pomiędzy obiektem 745 a grupą warowną Schill można wytyczyć szlak historyczno-przyrodniczy. Obejmowałby ciekawe obiekty bojowe, malowniczy odcinek strugi jeziornej oraz most obrotowy, który można uruchomić. Trasa kończyłaby się zwiedzaniem podziemi grupy warownej Schill. Do obsługi trasy zatrudniono by kilka osób, co zmniejszyłoby bezrobocie w okolicy Kurska.

Kolejną sprawą, którą chcę poruszyć to brak wspólnej promocji

przez podmioty, które przyciągają najwięcej turystów, czyli Klasztor w Paradyżu, Podziemna Trasa Turystyczna w Pniewie, Sanktuarium Matki Boskiej w Rokitnie, Zamek w Międzyrzeczu i oczywiście Łągów. Myślę, że wspólna promocja zwiększyłaby liczbę turystów w każdym z tych miejsc o kilka tysięcy.

Kolejny trudny temat to zamek i muzeum w Międzyrzeczu. Do tej pory kompletny brak promocji: ulotek, tablic informacyjnych przy głównej drodze, fotografii zamku, aby przyciągały uwagę. Za zaistniałą sytuacją nie można winić władz muzeum, ponieważ kasa jest pusta i tu miasto powinno interweniować. Ważne jest ożywienie zamku, organizacja imprez np. turniejów rycerskich czy koncertów.

Brakuje również darmowego informatora o usługach turystycznych (noclegi, atrakcje turystyczne, najpiękniejsze miejsca, które warto zobaczyć, wypożyczalnia sprzętu wodnego, quadów itp.). Jeśli nawet były wydawane, to ich nakład nie był zadawalający.

Jak skorzystamy, jeśli podejmiemy te działania?

Dzisiaj turysta zwiedzający Międzyrzecki Rejon Umocniony przyjeżdża do naszej gminy na parę godzin. Nie musi korzystać z noclegów, sklepów, restauracji itp. Przygotowując większy pakiet turystyczny i umiejętnie go promując zatrzymamy turystę na dłużej. Spowoduje to zapotrzebowanie na stworzenie większego zaplecza i co za tym idzie większy udział liczby osób w zyskach z turystyki. Oczywiście jest to plan na lata, myślę jednak, że w tym roku nie jest jeszcze za późno na wydanie informatora turystycznego, o jakim wspominałem.

Celem tego artykułu nie jest krytyka podmiotów zajmujących się promocją turystyki, lecz podsuniecie paru ciekawych pomysłów, a czy ktoś z nich skorzysta, okaże się za parę lat.

Widoczny na zdjęciu obiekt PZW 745 leży zaledwie 2 metry od drogi Międzyrzecz-Sulęcina, Na dzień dzisiejszy latem kompletnie niewidoczny. Jest jedynym tego typu obiektem zachowanym na terenie MRU. Nadaje się do rekonstrukcji. Po wstawieniu repliki pancerzy i drzwi, selektywnym usunięciu roślinności, aby obiekt był widoczny z drogi, postawieniu tablicy informacyjnej - może stać się stałym punktem wycieczek, a z pewnością zaciekałby turystę i zachęcił do dalszego zwiedzania np. trasy podziemnej w Pniewie.



Grzegorz Paczkowski

Miejscowości letniskowe na ziemi międzyrzeckiej

PSZCZEW - niegdyś miasto, obecnie duża wieś gminna leżąca na północno - zachodnim skraju Wysoczyzny Poznańskiej, na przesmyku między Jeziorem Miejskim (zwanym też *Pszczewskim lub Kochle*), a dawną, częściowo zasypaną rynną Jeziora Mielno. Pszczew jest wsią typowo letniskową położoną w sąsiedztwie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, między jeziorem Szarcz (pow. 169,8 ha; głęb. maks. 14,5 m) na północnym zachodzie i jeziorem Chłop (pow. 227,8 ha; głęb. maks. 23,0 m) na południu w otoczeniu malowniczych wzgórz polodowcowych porośniętych lasami. Wieś chlubi się wspaniałą przeszłością i ciekawymi zabytkami budownictwa sakralnego i świeckiego.

Odkrycia wykopaliskowe pochodzące z grodu usytuowanego na półwyspie w południowo - wschodniej części Jeziora Miejskiego oraz okolic Pszczewa świadczą, iż osadnictwo ciągle sięga tu okresu rzymskiego. Badania archeologiczne potwierdziły, że w okresie od X do XII w. wspomniany gród nad jeziorem stanowił ważne ogniwo w systemie obronnym zachodnich granic Polski. Osada wzmiankowana w 1259 r. do rozbiorów była własnością biskupów poznańskich. W styczniu 1288 r. biskup Jan Gerlicz powierzył Janowi z Lubinowa lokację osady na trakcie frankfurcko - magdeburskim. Według innych źródeł (*Wielka Encyklopedia PWN*) prawa miejskie osada otrzymała w roku 1412 z nadania biskupa Andrzeja z Bnina. W roku 1350 Kazimierz Wielki przyznał mieszkańcom dóbr biskupich, w tym i mieszkańcom Pszczewa, wiele przywilejów. Miejscowa ludność trudniła się rzemiosłem, rolnictwem i rybactwem. W roku 1631 miasto zostało spalone przez wojska szwedzkie. Po II rozbiorze w 1793 r. Pszczew znalazł się w państwie pruskim. W latach 1807 - 1815 na krótko należał do Księstwa Warszawskiego. W okresie zaborów miasto było silnym ośrodkiem polonijnym. W roku 1887 Pszczew uzyskał połączenie kolejowe z Międzyrzeczem i Międzychodem. W latach 1918 - 1919 wielu Polaków z Pszczewa walczyło w szeregach powstańców wielkopolskich i choć powstanie zakończyło się sukcesem, miasto jednak na mocy traktatu wersalskiego przydzielono do Niemiec. Pszczew pod nazwą Betsche został włączony do Marchii Granicznej Poznań - Prusy Zachodnie. Wrócił do Polski po II wojnie światowej. Wkrótce potem utracił prawa miejskie, zachował jednak swój niepowtarzalny klimat małego miasteczka, które obecnie liczy 1850 mieszkańców.

Położenie Pszczewa w sąsiedztwie jezior zadecydowało o wydłużonej formie jego rozplanowania ukształtowanego już w okresie średniowiecza. Ośrodkiem tego układu był plac obejmujący teren dzisiejszego rynku i ulic wybiegających z jego naroży w kierunku północno - zachodnim oraz południowo - wschodnim. W wyniku zabudowy placu powstał prostokątny rynek. Ciągi zabudowy mieszkalnej od strony jezior (*Mielno i Kochle*) były poprzecinane krótkimi uliczkami. Przy rynku i odchodzących od niego ulicach zachowało się wiele domów pochodzących z XIX wieku. Są to budynki murowane lub szachulcowe, parterowe, rzadziej piętrowe, nakryte dachami dwuspadowymi lub mansardowymi.

Zabytki architektoniczne i miejsca pamięci w Pszczewie:

- Kościół pw. św. Marii Magdaleny, wzniesiony w XV w., spłonął w 1505 i 1631 r. w czasie najazdu Szwedów. Obecny późnorenansowy zbudowany został w latach 1632 - 1654, przebudowany w 1738 - 1775 oraz około roku 1900. Przy kościele zachował się dawny cmentarz, na którym pozostało kilka grobowców i płyt nagrobnych.

- W pobliżu kościoła po drugiej stronie ulicy na niewielkim wzniesieniu nad jeziorem znajduje się osiemnastowieczna barokowa plebania otoczona zabytkowym parkiem.

- Dziewiętnastowieczny dom - pałac położony przy ulicy Zamkowej nad Jeziorem Miejskim stanowi typowy przykład

architektury XIX - wiecznej.

- Pałac - zamek pochodzący z połowy XIX w. zbudowany na miejscu dworu biskupiego. W skład zespołu pałacowego wchodziły zabudowania folwarczne oraz park dworski. Po II wojnie światowej w pałacu mieściły się biura PGR.

- „Dom Szewca” - muzeum regionalne otwarte w 1984 r. we wnętrzach odrestaurowanego domu z połowy XVIII w. Budynek o konstrukcji zrębowej oraz częściowo szachulcowej, kryty gontem i wielokrotnie przebudowywany, usytuowany jest w zachodniej pierzei rynku. Muzeum posiada cenne pamiątki z przeszłości Pszczewa oraz eksponaty z wykopalisk archeologicznych.

- Skansen pszczelarski Tadeusza Bryszkowskiego przy ulicy Kasztanowej - eksponuje barcie wydrążone w pniach drzew, ule wyplatane ze słomy i bogato zdobione z drewna oraz narzędzia do pozyskiwania miodu i wyrobu wosku.

- Kapliczki przydrożne: św. Józefa na Rynku - stoi od 1896 r., św. Wojciecha - ustawiona na wzgórzu przy drodze do Silnej, na miejscu rozebranego kościoła z XI w. upamiętniająca wizytę św. Wojciecha na tym terenie, św. Jana Nepomucena - przy drodze do Szarcz i wiele innych.

- „Góra Szwedzka” (*Wieżowa Góra*) - stożkowaty kopiec usypany na północ od plebanii.

- Stożkowate grodzisko z IX - XI w. na półwyspie „Katarzyna” w południowej części Jeziora Miejskiego.

- Niestety, nie zachował się istniejący od 1865 r. neogotycki kościół ewangelicki (*rozebrany w 1965 r.*) oraz bóżnica pochodząca z połowy XIX w. przy ulicy Międzyrzeckiej.

Dla turystów i wczasowiczów wytyczono w Pszczewie kilka ścieżek spacerowych popularyzujących przeszłość i dzień dzisiejszy miasteczka oraz osobliwości przyrody.

- Ścieżka spacerowa promenadą wzdłuż zachodniego brzegu Jeziora Miejskiego (pow. 68,7 ha, długość maksymalna 1720 m, szerokość maksymalna 660 m, największa głębokość 17,8 m).

- Ścieżka „Pszczew i najbliższe okolice” prowadzi uliczkami miasteczka, dostarczając wiele ciekawych informacji z życia mieszkańców dawniej i dziś.

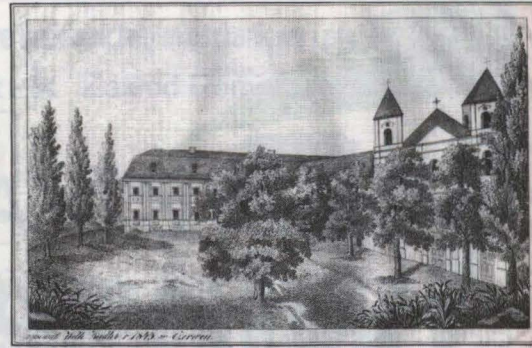
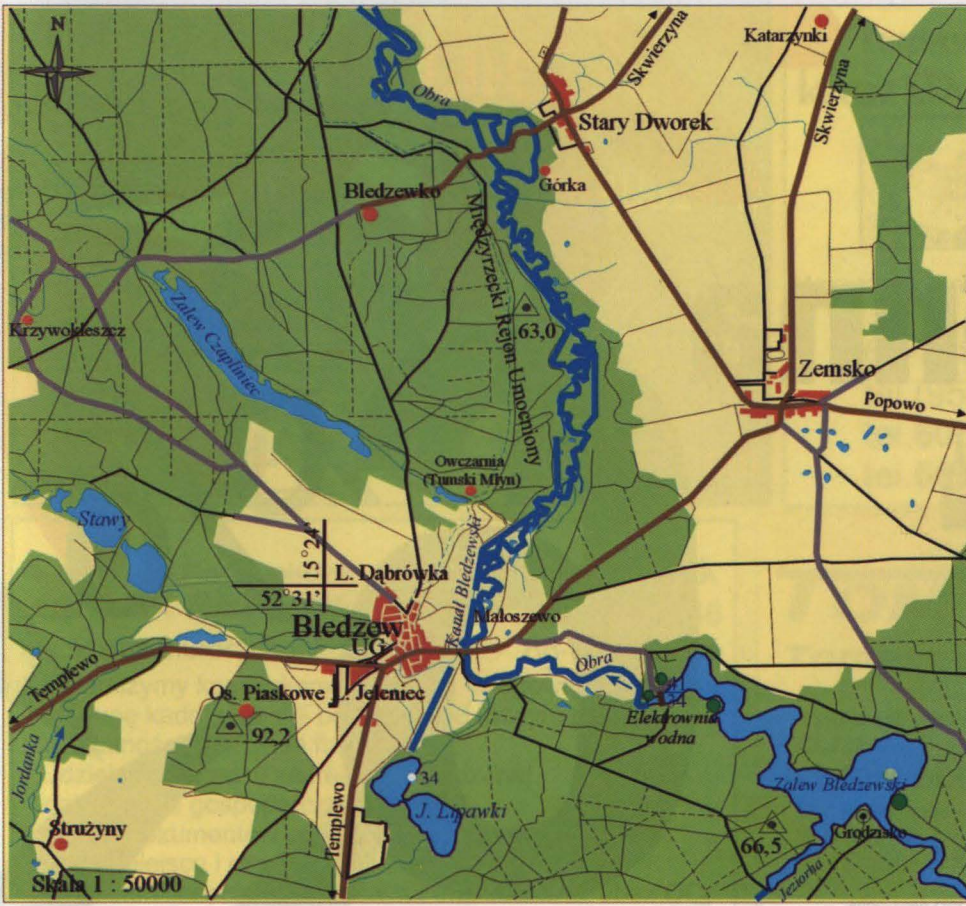
- Ścieżka przyrodnicza „Jeziora śródlęśne” o długości ok. 3 km wzdłuż brzegów jeziora Piecniewo i Przydrożne położonych w Pszczewskim Parku Krajobrazowym. Otoczenie jezior to jeden z największych w kraju obszarów kemowych (*kem - wały i pagóry złożone z warstwowanych piasków i mułków, niekiedy żwirów osadzonych w szczelinach martwego lodu przez wody roztopowe*).

- Ścieżka przyrodnicza „Ptasi zakątek” znajduje się w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej i dalej wzdłuż wschodniego brzegu jeziora Szarcz.

- Ścieżka przyrodnicza „Jezioro Wielkie” biegnie w pobliżu rezerwatu ornitologicznego z punktami widokowymi, z których można obserwować ptaki oraz rzadkie zespoły roślin kserotermicznych i bagiennych.

Turyści i wczasowicze mogą korzystać z ogólnie dostępnych ośrodków wypoczynkowych nad jeziorami Szarcz i Chłop. W pobliżu ośrodków są też pola namiotowe. Poza tym z roku na rok przybywa gospodarstw agroturystycznych, w których istnieje możliwość uprawiania jeździectwa. W Pszczewie od kilku lat rozwija swoją działalność nowoczesny Ośrodek Edukacji Przyrodniczej usytuowany w pobliżu południowo - wschodniego brzegu jeziora Szarcz.

W roku 2009 z inicjatywy UG w Pszczewie i Trzcielu powołano Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Obra - Warta. Jego celem jest zrzeszenie rybaków działających na terenie jedenastu gmin województw lubuskiego i wielkopolskiego.



Klasztor i kościół w Bledzewie w 1843 r. (archiwum UG)



Rynek i późnogotycki kościół pw. św. Katarzyny (z Wikipedii)

- 1 - lasy, 2 - przesieki leśne, 3 - użytki rolne, 4 - rzeki i jeziora, 5 - kanały, 6 - kampingi, 7 - drogi drugorzędne (utwardzone), 8 - drogi lokalne, 9 - drogi gruntowe, 10 - tereny zabudowane, 11 - miejscowości

Opracowanie komputerowe Jan Krajniak © 2010



Zalew Bledzewski, zapora i elektrownia (fot. archiwum UG w Bledzewie)

POŻYCZKA wiosenna



6%

MIĘDZYRZECZ ul. Waszkiewicza 4
tel.: (0-95) 742 10 87

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001

*infolinia 0801 801 001

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

www.wielkopolskaskok.pl

RISD dla kwoty 2000zł na okres 12 m-cy wynosi 12,5%

CITY SUN



S
O
L
A
R
I
U
M

**TYLKO U NAS
OTWARTE PRZEZ
CAŁY TYDZIEŃ
OD 6 00 DO 24 00**

os. KASZTELAŃSKIE 8A
HALA
WIDOWISKOWO-SPORTOWA

REZERWACJE 95 742 22 56

Żetony do nabycia w
restauracji DUET

Restauracja DUET
Dom weselny ARCHIMEDES
Restauracja POD STRZECHĄ
Ośrodek agroturystyczny GORZYCA



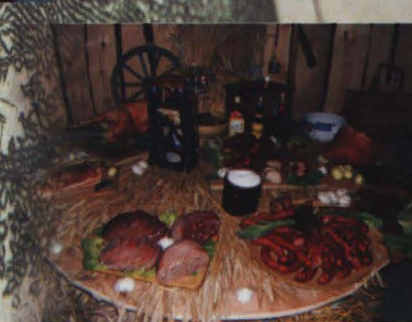
Catering
Restauracje
Baza noclegowa
Organizacja imprez
Przyjęcia okolicznościowe

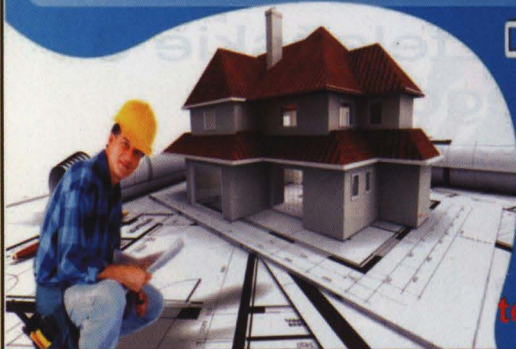


DUET

Jacek & Beata Belz
www.hotelduet.com

os. Kasztelańskie 8A
66-300 Międzyrzecz



**KOWALIK**
usługi budowlane**OFERUJEMY:**-Kompleksowe
wykończenia
wnętrzBudownictwo
pod klucz

tel. 508 265 159

Kompleksowe Budownictwo-mieszaniowe i przemysłowe
KACZMAREK Zakład Remontowo-Budowlany

Maszynowe Tynki Gipsowe

Podkłady Betonowe
Posadzki Maszynowe

66-300 Międzyrzecz, ul. Antka 11

tel. (95) 741 19 72

tel. 605 306 654

tel. 605 208 579

NIP 596-15-75-371

**Biuro Rachunkowe**
MK SERWIS**Kasia Kasprowiak**

Chociszewo 46

mk.serwis.biurorachunkowe@wp.pl 66-304 Brójce

* Świadczymy kompleksową obsługę księgową, podatkową,
obsługę kadr i płac dla podmiotów o różnym profilu
działalności oraz osób fizycznych* Udzielamy porad w zakresie prowadzonej
działalności gospodarczej* Odbiór dokumentów od klienta we wskazanym przez
niego miejscu i czasie

* Posiadam licencję Ministerstwa Finansów oraz ubez. OC

* Zapewniamy indywidualne podejście do każdego Klienta

tel. 602 118 488

TOM BRUK**Tomasz Orkiszewski****PRACE BUDOWLANE, WYKOŃCZENIOWE**
UKŁADANIE POLBRUKU, KOSTKI GRANITOWEJ66-300 Międzyrzecz
ul. Reymonta 7tel. 507 056 069
tomek.orkiszewski@yahoo.co.uk
www.tombrukorkiszewski.pl**AUTO KOMIS "MAREK"**

Międzyrzecz 66-300

ul. Zakaszewskiego /dojazd od ul. Waszkiewicza/

www.marek.gratka.pl

tel. (95) 741-98-10, 606-639-709

Wszystkie pojazdy świeżo sprowadzone z zagranicy
zarejestrowane w Polsce.

Skup aut do kwoty 15.000zł

SPRZEDAŻ-SKUP-ZAMIANA**MOTO-CROSS**
MOTOCYKLE - SKUTERYSKUTERY,
MOTOCYKLE CROSSOWE,
CZĘŚCI, SERWIS
KASKI,
ODZIEŻ MOTOCYKLOWA

66-200 Świebodzin, ul. Sikorskiego 23 (obok LIDLA)

Tel. (68) 38 234 42, 510 115 907

MULTICLEAN 2

Czyszczenie tapicerki meblowej i samochodowej.

Czyszczenie wykładzin i dywanów metodą
ekstrakcyjną.Konservacja oraz impregnacja tapicerek
samochodowych, meblowych, dywanów i wykładzin.Czyszczenie i pielęgnacja podłóg kamiennych
i gresowych.Kompleksowe sprzątnięcie mieszkań, domów, hoteli,
hali, pomieszczeń biurowych oraz sklepowych.tel. **883-079-450, 796-579-450****POGOTOWIE**
komputerowe

SPRAWDŹ NA:

www.mckomp.pl

Os. Sienkiewicza 38, 66-300 Międzyrzecz

Tel. 513044089 GG. 1883373

Agencja Ubezpieczeniowa

K**Korejwo Wiesław**

66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1

tel/fax (95) 742-02-50

Najtańsze Ubezpieczenia!

Przyjdź lub zadzwoń, przekonasz się sam!

Przynieś Powiatową**-otrzymasz dodatkowe zniżki****Szyk****Zakład Krawiecki**

garnitury, marynarki, koszule, spodnie

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

tel. (95) 741-11-84



INTERMARCHE

Muszkietierowie



66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”

już od
2000
zł/m²

już
w realizacji

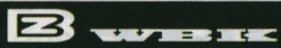
DOMY
w zabudowie bliźniaczej

Tel. 608 301 999

NOWE KONTO WYDAJESZ & ZARABIASZ**TERAZ TO BANK PŁACI TOBIE**

- **100 zł** za otwarcie konta
- **1% CO MIESIĄC** – co miesiąc na Twoje konto wróci 1% wszystkich płatności dokonanych Kartą Wydajesz & Zarabiasz. Płacąc kartą, po prostu kupujesz wszystko 1% taniej
- **ZA DARMO BANKOMATY** w całej Polsce **Zmień konto dla pieniędzy**

1 9999
www.bzwbk.pl



Bank Zachodni WBK

66-300 Międzyrzecz, Os.Centrum 4, czynne pn-pt 9.00-16.30



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl 607-070-457 0-95-741-19-89

kształci w zawodach: technik informatyk i technik logistyk

Agencja Przedsiębiorczości i Kształcenia Ustawicznego „SUKCES”

Maria Michalska-Majerska Międzyrzecz, ul. Piastowska 11 A

michalskamaria@op.pl **607 070 457, 607 035 016**

organizuje kursy:

języka **niemieckiego i angielskiego** (od podstaw i dla osób przygotowujących się do matury)

język polski na maturze (dla maturzystów)

komputerowe- tworzenia **stron WWW**, graficzne (Flash)

zawodowe (dla osób chcących zmienić lub **podnieść kwalifikacje**)

kosmetyczne i stylizacji paznokci

sekretarka – asystentka szefa

kadry i płace

księgowość w działalności gospodarczej

zakładanie własnej firmy z sukcesem

zarządzania kadrami

szycia dekoracyjnego i wystroju wnętrz

kroju i szycia

SUKCES



Międzynarodowe Przewozy Autokarowe

ROBERT RUDYK



Przewozy:
-pracownicze
-szkolne
-okazjonalne
-turystyczne i inne.

Tel. 500-229-148

CENTRUM MEBLOWE

Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

ORMEB

Szeroki wybór artykułów
dekoracyjnych
Profesjonalna i miła
obsługa



BLACK RED WHITE	Koto
Sygma Bank	SZYNAKAMEBLE
Boo FRAN	Meble VOX
AIG	AIG BANK POLSKA SA

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



Projekt „Cykl szkoleń rzemieślniczych dla osób bezrobotnych szansą na zdobycie nowych kwalifikacji i zatrudnienie „
w ramach Działania 6.1. Programu Operacyjnego Kapitału Ludzkiego skierowany do

mieszkańców powiatu międzyrzeczkiego :

gminy Bledzew, Międzyrzecz, Przytoczna, Pszczew, Skwierzyna, Trzciel

Nie pracujesz ? Jesteś bezrobotny ?

...chcesz zdobyć nowe kwalifikacje , podnieść swoje umiejętności ?

ZGŁOŚ SWÓJ UDZIAŁ !!!

OFERUJEMY BEZPŁATNE SZKOLENIA w zawodach :

- * hydraulik
- * glazurnik-posadzkarz
- * technolog robót wykończeniowych
- * monter ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo-kartonowych
- * malarz-tapeciarz
- * murarz-tylnkarz
- * blacharz-dekarz
- * brukarz
- * pracownik księgowo-kadrowy
- * sekretarka - asystentka szefa
- * kelner barman

Zapewniamy :

- * zwrot kosztów dojazdu
- * materiały i podręczniki
- * catering

Ponadto kursy : obsługi komputera, podstaw języka angielskiego i niemieckiego



Biuro Projektu :

Ośrodek Kształcenia Zawodowego
66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 20

tel. 095- 741 2051, 095-741 2035
e-mail : okzmcz@poczta.onet.pl
www.zdz.gorzow.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PHU
KUBUŚ
PRZECORZ PACZKOWSKI

Foto Studio
Dominik

Fotografia Ślubna
Komunie i Chrzcziny
Zdjęcia rodzinne
Zdjęcia do dokumentów
Zdjęcia portretowe i
reklamowe
Fotografia Prasowa

!!! EXPRES !!!

**Zdjęcia cyfrowe w 30minut
10X15 cena 0.69**

Waszkiewicza 2 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 24 72 kubus-phu@tlen.pl

Program Lokalny

w sieci TV kablowej

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



DVD HDV Blu-ray Disc

Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os.Centrum 1 602-337-017

Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00
przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy



INTERMARCHE

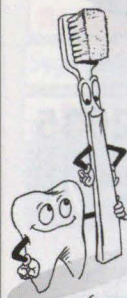
Muszkietierowie

66-300 Międzyrzecz, os.Kasztelańskie 3

ZATRUDNIMY

księgową

bliższe informacje w siedzibie



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A

Budynek Apteki Grodzkiej

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz.21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

FIRMA

MILAN

Mikołajczyk

OGRODZENIA

BALUSTRADY

KONSTRUKCJE STALOWE

KRATY, SCHODY, ZADASZENIA

TEL/FAX +48 95 741 26 62

TEL.KOM. +48 605 345 926

WWW.FIRMA-MILAN.PL

Niech żyje nam kobiecy stan w Gorzycy!

W życiu naszej wsi Gorzycy od lat wiodą prym kobiety. **Anna Cmok** już czwarty rok pełni funkcję sołtysa. Pracuje wspólnie z Radą Sołecką w składzie: **Renata Humeniuk, Barbara Kozdrowska, Agata Troczyńska, Piotr Lechert, Julian Maślak**. Ten w przeważającej części damski zespół inicjuje i realizuje różne pozytywne akcje. Udaje im się przy tym zaangażować do prac na rzecz wsi sporą grupę osób, wśród których oczywiście dominują panie. By nie być gołosłowną, odwołam się do ich tegorocznych osiągnięć. Z dobrowolnych datków gorzyczan sfinalizowano ogrodzenie miejscowego kościółka. W lutym zorganizowano walentynkową zabawę, przekazując cały dochód w wysokości 1210,00 PLN na remont tutejszej zabytkowej dzwonnicy, bardzo pilnie tego wymagającej. Przygotowano sympatyczną uroczystość z okazji Dnia Kobiet, na którą zaproszono wszystkie mieszkanki wsi. Te najstarsze tradycyjnie już odwiedzili panowie z Rady Sołeckiej. W tym roku poza życzeniami nestorki otrzymały dyplomy i czekolady. Babskie spotkanie odbyło się w

nieodpłatnie wypożyczonej sali ośrodka agroturystycznego p. Belza i upłynęło w miłej atmosferze. W krótkim programie zaprezentowali się miejscowi artyści: **Kalina Maślak, Hania Kopystiańska, Arek Łodej**. Aparaturę nagłaśniającą obsługiwał **Julian Maślak**. Na stołach królowały ciasta domowego wypieku.

Pani sołtys nie byłaby sobą, gdyby nie upiekła dwóch pieczeni przy jednym ogniu. Licznie zgromadzonym paniom zaproponowała powołanie do życia Koła Gospodyń Wiejskich. Właśnie zaczęły pięć się do góry mury centrum sportowo-rekreacyjnego, w którym z powodzeniem gospodynie mogłyby mieć kącik dla siebie. Wniosek poparły 32 osoby, czyli wszystkie obecne potencjalne członkinie. Padła też propozycja składu zarządu przyszłego Koła: **B. Kozdrowska, A. Maślak, A. Troczyńska**. Pojawiły się pierwsze pomysły na działalność, np. kurs komputerowy, kurs zdrowego odżywiania... Po prostu miejscowe panie są jak kwiaty, chcą się rozwijać. I dobrze! A może Koła Gospodyń Wiejskich z pewną już tradycją zechcą

podzielić się z nami swoimi doświadczeniami na łamach „Powiatowej”?

Na koniec uwaga pod adresem tych, którzy kręcą nosem na Dzień Kobiet, niesłusznie przypinając mu łątkę komunistycznego święta. Obchody Dnia Kobiet zapoczątkowały Amerykanki w 1909 roku. Ośmy marca świętuje się w imię ofiar krwawo stłumionego strajku robotnic domagających się krótszego dnia pracy i takiego samego wynagrodzenia za pracę jak mężczyźni oraz dla upamiętnienia walk angielskich sufrażystek o prawa kobiet, m.in. o przyznanie kobietom praw wyborczych. Wprawdzie w niektórych Dzień Kobiet wywołuje złe skojarzenia, bo przez lata wykorzystywano je do socjalistycznej propagandy, ale nie ma co się obrażać na historię. Przeszłość zasługuje na pamięć i szacunek ponad podziałami politycznymi. Tym samym solidaryzuję się z postawą Michała Stopyry zaprezentowaną w marcowym wydaniu „Powiatowej” w tekście jego autorstwa „Wracam do tematu. Wyzwolenie? Zdobyć? Zajęcie?”

D. Granos

Moje smaki

Koncert na jajko i mazurek

W dawnej Polsce do wielkanocnego śniadania zasiadano po powrocie z rezurekcji, której tradycyjnie towarzyszyła kanonada ze strzelb, pistoletów i armat. Tę rytualną wrzawę podnoszono, by przebudzić świat do życia. Tradycyjnie rozpoczynano od święconego i składania sobie życzeń. Na wielkanocnym stole królowało jajko, uważane za symbol początku i źródło życia. Śniadanie, przy którym zbiera się cała rodzina i przyjaciele, trwa długo, dlatego na stole musi być wiele różnorodnych potraw. Obyczaj każe, by nasze stoły uginały się od szynek, pasztetów, kielbas, obowiązkowo w towarzystwie ostrego, aromatycznego chrzanu ułatwiającego trawienie.

Jaja po norwesku

Weź: 4-5 jajek ugotowanych na twardo; 3-4 płatki wędzonego łososia; 1 łyżeczkę majonezu na każde ugotowane jajko; 2 łyżki czarnego kawioru; 2-3 gałązki zielonej pietruszki; tabasco, cytryna, sól i pieprz do smaku. Ugotowane na twardo jajka przetrnij na połowy. Żółtka starannie rozetrzyj z majonezem na gładką masę. Dodaj sól, pieprz, kilka kropel soku z cytryny i tabasco. Napełnij połówki jajek pociętymi kawałkami łososia. Na wierzch nałóż z

czubem pastę, udekoruj kawiozem i natką pietruszki.

Mazurek migdałowy

Weź: 45 dag cukru; białka z 2-3 jajek; 45 dag migdałów; 3 krople esencji migdałowej; masło do wysmarowania i mąkę do posypania blachy. Blachę o wymiarach 20x30 cm wysmaruj masłem i oprósz mąką. 2/3 całości migdałów zmiel i utrzyj z połową cukru. Pozostałe migdały posiekaj i odstaw. Do masy migdałowej dodaj białka i esencję. Mieszaj tak długo, aż powstanie gęsta masa. Rozsmaruj ją na przygotowanej blasze. Wstaw do rozgrzanego do 180 stopni piekarnika i piecz przez około 45 minut, aż nabierze złotobrazowego koloru i stwardnieje. Przygotuj polewę. Pozostały cukier wsyp do rondla, wlej 1/3 szklanki wody i stop na średnim ogniu, cały czas mieszając. Trzymaj na gazie tak długo, aż karmel będzie złotobrazowy. Po zdjęciu karmelu z ognia wrzuć do niego posiekane migdały, wymieszaj i rozsmaruj na ciepłym cieście.

Ajerkoniak domowy

Weź: 1/8 litra spirytusu; 1/8 litra wódki; puszkę niesłodzonego mleka skondensowanego; 1 szklankę cukru pudru; 4 żółtka; torebkę cukru waniliowego. Zmiksuj żółtka z cukrem na jednolitą masę, powoli miksując dodawaj mleko. Potem powoli miksując dodawaj alkohol. Dobrze rozmiieszany ajerkoniak wlej do butelki i odstaw na kilka dni w chłodne miejsce.

Smacznego! Edyta Adamus

Więści z oświaty powiatowej

Kierunki zmian w kształceniu zawodowym oraz kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej

Od 18 stycznia 2010 r. trwają w kraju konsultacje dotyczące specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów oraz zmian w

kształceniu zawodowym. Konsultacje będą trwać do 30 kwietnia br. **25 lutego 2010 r.** w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp. odbyła się konferencja, której celem była prezentacja założeń zmian w kształceniu zawodowym, kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Konferencja zorganizowana została przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dla całego województwa lubuskiego. W konferencji udział wzięła **minister Katarzyna Hall**.

Proponowane zmiany w szkolnictwie zawodowym obejmują m. in.:

- tworzenie sieci zakładów pracy, w których uczniowie i słuchacze ponadgimnazjalnych szkół prowadzących kształcenie zawodowe będą odbywać kształcenie praktyczne;
- podniesienie poziomu praktyk zawodowych poprzez wypracowanie, we współpracy szkół z pracodawcami lub zrzeszeniami branżowymi pracodawców, standardów praktyk w poszczególnych zawodach;
- wspieranie szkół w zakresie wyposażenia bazy dydaktycznej, w tym w nowoczesne środki dydaktyczne i materiały;
- udział pracodawców w organizowaniu dodatkowych zajęć w formach pozaszkolnych dla uczniów ostatnich klas w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie zawodowe, zwiększających szansę ich zatrudnienia po ukończeniu szkoły;
- prowadzenie przez pracodawców doskonalenia zawodowego kadry pedagogicznej szkół.

Jednym z efektów takiej współpracy ma być powstanie sieci przedsiębiorstw o najwyższych walorach edukacyjnych, w których uczniowie będą mieli możliwość praktycznego zapoznania się z nowoczesnymi metodami zarządzania, organizacji pracy, stosowaniem i wykorzystaniem nowoczesnych technologii, a ich nauczyciele - możliwość aktualizacji wiedzy teoretycznej i praktycznej. Pracodawcy będą wzbogacać środki dydaktyczne szkół, np. poprzez przesyłanie im materiałów dotyczących wprowadzanych innowacji oraz oferowanych produktów, a także udostępnianie swoich produktów szkołom i placówkom kształcenia praktycznego do wykorzystania podczas zajęć praktycznych. Zarówno pracodawcy, jak i organizacje pracodawców oraz inne organizacje pozarządowe włączą się w pozaszkolne formy kształcenia prowadzone dla uczniów ostatnich klas szkół kształcących zawodowo, przygotowujące do poszukiwania i podjęcia pracy.

Podjęcie współpracy przez pracodawców na rzecz poprawy jakości kształcenia zawodowego powinno dać młodzieży takie przygotowanie do pracy, które znajdzie uznanie u wszystkich pracodawców i jednocześnie sprosta wyzwaniom stawianym przez europejski rynek pracy. Ponadto bardzo duże zmiany w pracy nauczycieli ma wprowadzić planowana reforma poradnictwa pedagogiczno-psychologicznego oraz kształcenia dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. *Wdrożenie proponowanych rozwiązań przyczynić się ma m.in. do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i zwiększenia efektywności świadczonej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W myśl tych przepisów każdy nauczyciel ma otrzymać wsparcie poradni psychologiczno-pedagogicznej, gdy sam wyczerpie wszystkie dostępne mu formy współpracy. Ten projekt zakłada tworzenie wielu programów, kart obserwacji, a przecież jeszcze niedawno mówiło się o zmniejszeniu biurokracji i tego najbardziej obawiają się nauczyciele.*

E - nabór do międzyryckich szkół ponadgimnazjalnych

Już w tym roku będzie można złożyć podanie do międzyryckich szkół ponadgimnazjalnych drogą elektroniczną. Uczniowie gimnazjów, którzy planują uczyć się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Świącickiego lub w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica bądź w Zespole Szkół Budowlanych będą mogli to uczynić przez Internet.

Nabór lub inaczej elektroniczna rekrutacja to system, który pozwala na wykorzystanie w procesie naboru nowoczesnego narzędzia jakim jest komputer. Jednocześnie pozwala na tradycyjny sposób uczestnictwa dla tych kandydatów, którzy mają ograniczony dostęp do komputera.

Zbiera dane o kandydatach ze wszystkich szkół regionu w centralnej bazie danych, co pozwala w bardzo krótkim czasie wyznaczyć jednoznaczny przydział uczniów do oddziałów w

szkołach ponadgimnazjalnych. Wspólna baza danych ułatwia analizowanie danych i kontrolę pracy placówek. Algorytm przydziału działa w oparciu o dwa podstawowe elementy: listę preferencji kandydata i liczbę zdobytych przez niego punktów. Zasady wyliczania punktów są zgodne z wytycznymi kuratora oświaty. System Nabórto:

- publikowany w Internecie informator o szkołach ponadgimnazjalnych,
- gwarancja stosowania sposobu punktowania osiągnięć kandydatów zgodnie z obowiązującymi w danym regionie przepisami,
- jednolity mechanizm zbierania danych o wszystkich kandydatach ubiegających się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych na terenie regionu,
- automatycznie generowany, jednoznaczny przydział kandydatów do szkół na podstawie określonych przez nich preferencji i liczby punktów,
- informacja o procesie rekrutacji w każdej fazie jego trwania, także w formie drukowanych raportów,
- dane statystyczne i raporty przydatne w dalszej pracy placówek, pracowników samorządów odpowiedzialnych za oświatę oraz kuratorium,
- wysokie bezpieczeństwo przetwarzania i przesyłania danych.

Ten system zapewnia nowe podejście do procesu rekrutacji pozwalając wyeliminować problem „blokowania miejsc”, zapobiega chaosowi i zaoszczędza ogromnego stresu i niepewności kandydatów, rodziców i pracowników szkół. Dane dostarczone przez system pozwalają na dostosowanie oferty edukacyjnej szkół (liczby miejsc w poszczególnych oddziałach) do potrzeb uczniów.

Należy złożyć jedno podanie do jednej szkoły (zamiast trzech podań do trzech szkół), które zawiera **listę preferencji** - listę szkół i oddziałów, do których chciałby dostać się gimnazjalista. **Rekrutacja prowadzona jest do oddziałów (klas), a nie do szkół**; wybrać można aż **trzy szkoły ponadgimnazjalne i dowolną liczbę oddziałów (klas)** w tych szkołach. Ważna jest kolejność szkół i oddziałów na liście preferencji. **Aby zwiększyć szanse przyjęcia do danej szkoły, należy wpisać maksymalną liczbę oddziałów (klas) z tej szkoły. Kolejność wpisywania poszczególnych oddziałów (klas), jest ważna.** Najpierw należy wpisać najbardziej pożądaną oddziały (klasy). System informatyczny będzie najpierw próbował przydzielić kandydata do tej klasy, która jest na pierwszym miejscu listy preferencji. Jeśli okaże się, że kandydat ma za mało punktów, będzie próbował przydzielić go do klasy znajdującej się na drugim miejscu listy. I tak będzie dalej próbował, aż znajdzie miejsce w jednej z podanych przez kandydata klas lub dotrze do końca listy. Szkoła **pierwszego wyboru** to ta, która jest wpisana jako pierwsza na liście preferencji - **do niej znosi się podanie.**

System komputerowy dokonuje automatycznego przydziału na podstawie listy preferencji kandydata oraz liczby punktów. Kandydat dostaje się do oddziału i szkoły będącej najwyżej na jego liście preferencji, biorąc pod uwagę uzyskaną liczbę punktów.

Wyniki naboru można sprawdzić w Internecie - nie wychodząc z domu można uzyskać informację o tym, do której klasy dostał się kandydat; będzie ona w Internecie oraz w szkole pierwszego wyboru (tradycyjne listy). W Internecie publikowana jest lista wolnych miejsc - nie wychodząc z domu można uzyskać informację o tym, w których szkołach są jeszcze wolne miejsca.

Nie wszystkie organy prowadzące szkoły wprowadzają system w tym roku, a obligatoryjnie już za dwa lata przyjmowanie uczniów do szkół będzie musiało odbywać się poprzez e-nabór.

I ja tam byłam...

Podziękowanie za wieloletnią pracę Pani Joannie Patorskiej

2 marca 2010 r. przed rozpoczęciem sesji Rady Powiatu, która odbywała się w Domu Pomocy Społecznej w Skwierzynie odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzącej na emeryturę Pani **Joanny Patorskiej** - dyrektora muzeum w Międzyrzeczu. **Starosta Międzyrzeczki - Grzegorz Gabryelski oraz Przewodnicząca Rady Powiatu - Zofia Plewa** podziękowali Pani dyrektor za wieloletnią pracę.



Pani **Joanna Patorska** rozpoczęła pracę na stanowisku młodszego asystenta muzealnego 1 września 1971 r. W styczniu 1988 r. została dyrektorem muzeum.

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza. Dział archeologiczny zamknięty z powodu prac remontowych
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawy Czasowe:

- *Jan Paweł II - pamiętamy! (od 30 marca 2010 r.)
- *Pokaz palm i pisanek wielkanocnych (do 18 kwietnia 2010 r.)

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty od 9:00 - 16:00
- w niedzielę od 10:00 - 16:00
- w poniedziałek - zamknięte
- ponadto w dniach od 3 do 5 kwietnia 2010 r. Muzeum zamknięte

Na pół godziny przed zamknięciem muzeum kasa nie sprzedaje biletów.



Działalność muzeum jest pozytywnie postrzegana w środowisku lokalnym. Jest w tym duża zasługa Pani dyrektor, która potrafiła dbać o atmosferę i warunki pracy. Podczas swej długoletniej pracy dała się poznać jako pracownik posiadający wysoką wiedzę zawodową, doskonały organizator pracy. O tych zaletach w swoim wystąpieniu mówił starosta dziękując Pani **Joannie Patorskiej** za pracę na tym stanowisku na rzecz lokalnej społeczności.

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) w Międzyrzeczu za rok 2009 r.

Dyrektor PCPR - **Maria Górna-Bobrowska** przedstawiła na sesji Rady Powiatu sprawozdanie z działalności PCPR za rok 2009. PCPR realizuje szereg programów.

Między innymi programy celowe:

- „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. - wartość: 395 930,53 zł

- „Program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy w rodzinie Partner” - wartość 15 000,00 zł.

- „Program wspierania osób niepełnosprawnych w powiecie międzyrzeczkim na lata 2003 - 2013”.

- Program współpracy powiatu międzyrzeczkiego z organizacjami pozarządowymi w 2009 r. - 25 000,00 zł.

- „Program ograniczania skutków niepełnosprawności” - 209 931,70 zł.

- „Program wyrównywania różnic między regionami”.

- „Osoba niepełnosprawna w służbie publicznej.”

Ponadto PCPR przyznaje pomoc pieniężną na usamodzielnienie oraz pokrywanie wydatków związanych z kontynuowaniem nauki. W 2009 r. kwota wypłaconych świadczeń to **107 396,00 zł z czego:**

- 14 osób kontynuuje naukę,
- 1 osoba ma zawieszony świadczenie na kontynuację nauki,
- 10 osób zamieszkuje na terenie naszego powiatu, ale świadczenie na kontynuację nauki otrzymują z innych powiatów.

Podstawowa działalność PCPR to prowadzenie domów opieki społecznej, dążenie do wymaganej standaryzacji, jak również organizowanie opieki w rodzinach zastępczych, udzielanie pomocy na częściowe pokrycie kosztów utrzymania umieszczonych w nich dzieci, finansowanie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wiele innych zadań.

W posiedzeniu sesji brała udział **Małgorzata Krasowska - Marczyk** - dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp, która zabrała głos po przedstawieniu sprawozdania i podkreśliła, że bardzo wysoko ocenia pracę PCPR w Międzyrzeczu i cieszy się, że wszystkie domy pomocy społecznej osiągnęły wymagane standardy. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (Dz. U. nr 64, poz. 593 z późn. zm.) domy pomocy społecznej mają czas do końca 2010 roku na osiągnięcie wymaganych standardów, a w przypadku powiatu międzyrzeczkiego już zostały zapewnione.

Standardy te dotyczą m.in.

- zapewnienia odpowiedniej powierzchni przypadającej na jednego pensjonariusza,
- zapewnienia dostatecznej liczby personelu,
- przystosowania obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- zainstalowania wind w każdym ośrodku.

Jedynie w Domu Dziecka w Skwierzynie trwają prace mające na celu zakończenie standardów i jak zapewniła dyrektor PCPR - **Maria Górna-Bobrowska**, na pewno do końca 2010 r. zostaną spełnione.

Z międzyrzeckiego Ratusza

Konsultacje społeczne

W Sali narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie władz miasta z mieszkańcami sołectwa Kuźnik w celu omówienia koncepcji zmian granic Międzyrzecza, a dokładnie włączenie do jego obszaru miejscowości Kuźnik. Mieszkańcy sołectwa podjęli uchwałę Nr 1/2010 i zagłosowali przeciwko wnioskowanej zmianie granic miasta oraz uchwałę Nr 2/2010 głosując większością głosów za utworzeniem nowej miejscowości Międzyrzecz - Wybudowanie.

Koncert z okazji Dnia Kobiet

W hali sportowo - widowiskowej w Międzyrzeczu 6.03.2010 roku odbył się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „WILIA” z Wilna na Litwie. Bogaty i różnorodny repertuar obejmuje folklor różnych regionów Polski, polskie tańce narodowe, jak też pieśni i tańce Ziemi Wileńskiej. Zespół liczy ok. 100 osób.



XI Gminny Dziecięcy i Młodzieżowy Festiwal Piosenki PRO ARTE 2010

W koncercie finałowym Festiwalu 14 marca 2010 r. uczestniczyło 20 wykonawców w czterech grupach wiekowych:

- I - roczniki 2000-2002
- II - roczniki 1997-1999
- III - roczniki 1994-1996
- IV - roczniki 1985-1993

Rada Artystyczna w składzie: Joanna Kozak, Joanna Kwapisz-Barska, Wiktor Sędziński i Czesław Nowakowski przyznała tytuł laureata: Oli Dajworskiej, Agacie Kwaśny, Michałowi Teledze, Joli Jelonek, którzy otrzymali nominacje do etapu powiatowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej (Przytoczna 18 kwietnia br.).

Karolina Pielesiak, Ida Dajworska, Suzana Furede, Nicol Sajda, Kalina Maślak, Ola Jelonek - otrzymały nominacje do etapu powiatowego Festiwalu Piosenki Młodzieżowej, który odbędzie się 11



kwietnia br.

Laureaci etapu powiatowego zaprezentują się podczas Festiwalu Wojewódzkiego. Wszystkim wykonawcom życzymy sukcesów!

Koncert jazzowy

17.03.2010 r. w Bibliotece Publicznej odbył się drugi koncert jazzowy z cyklu JAZZ nad Obrą. Tym razem na fortepianie grali Przemysław Raminiak, a na skrzypcach Adam Bałdych. Dyrektor MOK-u zaprosił wszystkich na kolejne spotkania, które - jak zapowiada - odbywać się będą cyklicznie.

Nowa inwestycja w MPP!

Ruszyła budowa nowego zakładu w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym - pralni chemicznej. Inwestycję prowadzi firma Devpol II sp. z o. o. Powstająca firma planuje do końca roku zatrudnić ok. 20 osób, a docelowo 80 osób. Uruchomienie nowego zakładu przewidziane jest na 01.10.2010 roku. Informacje na temat rekrutacji pracowników zostaną opublikowane w najbliższych miesiącach na stronach Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu i Powiatowego Urzędu Pracy.

Dzień Sołtysa

15 marca w Urzędzie Miejskim burmistrz komisarz rządowy Marian Sierpatowski złożył życzenia i podziękował wszystkim sołtysom, a są to: *Janina Nowak, Zdzisław Zimoch, Anna Cmok, Anna Kacprzak, Bogusław Salej, Andrzej Paszkowski, Henryka Zimowska, Jaremiusz Konieczny, Kazimierz Pokolenko, Jan Retkiewicz, Edward Suchecki, Tadeusz Grabas, Anna Turecka, Teresa Filus, Mirosława Kulaczyk oraz Ireneusz Jarnut.* Komisarz wręczył ryngrafy upamiętniające „Dzień Sołtysa” i codzienną ich pracę.



Spotkanie z Wojewodą Lubuskim

18.03.2010 roku wojewoda Helena Hatka wraz ze współpracownikami odwiedziła nasze miasto. Podczas spotkania w międzyrzeckim Ratuszu z władzami samorządowymi podkreśliła, że miasto jest atrakcyjne turystycznie, a jego atutem jest m. in. piękne muzeum, zamek oraz MRU. W swym przemówieniu wojewoda oznajmiła, iż gmina i powiat należy do najbezpieczniejszych w województwie, a to dzięki aktywności naszej Policji i Straży Pożarnej oraz współpracy innych służb. Na spotkaniu omawiane były ważne sprawy dla naszej gminy i powiatu. Mieszkańcy mieli możliwość zadawania pytań.

Referat Promocji Gospodarczej

Z okazji świąt Wielkanocnych proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia spokoju, radości, cennych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół. Niech tegoroczne Święta staną się dla nas wszystkich okazją do pojednania i jak najczęstszego okazywania sobie miłości i szacunku.

Burmistrz Komisarz Rządowy
Marian Sierpatowski

Prima Aprilis?!?

O dokonaniach ministrów kolejnych rządów można mówić bez końca pod warunkiem, że nie jest się do końca trzeźwym. Dlatego dziś chciałbym się skupić na jednej szefowej jednego resortu, mianowicie na kierującej resortem zdrowia lek. med. Ewie Kopacz. Nie można powiedzieć, żeby orała na ugorze. Jej poprzednicy położyli solidne podwaliny pod jej obecne działania. Oni to przecież zorganizowali sławetne kasy chorych. Wiadomo było, że w ościennych krajach padły zanim porządnie wstały i tylko w RFN jakoś zipią, ale tylko dzięki dotacjom z budżetu. Ci, co Rzeczpospolitą władali musieli też tego spróbować z wiadomym skutkiem. Kolejni władarze Najjaśniejszej wymyślili NFZ ze skutkiem całkiem podobnym. Nic więc dziwnego, że PT Minister powtarza komunały, których dość się nasłuchałem za jej poprzedników: a to o rozsądnej prywatyzacji pod ścisłą kontrolą państwa, bo prywatyzacja nie jest zła, tylko ludzie boją się niepublicznych ZOZ-ów, a to o tym, że to pacjenci powinni tworzyć sieć placówek służby zdrowia wybierając te, które im odpowiadają etc.etc.

Mimo to trzeba przyznać, że PT Minister nie ograniczyła się do powtarzania znanych wszystkim haseł, ale rozwinęła swą własną oryginalną twórczość. Oto zarządziła, że na specjalistyczne badania laboratoryjne skierować może tylko lekarz - specjalista. Jak to się ma do koncepcji lekarza podstawowej opieki zdrowotnej zwanego również rodzinnym? Czort jedyny raczy wiedzieć, ale PT Minister posiada drugą specjalizację z medycyny rodzinnej, więc wiedzieć powinna. Jak to się ma do pacjentów tak potężnych ośrodków jak Międzyrzecz, gdzie niektórzy specjaliści pojawiają się raz na kwartał? Ano tak, że po kwartale czekania, gdy uda nam się załapać do specjalisty otrzymamy od niego skierowanie na badanie, a z wynikami poczekamy kolejny kwartał, a jeśli nie doczekamy to odciążymy wąty budżet NFZ.

Ostatnio usłyszałem o kolejnym cudownym pomysle, w myśl którego receptę od lekarza odebrać może tylko osoba zainteresowana, czyli chory. I co tu począć mają ludzie, którzy „na stanie” mają babcię lat ca. 86, która od dwudziestu lat choruje na to samo i bierze te same leki tyle, że od lat dziesięciu nie wstaje z łóżka. Mamy wtedy do wyboru trzy możliwości:

- 1/ Bierzemy babcię na plecy lub taczkę i taszczy my ją do przychodni.
- 2/ Płacimy lekarzowi za wizytę domową oczywiście nie licząc idiotycznie na paragon z kasy fiskalnej.
- 3/ Wzorem wilka przebieramy się za babcię, co biorąc pod uwagę wiek babci, jej klimakteryczny wąż oraz w ogóle nienajświeższą cerę i chuch nie powinno nam sprawić trudności i w tym przebraniu odwiedzamy właściwego lekarza na wszelki wypadek pozostawiając w gabinecie przez zapomnienie flachę z porządną zawartością.

Jest jeszcze jeden sposób: pozwalamy babci spokojnie przenieść się na łono Abrahama. Zasiłek pogrzebowy to też kwota nie do pogardzenia. Zresztą możemy po drodze spotkać dwie konkurujące grupy „łowców skór” i będziemy mogli liczyć na negocjacje. Sposób ten jednak jest absolutnie nie do przyjęcia, jeżeli babcia otrzymuje pokaźną rentę po dziadku, a nasze dochody przypominają od lat letni stan wód na większości polskich rzek, czyli utrzymują się w dolnej strefie stanów niskich.

Wypadałoby na koniec wytłumaczyć dlaczego czepiam się PT Minister Ewy Kopacz? Ano dlatego, że parę dni temu przeczytałem, że ma ona zamiar w ciągu kilkunastu dni przedstawić nowy, fantastyczny program, który wszystko wywróci do góry nogami, ergo naprawi. Na moment dostałem gęsiej skórki, ale oprzytomniałem i rzuciłem się do ściennego kalendarza. Wziąłem kalkulator, dokonałem niezbędnych obliczeń. Nie wierząc własnym oczom zdjęłem skarpetki i sprawdziłem. Wyszło to samo - PIERWSZY KWIETNIA !!!

Lech Stanisław Franas

I wieczornica poetycka im. Leopolda Świkli

22 lutego 2010 roku po raz pierwszy w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku odbyła się wieczornica poświęcona pamięci i twórczości Leopolda Świkli. Były nauczyciel szkoły, wcześniej kapitan 27 Wołyńskiej dywizji AK, zesłany na Kołymę, pozostawił w formie rękopisów wiele wierszy, które odzwierciedlają jego trudne i chwilami tragiczne życie. Pomysłodawcą i autorem scenariusza wieczornicy był Zygmunt Kwieciński, absolwent i uczeń Leopolda Świkli. Na wieczornicę przybyli serdecznie przywitani przez dyrektora Romana Nowaka dostojni goście: burmistrz komisarz rządowy Międzyrzecza - Marian Sierpatowski, przewodnicząca Rady Powiatu - Zofia Plewa, dyrektor Departamentu Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przy Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze, Jan Antonowicz - prezes międzyrzeckiego koła Związku Sybiraków, córka L. Świkli - Teresa Budniak, nauczyciele, absolwenci, mieszkańcy Bobowicka, osoby zaprzyjaźnione ze szkołą.



Świetlica internatu zamieniła się na ten wieczór w poetycką kawiarnię. Rozproszone światło świec, prezentacja multimedialna, nastrojowa muzyka, która poprzedzała każdy recytowany wiersz to elementy, które stworzyły liryczno-melancholijny klimat.

Nasi uczniowie Iga Pańczuk, Alicja Skąła, Agata Gajdzińska, Klaudia Gerc, Kamil Kuryś, Tomasz Kulej, Kamil Kubiak, Aleksandra Szauro, Andrzelika Badaczewska, Agnieszka Gajda i Katarzyna Bernacik zasługują na szczególne słowa podziękowania, bowiem recytacja wierszy w ich wykonaniu wiernie oddawała zawarte w nich emocje ściśle związane z intymnymi przeżyciami Autora - miłością do matki, miłością do żony, rozpaczą towarzyszącą na zesłaniu i poczuciem beznadziejności. Uczniowie ci również pomagali w organizacji wieczornicy. Wstęp przygotowała Sylwia Witwicka.

Beata Białą

„W zdrowym ciele zdrowy duch”

- czyli aktywne życie członków Międzyrzecckiego Klubu Rowerzystów

Po wielu latach z kielkujących marzeń wielu miłośników sportu rowerowego, nareszcie powstał w naszym mieście oficjalnie zarejestrowany Międzyrzeccki Klub Rowerzystów. Jest to inicjatywa realizująca wcześniejsze działania i pragnienia wielu międzyrzeczian, którzy znaleźli sens spędzania wolnego czasu w aktywnym uprawianiu sportu kolarskiego. Niewątpliwie inicjatorem całego przedsięwzięcia jest **Krzysztof Torzyński**, dla którego wyścigi i jazda rowerem stała się nie tylko wielkim hobby, ale i sposobem na życie. Wkrótce okazało się, że w naszym mieście jest wiele osób, które w ten sposób realizują swoje marzenia i dzięki ich realizacji osiągają nie tylko zamierzone cele, ale i odnoszą osobiste sukcesy, które dają wiele radości i zadowolenia.

7 września 2009r na I zebraniu zostało założone stowarzyszenie

Międzyrzeccki Klub Rowerzystów MTB MOSiW. Prezesem stowarzyszenia (w wyniku głosowania) został **Wojciech Witkowski**. Obecnie stowarzyszenie liczy 22 członków (w tym 3 kobiety!), są to ludzie różnych środowisk i zawodów- połączeni jedną wielką wspólną pasją- miłością do jazdy rowerami. Wielu spośród nich, to już można rzec "zawodowcy", którzy mają za sobą zmagania w wyścigach rowerowych i maratonach. **Krzysztof Torzyński** to zdobywca wielu trofeów i nagród (szczególnie w wyścigach MTB), **Jerzy Solecki** przywiózł w ubiegłym roku medale i statuetki z maratonów szosowych, **Wojciech Sokół** to typowy góral zmagający się z wysokimi podjazdami. Inni członkowie systematycznie i konsekwentnie zmagają się tylko ze sobą w pokonywaniu słabości, czasu i terenu, a wierzą, że wspólne wyjazdy członków klubu ujawnią ich talenty i możliwości w sezonie 2010!

Stowarzyszenie założyło sobie wiele celów, które nie tylko dadzą satysfakcję jego członkom, ale przede wszystkim zjednoczą wszystkich mieszkańców Międzyrzecza, dla których sport i zdrowie są ważnymi wartościami w życiu. Wśród zaplanowanych działań znalazły się imprezy turystyczno-sportowe, organizowanie i współorganizowanie różnych wyścigów rowerowych w naszej okolicy, wyjazdy członków klubu na wyścigi i maratony w całej Polsce.

Mam nadzieję, że inicjatywa i działanie MKR przyniesie wiele radości i satysfakcji jego członkom i mieszkańcom naszego miasta, a nasi kolarze poprzez swoje udziały i zwycięstwa rozpropagują zdrowe życie i nasze miasto szerokim rzeszom fanów sportu rowerowego.

Mariola Solecka



Międzyrzeccy cykliści

Rozmawiam z **mgr. inż. Krzysztofem Torzyńskim** z Bobowicka, wiceprezesem Międzyrzecckiego Klubu Rowerzystów, szefem Serwisu Fiata w Międzyrzeczu

- Był już pan bohaterem moich reportaży, bo jako pasjonat jazdy na rowerze uczestniczy pan od 2003 roku w maratonach i rajdach górskich. Czy ta pasja trwa nadal?

- Jak najbardziej, a nawet powiedziałbym, że rozwija się jeszcze bardziej. Mam trzy rowery, dwie pary zapasowych kół, specjalne rolki do jeżdżenia w domu zimą i świetnego "kolarza" Macieja Kowalczyka, który idealnie centruje i przeplata koła - a dobre koła to podstawa.

- We wrześniu 2009r. (P. -126) powiedział pan w wywiadzie, że marzy się panu założenie klubu lub stowarzyszenia MTB. No i marzenie się spełniło. Co daje pasjonatom zrzeszenie w klubie?

- Marzenie się spełniło, ale dopiero trzeba było Wojtka Witkowskiego, który to wszystko zainicjował. Dnia 10 września 2009 roku Starosta wpisał Międzyrzeccki

Klub Rowerzystów "MTB MOSiW Międzyrzecz" do ewidencji klubów sportowych. Stowarzyszenie skupia pasjonatów, a pasjonaci zawsze się dogadają. Wzajemnie się wspieramy, pomagamy sobie i mobilizujemy. W grupie jest zawsze siła, a mając osobowość prawną jesteśmy partnerami dla wielu firm i organizacji.

- Jaka była droga do zarejestrowania i kto jest w zarządzie?

- Można powiedzieć że bardzo długa. Wszystko zaczęło się w latach 70-tych od wyczynowego uprawiania kolarstwa w ORLE Międzyrzecz pod nadzorem trenera Piotra Oleśniewicza. Frajda z jazdy rowerem została do dziś. Potem był rok 2003 i maratony MTB

po całej Polsce z Piotrkim "KARELEM" Karkucińskim. A od wiosny ubiegłego roku wspólnie jeździmy z Wojtkiem Witkowskim, później dołączyli inni koledzy i wystarczyło tylko jedno słowo i nasz KLUB istnieje. W zarządzie są następujące osoby: Wiesław Lewański, Robert Lisiecki, Wojtek Witkowski, Alina i Krzysztof Torzyński.

- Najważniejsze założenia Statutu?

- Reprezentowanie i promocja Miasta i Gminy Międzyrzecz. Angażowanie społeczności lokalnej do uprawiania turystyki i sportów rowerowych poprzez organizowanie imprez turystyczno-sportowych. Pierwszą taką imprezą będzie wyścig rowerowy "dla wszystkich" 3-go maja w Pniewie przy BUNKRACH. Chętnych już



dziś serdecznie zapraszamy. Głównym organizatorem jest MOSiW Międzyrzecz, a nasi członkowie będą aktywnie w tym uczestniczyć jako współorganizatorzy. Potem będą DNI MIĘDZYRZECZA - konkursy i zabawy dla dzieci, następnie festyn na stadionie (wyszcig australijski) i festyn MOK-u na Głębokiem - klasyczny maraton MTB na dystansie ok. 60 km.

- Jakie warunki trzeba spełnić aby zostać członkiem klubu?

- W zasadzie żadnych poza "miłością" do roweru i chęcią pracy na rzecz naszego klubu. A od strony formalnej trzeba złożyć pisemną deklarację przystąpienia do klubu, zapłacić wpisowe i składkę oraz zaakceptować nasze cele i zadania. Korzystając z okazji zapraszam wszystkich chętnych - ul: Poznańska 10 Międzyrzecz tel/fax 95-7422615 www.rowerymiędzyrzecz.p.

- Czy stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą umożliwiającą pozyskanie funduszy na sprzęt, wyjazdy itp.

- Nasz statut nie przewiduje działalności gospodarczej. Ale staramy się o fundusze z różnych źródeł: np. składki członkowskie, dotacje, sponsorzy, darowizny. A być może uda się również zorganizować środki z funduszy unijnych.

- Ilu cyklistów zrzeszacie?

- Na dzień dzisiejszy jest to ponad dwadzieścia osób, w tym

kilka Pań. Wiek raczej średni, a zawody najrozmaitsze - weterynarz, polonistka, żołnierz, doktor, inżynierowie, ale nie liczy się wiek, nie liczy się wykształcenie, najważniejsza jest jazda rowerem, a reszta przychodzi jakoś tak automatycznie.

- O czym pan marzy?

- Marzy mi się ciągle asfaltowa ścieżka rowerowa do Pniewa na bunkry z przedłużeniem do Gościkowa, a stamtąd już blisko na górę Bukowiec k/ Łagowa (najwyższą na Ziemi Lubuskiej - 227 m n.p.m.). To już prawie nasza kultowa góra, a wjazd na nią daje mnóstwo satysfakcji. A w oczekiwaniu na rozpoczęcie sezonu biegamy też na nartach, zwłaszcza że warunki w okolicach Międzyrzecza były idealne. *(na zdjęciu)*

- Czego życzyć nowo powstałemu zrzeszeniu pasjonatów dwóch kółek?

- Nowych członków, sponsorów, poparcia we władzach samorządowych, nowych marzeń i ich realizacji oraz jak najwięcej czasu na jazdę rowerem.

Dziękuję.

Izabela Stopyra

Co działo się w Przedszkolu Bajkowym w Trzcielu?

Karnawał minął szybko i przyjemnie! Po przedstawieniach Jasełkowych dla bliskich- Rodziców i Dziadków oraz Koncercie Koleń, który przygotowały przedszkolaki i przedstawili na niedzielnej Mszy św. w Kościele Parafialnym w Trzcielu przyszedł czas, aby wynagrodzić dzieciom ich trud. Z tej okazji, jak co roku Dyrekcja Przedszkola wraz z Radą Rodziców zorganizowała dla naszych pociech Balik Karnawałowy. Jak przystało na Przedszkole Bajkowe królowały na tym baliku same piękne! nie do poznania! postacie bajkowe! Zabrakło pań wychowawczyń!!! Czyżby one również znalazły się w tym dniu w dobrej bajce? Chcecie się upewnić, przeglądajcie naszą stronę internetową www.przedszkole-trzciel.pl

09. II. 2010 r. odbyło się ważne spotkanie z rodzicami. Gośćmi specjalnymi byli: Maria Górna- Bobrowska, Przedstawiciel Akademii Nauki z Gorzowa - Barbara Matusik i Beata Kolecka oraz w imieniu burmistrza Trzciela Zygmunta Czarnecki- kierownik Referatu Oświaty przy UMiG Trzciel. Nasze Przedszkole otrzymało możliwość kontynuacji programu z cyklu „Mały Odkrywca w Przedszkolu w Trzciel - II etap”.

Jest to projekt współfinansowany przez Unię Europejską. Jest kontynuacją programu nauki czytania przez zabawę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Grupy młodsze tj. 3 i 4- letnie realizują przy pomocy trenera program ZAJĄCZEK, natomiast program dla dzieci 5 i 6- letnich to WYSPA. Trenerkami są nauczycielki naszego przedszkola, które przeszły specjalistyczne szkolenie w Akademii Nauki w Gorzowie. Kwestie organizacyjne projektu są w rękach Marii Górnej- Bobrowskiej - koordynatora, dyr. Luizy Łoteckiej-Łodyga, a księgowość poprowadzi Gabriela Medyńska. Dzieci otrzymały pakiet pomocy dydaktycznych i od marca tego roku trzy razy w tygodniu przeżywają dodatkową przygodę na zajęciach w przedszkolu.

W lutym przedszkolaki uczestniczyły w gminnym przeglądzie piosenki dziecięcej, który odbył się w GOKiS w Trzciel. Do reprezentowania Przedszkola w Konkursie Gminnym zostały zakwalifikowane: Wiktoria Nadobnik, Nikola Kaczorowska, Klaudia Struzik, Jaś Woźniak oraz Julia Płonka. Konkurs odbył się 21. II. 2010r. Aura była iście koncertowa, a oceniający mieli zapewne niemały problem, aby wytypować laureatów z poszczególnych grup wiekowych. ZDOLNE MAMY DZIECI W NASZEJ GMINIE! GRATULACJE RODZICOM! i Nauczycielom. Przedszkole w Konkursie Powiatowym reprezentowała JULIA PŁONKA!

Na początku marca dzieci przedszkolne uczestniczyły także w przeglądzie recytatorskim w GOKiS w Trzciel. Laureatami zostali: JAŚ WOŹNIAK grupa ELFY, Nina Andrzejuk i Aleksandra Kuryś z



grupy MOTYLKI- SERDECZNIE GRATULUJEMY!!! Jaś reprezentował nasze przedszkole na konkursie powiatowym w Międzyrzeczu.

Przedszkolaki z Przedszkola Bajkowego: Jaś Woźniak, Julia Płonka i Nina Andrzejuk pod opieką wych. Beaty Piechaczek reprezentowali naszą placówkę w III WOJEWÓDZKIM TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE pt. **BEZPIECZNA ZERÓWKA**. Pierwszy etap turnieju odbył się w KOMENDZIE POWIATOWEJ w MIĘDZYRZECZU 09. III. 2010r. Nasi wychowankowie zdobyli **I MIEJSCE!**, spośród 12 zespołów! Będą reprezentować nasz powiat na szczeblu wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. GRATULUJEMY.

W naszym przedszkolu nikt nigdy się nie nudzi, czas nam płynie bardzo szybko. Oczekujemy już niecierpliwie wiosny oraz Świąt Wielkanocnych!!! Przygotowujemy świąteczne ozdoby i upominki.

Wszystkim czytelnikom POWIATOWEJ z okazji nadchodzących świąt życzymy:

NIECH WAM, MILI, BĘDZIE WIOSENNIE, SŁONECZNIE, ŚWIĄTECZNIE! NIECH CIESZĄ WASZE OCZY KOLOROWE PISANKI I WIELKANOCNE BARANKI. NIECH SIĘ W ŚMIGUS DYNGUS WODA NA WAS LEJE, A WIELKANOCNY ZAJĄC PRZYNIESIE RADOŚĆ I NADZIEJĘ!!!

Przedszkolaki i pracownicy Przedszkola Bajkowego w Trzciel.

Wkrótce się znowu odezwiemy!

Beata Piechaczek

Nie tylko zysk finansowy!

Policja województwa łódzkiego rozpoczęła działania informacyjno - represyjne w stosunku do dystrybutorów napojów alkoholowych, aby uchronić nieletnich od skutków wynikających z ich spożywania. Według mnie problem dotyczy również i naszego międzyrzeckiego powiatu, mając na względzie organizowane imprezy masowe, gdzie widzimy pijaną młodzież starającą się udawać dorosłych we wszystkich negatywnych elementach. Smutne jest tylko to, że często sami dorośli swoim postępowaniem ułatwiają niepełnoletniej młodzieży dostęp do alkoholu, nie bacząc na konsekwencje społeczne, przy jednoczesnym pędzie do osiągnięcia zysku.

Przedstawiam LIST DO SPRZEDAWCÓW, aby zapoznali się z obowiązkami wynikającymi z przepisów prawa, których niespełnienie spowoduje odpowiedzialność karną.

**Panie i Panowie Przedsiębiorcy
Właściciele sklepów, pubów i kawiarni
Szanowni sprzedawcy napojów alkoholowych**

Szanowni Państwo!

W swojej codziennej pracy spotykają Państwo wielu młodych ludzi, którzy chcieliby kupić w Waszym sklepie, kawiarni lub pubie napoje alkoholowe. Wiemy, że jest to dla Was trudna sytuacja, i że odmawiając sprzedaży alkoholu osobom nieletnim czasem czujecie się trochę niepewnie. Dlatego przestrzeganie zakazu sprzedaży alkoholu jest takie ważne:

Alkohol jest jednym z największych zagrożeń dotyczących dziś młodych ludzi. Często tworzy poważne problemy i zwiększa ryzyko wystąpienia wielu niebezpiecznych sytuacji: wypadków drogowych, utonięć, konfliktów z prawem, niechcianych kontaktów seksualnych, zwiększa prawdopodobieństwo, że młody człowiek stanie się ofiarą lub sprawcą przestępstwa.

Dokładne badania prowadzone systematycznie na przestrzeni ostatnich kilku lat wskazują na bardzo niepokojące zjawiska:

- od początku lat dziewięćdziesiątych gwałtownie wzrosło spożycie alkoholu wśród młodzieży - np. spadek liczby abstynentów

wśród 15-latków w Warszawie był aż trzykrotny (z 28% na 8%), wzrost upijających się 15-latków *kilkakrotnie* (z *kilku* procent do *kilkunastu*);

- stale rośnie też udział dziewcząt w picu destrukcyjnym (grupa upijających się dziewcząt wzrosła z 2% do 12%).

Rozumowanie wielu dorosłych opiera się na fałszywych przesłankach: „*od jednego piwa nic mu nie będzie*”, „*to nie jest moje dziecko, moje przecież nie pije alkoholu i jest bezpieczne*”, „*nic się nie stanie, ma przecież rozsądnych kolegów*”. Takie poglądy, niestety dość powszechne, stoją w rażącej sprzeczności z faktami, których niejednokrotnie jesteśmy świadkami, o których często słyszymy w mediach i najbliższym otoczeniu.

W tej sytuacji zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą - nie tylko, jako sprzedawców alkoholu, ale również, a może przede wszystkim, jako rodziców oraz dojrzałych i odpowiedzialnych dorosłych:

Nie sprzedawajcie i nie podawajcie piwa, wina lub jakichkolwiek napojów spirytusowych osobom, które nie ukończyły 18 roku życia.

Aby się o tym przekonać i aby mieć pewność, iż nie popełnicie przestępstwa - macie prawo zażądać dokumentu potwierdzającego wiek klienta. To prawo daje Wam art. 15 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, który mówi:

„W przypadku wątpliwości co do pełnoletności nabywcy sprzedający lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy”.

Znowelizowana w kwietniu 2001 roku ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jeszcze bardziej zaostrzyła przepisy w tym zakresie. **Sprzedaż alkoholu nieletnim stała się przestępstwem. Sądy karne orzekające w takich sprawach mogą nie tylko ukarać wysoką grzywną, ale także orzec przepadek napojów alkoholowych, chociażby nie były własnością sprawcy.** Sąd może również - jako dodatkową karę - orzec zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży lub podawaniu napojów alkoholowych. Sprzedając jedną butelkę piwa niepełnoletniej dziewczynie lub chłopcu naprawdę można wiele stracić.

Wiemy, że wśród Państwa jest wielu uczciwych sprzedawców, którzy oprócz roli handlowca stawiają się w roli obywatela i zwracają uwagę komu sprzedają alkohol. Chcemy, aby szeregi odpowiedzialnych i rzetelnych sprzedawców stale się zwiększały. Aby każdy z Państwa miał świadomość, że sprzedaż alkoholu nieletnim to nie tylko przestępstwo, ale także wielka szkoda wyrządzona młodemu człowiekowi, jego rodzicom i najbliższym.

Sądzę, że uświadomienie naszych obywateli przyczyni się do utrudnienia pozyskania napojów alkoholowych przez nieletnich, a tym, którzy zostaną zatrzymani za sprzedaż alkoholu uświadomi, że czynu przestępczego dopuścili się świadomie wiedząc, że złamali prawo.

c. d. n.

insp. Zbigniew Melnik



GABINET PSYCHIATRYCZNY Indywidualna Praktyka Specjalistyczna

Mirosława Czerepińska Piela

*lekarz specjalista psychiatra
psychoterapeuta*

Przyjmuje w Międzyrzeczu oraz w Zielonej Górze

Wizyty po telefonicznym uzgodnieniu terminu, tel. 0 601 437 092
Proszę dzwonić od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 - 15.00

Kronika policyjna

- 4.02.2010 w Międzyrzeczu 23-latek posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany;
- 10.02.2010 funkcjonariusze Wydziału Prewencji z komisariatu w Skwierzynie zatrzymali dwóch mężczyzn mieszkańców gminy Skwierzyna, którzy dokonali wyrębu drzewa sosnowego na szkodę Nadleśnictwa w Skwierzynie;

- 10.02.2010 w Skwierzynie kryminalni zatrzymali 28-latkę, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci amfetaminy;
- 12.02.2010 policjanci ustalili, że dwie 18-letnie mieszkanki okolic Międzyrzecza przy użyciu portali internetowych kierowały groźby karalne w stosunku do mieszkanki gminy Międzyrzecz;
- 18.02.2010 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 46-letniego kierującego samochodem osobowym, który miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie;
- 15.02.2010 15-letnia dziewczyna za pomocą wysyłanych

sms-ów przez telefon komórkowy groziła pobiciem i pozbawieniem życia, co wzbudziło uzasadnione obawy ich spełnienia u mieszkanki Skwierzyny;

- 20.02.2010 policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP Międzyrzecz zatrzymali dwóch mieszkańców gminy Bledzew oraz jednego mieszkańca Skwierzyny, którzy posiadali środki odurzające w postaci amfetaminy;

- 24.02.2010 funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego z Komisariatu w Skwierzynie ujawnili u mieszkańca gminy Przytoczna nielegalny pobór energii elektrycznej;

- 24.02.2010 w Skwierzynie policjanci wraz z funkcjonariuszami Urzędu Celnego w trakcie przeszukania mieszkania kobiety, ujawnili spirytus bez polskich znaków akcyzy, który następnie wprowadzała do obrotu.

Po śladach do sprawy

Do zdarzenia doszło w piątek, 19 lutego 2010 r. o godzinie 2.30. Kierowcy tirów poinformowali dyżurnego Komendy w Międzyrzeczu, że na jednym z parkingów przy drodze K-24, ze zbiorników ich samochodów skradziono paliwo. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci z grupy operacyjno-dochodzeniowej, służb patrolowych oraz przewodnik

z psem tropiącym. Na miejscu pies podjął trop. Szedł po śladach jednego z mężczyzn prawie 20 kilometrów, a na koniec obezwładnił uciekającego złodzieja. Natomiast drugi z mężczyzn został zatrzymany już po kilku godzinach od zdarzenia. W efekcie policyjnych działań zabezpieczono samochód złodziei, 7 plastikowych zbiorników na paliwo, dwa węże służące do spuszczenia paliwa z baków oraz 150 litrów oleju napędowego. Mężczyźni są podejrzani o to, że wspólnie dokonali kilkudziesięciu

włamań do zbiorników z paliwem i kradzieży oleju napędowego z samochodów ciężarowych na terenie trzech województw: lubuskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

W niedzielę Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na okres 3 miesięcy 27-letniego Piotra M. oraz 20-letniego Tomasza P., mieszkańców powiatu strzelecko-drezdeneckiego. Za kradzieże i włamania grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

„Bezpieczna Zerówka” w Międzyrzeczu

10 marca br. w Międzyrzeczu odbyły się powiatowe eliminacje do Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie pn. „Bezpieczna Zerówka”. Zwyciężyły dzieci z Przedszkola Bajkowego w Trzcielu i to one będą reprezentowały nasz powiat w finale wojewódzkim turnieju.

W zabawie udział wzięło 12 trzyosobowych drużyn ze szkół:



Szkoła Podstawowa nr 2 i 3 w Międzyrzeczu, Przedszkole nr 1, 4 i 6 w Międzyrzeczu, Zespół Edukacyjny Przedszkole nr 3 w Międzyrzeczu, Przedszkole w Trzcielu, Zespół Edukacyjny, Przedszkole w Brójcach, Przedszkole w Bledzewie, Przedszkole w Kaławie, Przedszkole Samorządowe w Pszczewie, Przedszkole Gminne w Pszczewie.

Wszystkie dzieci wykazały się ogromną wiedzą i umiejętnościami, jednak Janek, Julia i Nina z Przedszkola w Trzcielu byli najlepsi i wspaniale poradzi sobie z konkurencjami przygotowanymi przez specjalistów ds. nieletnich z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu.

Wszystkie dzieci zostały nagrodzone upominkami sponsorowanymi przez samorządy oraz Starostwo Powiatowe.

W ramach przygotowań do konkursu dzielnicowi i specjaliści do spraw nieletnich przeprowadzili wcześniej spotkania z dziećmi grup zerówkowych, podczas których przypominali dzieciom o bezpiecznych zachowaniach podczas zabaw, drogi do szkoły oraz kontaktach z osobami obcymi i agresywnymi psami.

Zwycięzcy Turnieju z Przedszkola Bajkowego w Trzcielu wzięli udział w finale turnieju, który odbył się 26 marca 2010r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp.

Oficer prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. Justyna Łętowska

Straż Pożarna - mija I kwartał 2010 roku

Kończy się okres podwyższonego zagrożenia wynikającego z okresu grzewczego w naszych domach: Bardzo niskie temperatury trwające kilkanaście tygodni zaskoczyły nie tylko drogowców, bo jak się okazuje, w wielu domach opalanych paliwem stałym zabrakło węgla i drewna. Niektórzy twierdzą, że zima wróciła do normy i kolejne lata będzie już normalnie, czyli zimno i biało przez 3 miesiące.

W straży pożarnej natomiast bez zmian. Nadal w gotowości przez 24 godziny na dobę i choć krzywa ilości pożarów nadal spada (to już tendencja od kilku lat, z czego się cieszymy), to na brak pracy nikt tu nie może narzekać. Nadal wzrasta ilość interwencji innych niż pożarowe, umownie nazywanych innymi miejscowymi zagrożeniami.

Miniony okres trzech zimowych miesięcy minął pod dyktando walki ze skutkami ostrej zimy, podczas której podejmowaliśmy m.in. następujące działania minimalizujące skutki intensywnych opadów śniegu oraz niskich temperatur:

- zdarzenia na drogach - 25,
- zdarzenia związane z ratowaniem dzikich zwierząt oraz zwierząt domowych najczęściej z zamrzniętych akwenów wodnych - 13,
- zdarzenia prowadzone w obiektach, gdzie na skutek niskich temperatur uszkodzeniu uległa infrastruktura techniczna - ponad 20. Najczęściej były to zalania wodą pomieszczeń użytkowych.
- zdarzenia wynikające z zagrożeń nawisów lodowych na obiektach lub też zalegającego na dachach śniegu - 13.

W wypadku tych ostatnich staraliśmy się obok standardowych działań wskazywać odpowiedzialnych zaniedbań, w wyniku których były niebezpieczne sytuacje dla mieszkańców oraz osób postronnych. Działania te często prowadzone były wspólnie z policją oraz nadzorem budowlanym.

Łącznie w zdarzeniach komunikacyjnych, podczas których interweniowała straż pożarna rannych zostało 19 osób, w tym troje dzieci. Zginęły 4 osoby.

Porównanie ilości interwencji z dwóch lat (01.01. - 16.03.)

I kwartał	2009r.	2010r.
Pożar	57	45
Miejscowe zagrożenie	59	94
Alarm fałszywy	4	6
Łącznie:	120	145

Sytuacja interwencyjna w I kwartale 2010.

GMINA	2009	2010
Międzyrzecz	44	75
Skwierzyna	34	30
Trzciel	11	21

Do redakcji

28.02.2010r. wspólnie z grupą uzależnień AA działającą przy ośrodku pomocy społecznej, która prowadziła kolejną akcję "Podziel się posiłkiem z innymi". Przyszło jak zawsze bardzo wielu ludzi biednych, schorowanych, samotnych, emerytów, rencistów i matek z dziećmi. Wszyscy zjadali się ciepłymi zrazami i innymi przygotowanymi wcześniej przez wolontariuszy posiłkami. Łącznie przygotowaliśmy około 100 posiłków, a wszystko zostało zjedzone naprawdę szybko. Cieszymy się, że kolejny raz udało nam się wywołać uśmiech na twarzach tych ubogich ludzi.

Dziękujemy serdecznie wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza za włączenie się do akcji "Podziel się posiłkiem z innymi". Mamy nadzieję, że dalsza charytatywna pomoc będzie niosła coraz więcej korzyści oraz dobra, a przede wszystkim radości i chęci do dalszego działania.

Z poważaniem Zbigniew Flak

Przytoczna	13	6
Pszczew	9	6
Bledzew	9	7

Przed nami tygodnie wiosenno-letnie. Okres ten, to kolejne zagrożenia związane z wiosennymi porządkami oraz wypoczynkiem. **Co roku przypominamy, że wypalanie traw jest praktyką zabronioną i traktowaną przez Straż pożarną jako POŻAR.**

Wypalanie traw w Polsce jest niechlubną tradycją, z którą od lat zmagają się strażacy, służby leśne i ochrony środowiska, policjanci i strażnicy miejscy. Ekolodzy, naukowcy, przyrodniczy i leśnicy - wszyscy zdecydowanie apelują, że wypalanie nie jest efektywnym sposobem „odnawiania” gleby. Zostało bowiem naukowo udowodnione wiele lat temu, że wypalanie suchej roślinności wpływa negatywnie na wiele elementów przyrodniczych. W wielkim skrócie: ziemia zostaje wyjałowiona, a nie użyźnia się; nie dochodzi do naturalnego rozkładu resztek roślinnych; przerywany jest proces formowania się próchnicy; do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących trucznymi zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wypalanie traw skutkuje zabijaniem znacznej ilości organizmów żywych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania przyrody.

Mimo iż wypalanie traw jest szkodliwe, niedozwolone i bardzo niebezpieczne, co roku setki nierozważnych i bezmyślnych osób (rolników, działkowców, dozorców...) właśnie w ten sposób "oczyszcza" swoje pola, łąki i trawniki, co doprowadza do pożarów oraz niepotrzebnych interwencji straży pożarnej. Dlatego w tym miejscu pragniemy ostrzec wszystkich, którzy sięgną po zapalki w celu wzniesienia tego typu zagrożeń. **Sprawcy będą karani mandatami, a ich ściganiem zajmą się służby do tego zobowiązane.**

I na koniec jeszcze parę słów o działalności prewencyjnej wśród młodzieży naszego powiatu. W marcu na terenie powiatu międzyrzeckiego Zarządy Gminne OSP zorganizowały przy współudziale KP PSP w Międzyrzeczu Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież zapobiega pożarom”. Turniej ma na celu popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, zasad organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego.

Eliminacje powiatowe w Międzyrzeczu przeprowadzono 25 marca 2010 r. Po 2 najlepszych zawodników w każdej grupie zakwalifikowało się na eliminacje szczebla wojewódzkiego.

**Rzecznik Prasowy
Komendanta Powiatowego PSP
w Międzyrzeczu
st.kpt. Dariusz Rzepecki**



Moje życie z potworem

Każdego roku nadchodzi dzień, kiedy trzeba rozliczyć się z fiskusem. Zawitość przepisów prawa podatkowego, odliczenia, różnorakie ulgi mogą przyprawić przeciętnego Kowalskiego o wrzody żołądka. Jednak nie taki diabeł straszny, szczególnie kiedy stoi się w kolejce, by złożyć swoją deklarację. Tak też było tego roku.

Przede mną stała starsza pani. W rękach miała wiele papierów, a uzupełniała jeszcze coś w nowym formularzu i widać było, że duża liczba zeznań sprawia jej kłopot. Stała i wypełniała je, poprawiała i przepisywała od nowa. Wreszcie oddała je urzędnikowi w okienku. - Ale jeszcze musi się pani podpisać - zwraca się do niej pan ze skarbowki. - A jak mam się podpisać? - pyta wystraszona starszuszka. - No, normalnie. Tak, jak się pani podpisuje na przykład w listach. Wtedy starsza pani zamaszycie złożyła podpis i przeczytała na głos - Całuję was bardzo mocno. Babcia Halina. Cała skarbowka powróciła do pracy po dobrych 15 minutach, a co bardziej umęczeni śmiechem urzędnicy wrócili dopiero za pół godziny.

Jednak moja koleżanka Jagoda, która pracuje w przypisanym mi urzędzie skarbowym zna wiele bardziej śmiesznych historii. Niektóre są nawet z pogranicza czarnego humoru. Najbardziej utkwiło jej w pamięci jak pewien biznesmen chciał się dowiedzieć, czy może w ramach ulgi mieszkaniowej odliczyć koszty związane z pogrzebem i wybudowaniem grobowca dla teściowej. Inny pan w ramach ulgi budowlanej odliczył koszt zakupu skórzanego kompletu wypoczynkowego, tłumacząc się, że przecież musi na czymś

spać.

Jedni pogodzili się z istnieniem potwora, drudzy postanowili szczypać go przy każdej okazji. Są też tacy, którzy chcą potwora ulaskawić. Jak mówi Jagoda, często zdarzają się na formularzach PIT dopiski z serdecznymi życzeniami dla urzędników skarbowych.

Inny problem i czasami powód do śmiechu stanowią anonimy, jakimi urzędy są dosłownie zalewane każdego roku. Jagoda ma taką sąsiadkę, panią Dąbrowską. Ta co roku wysyła ich po kilkadziesiąt. Skąd Jaga to wie? A stąd, że sąsiadka często prosi Jagodę o wysłanie listu i chyba do tej pory nie wie, że ona pracuje w urzędzie skarbowym. Jagoda łatwo rozpoznała charakter pisma sąsiadki i razem z inną koleżanką miały niezły ubaw z tych donosów. A czego one dotyczyły? Prozaicznych wręcz spraw.

Kwiatkowska z bloku 5 nie chodzi po lumpeksach i nie kupuje w Biedronce. A po wakacjach pokazuje zdjęcia z Egiptu. Kwiatkowska na pewno nie bierze z nieba, ani ze swojej nauczycielskiej pensji, bo co taki nauczyciel w podstawówce może zarabiać? No i jeszcze ta ładna kanapa w prądku, sprzęt grający dobrej marki, w łazience kosmetyki, o których Dąbrowska może pomarzyć, raz w miesiącu fryzjer. Dąbrowska nie może spać spokojnie. I tak ją skręca i wykręca, że aż ma mdłości. Bo każdego ranka zastanawia się dlaczego Kwiatkowska trafiła na męża dyrektora, a ona, Dąbrowska, na męża niedojdę. Więc gdy Dąbrowska zobaczyła pewnego pięknego ranka, że tragarze wnoszą do mieszkania Kwiatkowskiej telewizor plazmowy, z

biurka wyciągnęła długopis i czystą kartkę papieru. - Teraz to się ta zdzira nie pozbiera, jak jej kontrola skarbowa na plecy wsiądzie - powiedziała do Jagody, dając jej drobne na znaczek pocztowy.

I tak oto pływamy sobie w tym naszym polskim piekielku. Widzimy jak dobrze powodzi się naszym znajomym i sąsiadom, tylko nie dociera do nas, że oni przecież też na to pracują i mają prawo do odrobiny luksusu. Ale, czy do wszystkich ta prawda dociera? - Na pewno nie do wszystkich- podsumowała moje wywody Jagoda. - U moich dziadków na wsi mieszka taki jeden pan Ziutek. Ma murowaną chałupkę, ma zarośnięty ogródek, bo nie ma komu ziemi obrabiać, choć pan Ziutek jeszcze pięćdziesiątki nie przekroczył. Ma też zawsze czerwoną twarz, bo ta butelka wina tak się do niego przykleiła, tak przy nim tkwi, że żadnej pracy nie idzie mu utrzymać. Więc pan Ziutek siada sobie na tej swojej werandzie przed domkiem, przypala papierocha i myśli, jaka to niesprawiedliwość go spotyka.

Obok jego chałupy jak grzyby po deszczu wyrastają nowe wille z garażami i bramami na pilota. I jak to możliwe? On na tej ziemi siedzi już ponad 30 lat i nigdy nawet jednej dziesiątej takiej posiadłości się nie dorobił. A oni, co oni takiego robią, że w wieku trzydziestu paru lat mercedesami jeżdżą? - ciągnęła opowieść Jagoda. - Więc napisał pan Kaziu skargę, że to niesprawiedliwe, że trzeba kontrolę im zrobić, bo oni na pewno coś na lewo kręcą. Jak go spytałam, czy mu nie wstyd tak na ludzi donosić i czy on nigdy nie pracował na czarno, i zawsze płacił podatki, wiesz co mi odpowiedział - zapytała Jaga. - No, ja to co innego. Ja mogę. - Bo? - Bo biedak jestem.

Zbuntowana żona

Pszczewskie eliminacje

W corocznym kalendarzu imprez Gminnego Ośrodka Kultury nie może zabraknąć działań PRO ARTE, do których zalicza się Lubuski Konkurs Recytatorski oraz Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Imprezy te stanowią niezwykłą szansę dla dzieci, by mogły zaprezentować szerszemu gronu swoje umiejętności, a te najbardziej zdolne przechodzą do następnych etapów. Dla każdego występującego jest to zawsze ogromne przeżycie, ale i radość z

odniesionego sukcesu. Dzięki takim przedsięwzięciom młodzi wykonawcy mają okazję również usłyszeć fachowe rady od jury, które w sposób obiektywny wskazuje mocne i słabe strony występu.

5 marca, podczas **eliminacji gminnych konkursu recytatorskiego** wystąpiło aż 53. dzieci. Najwyżej ocenieni zostali: J. Kierzek, Z. Maszewska, K. Borek, P. Zachwieja, M. Kopeć, M. Ciupka, S. Cyranik, M. Besser, A. Szczepaniak, M. Kołodziejczyk, którzy będą reprezentowali gminę Pszczew na przeglądzie powiatowym.

Kolejnych emocji dostarczyli nam wokaliści podczas **eliminacji festiwalu piosenki**. Do kolejnego etapu przeszli: K. Borek, P. Molik, S. Nowak, P. Zachwieja, M. Kołodziejczyk, Z. Melcer, K. Nyga, M. Besser, J. Ryczek, E. Oleksiewicz.

Wszystkim życzymy powodzenia na dalszych etapach przeglądów.

Wybitni malarze w Pszczewie

Pszczewska przyroda, architektura i mieszkańcy tak zachwycili malarzy, że już po raz trzeci przyjadą, by właśnie tutaj tworzyć. Od 21 kwietnia do 12 maja zorganizowane zostaną III Ogólnopolskie Konfrontacje Twórcze - Pszczew 2010. Na zaproszenie Gminnego Ośrodka Kultury przyjedzie 10. artystów. Komisarzem pleneru ponownie została wybitna malarka **Anna Szymanek**, której autorska wystawa **22 kwietnia o godz. 17⁰⁰** w sali pszczewskiego przedszkola (ul. Batorego 1a) uroczyste rozpocznie plener. Wszystkich miłośników malarstwa serdecznie zapraszamy do podpatrywania twórców przy pracy oraz do uczestniczenia w zaplanowanych wystawach.



Dom kultury dla mieszkańców Trzciela

Luty i marzec - śnieżne, mroźne, zimowe miesiące - były bogate w imprezy kulturalne zorganizowane przez trzecielski GOKiS. Dużo ich było, każdy zainteresowany godną rozrywką mógł coś dla siebie znaleźć. W Walentynkowy wieczór w sali widowiskowej domu kultury odbył się ambitny koncert zespołu bluesowego z Włocławka. Na widowni przy świątecznie ustrojonych stolikach zasiadli młodzi duchem emeryci i nieco „niezrzeszonych” mieszkańców miasta. Tydzień później w sali miejskiej rozbrzmiewały śpiew i muzyka - GOKiS zorganizował festiwal piosenki. Wystąpiło w nim 21 uczestników z całej gminy, którzy byli oceniani przez profesjonalne jury. I tak laureatami w kategorii I i II zostali: **Julia Płonka, Robert Kaczmarek, Patrycja Greczyło, Wiktoria Wojciechowska, Ada Maksym, i Basia Pihan**. Oni zakwalifikowali się do udziału w Powiatowym Festiwalu Piosenki w Skwierzynie. Natomiast w kat. III i IV zwyciężyli: **Jagoda Rembacz, Karol Napierała i Ewelina Napierała**. Ta trójka zakwalifikowała się do festiwalu w Międzyrzeczu. Ponadto wyróżnienia otrzymali: **Jaś Woźniak, Ola Bronowicka i Kasia Fedoruk**.

Tego typu impreza zawsze cieszy się dużym powodzeniem i dlatego widzów - słuchaczy jest dużo. Przede wszystkim nie zabrakło na widowni rodziców, dziadków, rodzeństwa, cioc młodych artystów. Im wokalista młodszy, tym większy miał rodzinny fanklub, który oklaskami nagradzał występy swojego idola. Było przyjemnie, radośnie i niezwykle kolorowo.

Równie ciekawie było podczas recytatorskich prezentacji w domu kultury. Były to eliminacje gminne dla uczniów szkół podstawowych. Najlepszymi recytatorami okazali się w poszczególnych grupach wiekowych, **Ewelina Falkowska, Beata Olejniczak, Weronika Kodrycka, Kamila Żebrowska, Aleksandra Kaczmarek, Aleksandra Fliger**. Najmłodszym



nagrodzonym recytatorem został przedszkolak - **Jaś Woźniak**. W nieco innym stylu był zorganizowany niedzielny wieczór - 7 marca. Zaproszono na uroczysty koncert kobiety z okazji ich międzynarodowego święta. „Kobieta rodzi się gwiazdą podległą kwiatom” - pisał Juliusz Słowacki i dlatego nie zabrakło ich w ten przyjemny wieczór. Każda pani została obdarowana czerwonym lub żółtym tulipanem. A tego uroczego czynu dokonał osobiście burmistrz MiG Trzciel - Jarosław Kaczmarek, który również złożył paniom życzenia i wspólnie z nimi wysłuchał koncertu muzycznego. Trio muzyczne, muzycy z Gorzowa, Wrocławia i Międzyrzecza - wykonali wiązankę melodii oraz piosenek dla zgromadzonych licznie pań. Odpowiednie oświetlenie, dekoracja sceny, kwiaty, kawa i ciasteczka stworzyły niezwykle nastrój oraz atmosferę niecodziennej zabawy. A wszystko pięknie przygotowała Anna Psarska i jej pracownicy.

Jadwiga Szylar

„Na straganie w dzień targowy...”

4 marca 2010r. w sali wiejskiej „Muszelka” w Bledzewie odbył się XI Gminny Konkurs Recytatorski, w którym uczestniczyli uczniowie z SP w Bledzewie, SP w Templewie oraz Gimnazjum w Bledzewie wyłonieni w eliminacjach szkolnych oraz po raz trzeci przedszkolaki. Konkurs odbywał się z podziałem na 4 kategorie wiekowe. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

- do lat sześciu: **I m. - Eryk Twardosz**, oddział w Templewie, **II m. - Grzegorz Ptaszyk**, oddział w Bledzewie, **III m. - Fabiola Burdzy**, oddział w Templewie
 - I grupa wiekowa: kl. I-III: **I m. - Ewelina Seweryn**, SP Bledzew, **II m. - Milena Bednarska**, SP Bledzew, **III m. - Anna Walas**, SP Templewo
 - II grupa wiekowa: IV-VI: **I m. - Natalia Twardosz**, SP Bledzew, **II m. - Kamil Juszczyk**, SP Templewo, **III m. - Aleksandra Budziak**, SP Templewo
 - III grupa wiekowa: gimnazjum: **I m. - Natalia Szczerbakowicz**, **II m. - Iwona Rosik**, **III m. - Paweł Juszczyk**
- Już od wielu lat tradycyjnie u najmłodszych wykonawców

królują wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Starsi podeszli ambitnie-poezja i proza, m.in. Mickiewicz, Żeromski, Kofta. Zgromadzona publiczność gorąco

oklaskiwała występy, szczególnie nagradzając najmłodszych, a niektórym z nich trema nie pozwalała błysnąć talentem. Ale już dawno się zauważyło rosnące talenty. Organizatorem konkursu od samego początku jest Szkoła Podstawowa im. Jana Dekerta w Bledzewie, wspomagana przez Gminną Bibliotekę w Bledzewie. Fundatorem nagród był Urząd Gminy w Bledzewie. Są to tradycyjnie wartościowe książki, będące na pewno pomocą w nauce. Gośćmi Konkursu byli przedstawiciele urzędu Gminy i Rady Gminy. Tym razem konkurs prowadzili chłopcy: Szymon Zygmunt i Kamil Meloch. Cześć artystyczną przygotowała p. Elżbieta Bronowska. Pod jej kierunkiem uczniowie wystawili spektakl pt. „Zapraszamy do biblioteki”. Wcielając się w postacie bajkowe zaprosili wszystkich obecnych do czarodziejskiego świata bajek, baśni, legend.

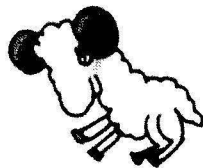
Spotkanie z poezją uprzyjemnili swoimi wypiekami rodzice uczestników z SP w Bledzewie, a Rada Rodziców zakupiła ciasteczka. Nad całością czuwała p. Jolanta Sicińska - nauczycielka j. polskiego w SP w Bledzewie.

(Ewa)



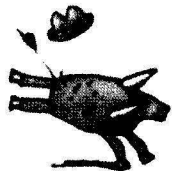
HOROSKOP ATYDE NA KWIECIEŃ

BARAN (21.03.- 19.04.) Możliwe zmiany w pracy i choć będą Cię kosztowały sporo nerwów, ich rezultat okaże się korzystny. Na wszelki wypadek nie żałuj szefowi komplementów. Odrobina wazelinki popchnęła do przodu niejedną karierę zawodową. Finanse bez zmian i nie zanoszą się na gotówkowy wyz. Zdrowie w porządku, ale uważaj na wiosenne przeziębienie. W uczuciach planety



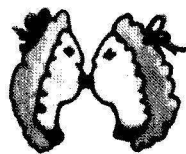
zapowiadają przyrost i to jak najbardziej naturalny.

BYK (20.04.- 20.05.) Nikt i nic nie zdoła powstrzymać Cię przed nierozsądnym szastaniem gotówką. Szczególnie będą Cię interesowały zakupy związane z magiczną stroną życia. Warto nie zapominać, że latanie na miotle czasem kończy się bolesnym upadkiem. W pracy atmosfera wprost sielankowa. Niespodziewany zbieg okoliczności może posadzić Cię na wymarzonej stołku. W



uczuciach czas na magię, o jakiej nie miałeś pojęcia.

BLIŹNIĘTA (21.05.- 21.06.) Saturn może okazać się niełaskawy dla Twoich finansów. Ogranicz wydatki na ile to możliwe, nie daj się skusić okazjnym wyprzedazom. Wkrótce potrzebna Ci będzie każda złotówka. Biznesmenom planety radzą sprawdzić dokumenty, bo a nuż zaplątał się jakiś niezapłacony rachunek? No i pora przygotować się do podatkowej spowiedzi. Zdrowie bez zmian. W uczuciach



za to o oszczędzaniu możesz zapomnieć.

RAK (22.06.- 22.07.) Nie zwlekaj z załatwieniem urzędowych spraw. W najbliższych dniach sprzyjać Ci będą zarówno przepisy, jak i najbardziej zatwardziali urzędnicy. Ale nawet nie myśl o jakichkolwiek dowodach wdzięczności. Twoje pomysły dotyczące gotówki są na wagę złota. Nie warto czekać z ich



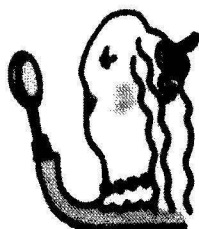
realizacją. Za to na pewno warto zatroszczyć się o zdrowie, bo w sprawach serca nadciąga emocjonalny huragan. Może być naprawdę gorąco...

LEW (23.07.- 22.08.) Zmień portfel na większy, bo szykuje się wspaniały czas dla Twoich finansów. Możliwe, że dostaniesz propozycję dodatkowej, dobrze płatnej pracy. Nie lekceważ jej, bo może się stać podstawą twoich dochodów. Dostatek gotówki sprawi, że otoczy Cię krąg nowych znajomych. Niestety, będą wśród nich i tacy, którzy zapragną skorzystać z Twoich pieniędzy. W uczuciach gotówka nie ma znaczenia, ale czy



na pewno?

PANNA (23.08.- 22.09.) Merkury wróży, że w tym miesiącu będzie wiele okazji do świętowania sukcesów. Szczególnie cieszyć się będą Ci, którzy mają dla kogo gromadzić wszelakie dobra. Ale i o singlach Merkury nie zapomni. Jeśli w Twoim życiu jest miejsce dla wymarzonej osoby, masz szansę ją spotkać. Możliwe, że jest naprawdę blisko. Zdrowie, na przekór aurze, znakomite. Także finanse nie dadzą powodów do narzekania. W miłości natomiast wszystko rozkwita...



WAGA (23.09.- 22.10.) Nie licz na większe sukcesy w pracy. Dobrze będzie, jeśli nie podpadniesz szefowi. Nie wychylaj się z nowymi pomysłami, bo trudno Ci będzie uzyskać akceptację kolegów. Za to w kręgu znajomych okaziesz się niezastąpionym kompanem. Będziesz mile widziany w każdym towarzystwie, a Twoje rady niejednego uchronią przed kłopotami. W miłości pamiętaj, że dyskrecja nie zastąpi



rozsądku. Przynajmniej nie na długo...

SKORPION (23.10.- 21.11.) Niespodzianki, których nie zabraknie w tym miesiącu, będziesz przyjmował z uśmiechem. Mars da Ci siłę, by pokonać nękające Cię od pewnego czasu dolegliwości. Oczywiście, możesz wesprzeć się wizytą u lekarza. Zwłaszcza stomatolog stęsknił się za Tobą. Problemy zawodowe także staną się historią. Może pomóc Ci w ich rozwiązaniu przyjaciel "z piaskownicy".



W miłości powrót do chwil, o których zdążyłeś zapomnieć...

STRZELEC (22.11.- 21.12.) Wenus sprawi Ci niespodziankę, zupełnie jakbyś dostał od losu złotą kartę kredytową i w dodatku nie trzeba będzie jej spłacać. Warto odwiedzić kolekturę przy okazji codziennego spaceru. Także w konkursach szczęście będzie Ci sprzyjało. A może znajdziesz "bezpieński" portfel na ulicy? W pracy przybędzie obowiązków, ale szef nie zapomni o premii. W miłości nie skąp niczego, a stać Cię będzie



naprawdę na wiele!

KOZIOROŻEC (22.12.- 19.01.) Uran doda Ci intuicji i pozwoli na trafne decyzje w pracy i w życiu osobistym. Jeśli zależy Ci na karierze zawodowej, nie daj się wciągać w żadne nieformalne układy. Także w konfliktowych sytuacjach staraj się nie zabierać głosu. Niewykluczone, że dostaniesz propozycję nowego, odpowiedzialnego stanowiska. To

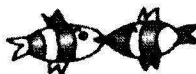


szansa na poprawę finansów i uszczęśliwienie ukochanej osoby. W inny sposób też warto ją czasem uszczęśliwić...

WODNIK (20.01.- 18.02.) Czas na wiosenne porządki. Nie tylko na te codzienne, domowe, ale przede wszystkim wśród otaczających Cię ludzi. Nie wszyscy przyjaciele są godni tego miana. Za to w pracy odkryjesz życzliwą osobę, która pomoże Ci uporać się z dodatkowymi obowiązkami. Możesz jej zaufać i poprosić o radę także w osobistych kłopotach. Pamiętaj, że nie ma złej pogody na spacerzy z psem. W miłości nie żałuj pięknych słów, no i czynów także nie skąp...



RYBY (19.02.- 20.03.) Chcesz zakosztować niedostatku? Posłuchaj rad znajomych, jak zainwestować posiadaną gotówkę. Strata gwarantowana! Saturn zachęca, byś opierał się na własnych doświadczeniach i zaufał intuicji. Przekonasz się, jaki wspaniały z Ciebie



specjalista od finansów. Dobry czas, by rozpocząć działalność na własny rachunek. Zdrowie w porządku, ale w sprawach serca może powiać chłodem...

Skarb kibica

-piłkarskie drużyny powiatu

Gminny Klub Sportowy Favor Bobowicko

Rok założenia: 1999

Barwy: biało-niebieskie

Adres: Poznańska 109, 66-300 Międzyrzecz

WWW: <http://favorbobowicko.futbolowo.pl/> (nieoficj.)

Trener: Stefan Wittmann

Kadra:

bramkarze: Przemysław Książ, Mateusz Pasternak, Marcin Niedźwiedź.

obrońcy: Ireneusz Koban, Jacek Kosicki, Emil Plotczyk, Leszek Koban, Marcin Piekarski, Wojtek Paździora, Tomasz Stachowiak.

pomocnicy: Tomasz Bandura, Paweł Gołost, Dariusz Koban, Wojtek Szewczyk, Rafał Szefs, Sebastian Weres, Hubert Kusik, Sławomir Koban.

napastnicy: Marcin Antczak, Marcin Grajner, Dawid Pałubiak, Maciek Kubiak, Maciek Babiak.

Przybyli: Dawid Pałubiak (Orzeł II Międzyrzecz), Maciej Babiak (Lubniewiczanka Lubniewice).

Ubyli: nikt

Sparingi:

Znicz Trzemeszno Lubuskie 2-7

Sokół Dąbrówka Wielkopolska 2-6

KS Nowiny Wielkie 3-5

Lubniewiczanka Lubniewice 4-4

Obra Trzciel 3-2

Pogoń Skwierzyna 0-7

Pogoń Skwierzyna 4-3

AS Pieski 5-6

miejsce w tabeli: 12 - klasa A, Gorzów Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: Znicz Trzemeszno Lubuskie 6-1

najwyższa porażka: Juwenia Boczów 0-5

bramki zdobyte: 30

bramki stracone: 35

Gminny Klub Piłkarski Pszczew

Rok założenia: 2007

Barwy: czerwono-czarne

Adres:

WWW: <http://gkppszczew.futbolowo.pl/> (nieoficj.)

Prezes: Zbigniew Gajewski

Trener: Bartłomiej Orzeł

Kadra:

bramkarze: Kamil Nowak, Adrian Krupa

obrońcy: Łukasz Piszczycłowa, Tomasz Leja, Adrian Woszczyło, Grzegorz Kulawinek, Sebastian Sawoch, Konrad Tepper, Łukasz Niezbiecki, Jonasz Pawlik.

pomocnicy: Wojciech Melcer, Marcin Pacia, Radosław Woszczyło, Patryk Gurzyński, Jan Woźnica, Krzysztof Maciejewski, Krzysztof Zukier.

napastnicy: Bartłomiej Orzeł, Dawid Gajewski, Bartłomiej Melcer.

Przybyli: Jonasz Pawlik (Orzeł II Międzyrzecz), ??? (Warta Międzychód).
Ubyli: Kamil Woszczyło.

Sparingi:

Zjednoczeni Przytoczna 2-6

Orzeł Łowyci 1-4

Anastasis Wierzbo 5-2

miejsce w tabeli: 4 - klasa A, Gorzów

Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: WKS Wędrzyn 6-4

najwyższa porażka: Juwenia Boczów 1-6

bramki zdobyte: 32

bramki stracone: 23

Klub Sportowy As Pieski

Rok założenia:

Barwy: czerwono-czarne

Adres: Pieski 2, 66-300 Międzyrzecz

WWW: <http://aspieski.futbolowo.pl/> (nieoficj.)

Prezes:

Trener:

Kadra:

bramkarze: Piotr Kozdrowski, Mariusz Litwin.

obrońcy: Mariusz Dziamski, Norbert Włodek, Adrian Rudziński, Tomasz Turek, Maciej Jasiówka, Marcin Tomczak, Mariusz Turek, Jakub Suchecki, Dariusz Budziak, Michał Wajda.

pomocnicy: Tomasz Rogala, Andrzej Przybyszewski, Radosław Borucki, Marcin Smoliński, Grzegorz Rudziński, Leonard Kozdrowski, Jerzy Jasiówka.

napastnicy: Damian Kandyba, Marcin Przybyszewski, Krzysztof Kutryb, Daniel Borucki.

Przybyli: nikt.

Ubyli: nikt

Sparingi:

Favor Bobowicko 6-5

miejsce w tabeli: 10 - klasa A, Gorzów Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: Kosmos 78 Rudnica 6-1

najwyższa porażka: Zieloni Lubiechnia Wielka 0-3

bramki zdobyte: 33

bramki stracone: 34

Międzyrzecki Klub Sportowy Orzeł II

Międzyrzecz

Data założenia: 15 kwietnia 1945

Barwy: niebiesko-białe

Adres: Mieczysława Mikuly 1, 66-300

Międzyrzecz

WWW:

<http://mksorzelmcz.futbolowo.pl/mksorzelmcz/> (oficj.)

Prezes: Paweł Czop

Trener: Henryk Stawarz

Kadra:

bramkarze: Jacek Gireń, Robert Kukuska.

obrońcy: Łukasz Kołodyński, Robert Polomka, Marcin Iwan, Tomasz Ruminkiewicz, Krzysztof Stojanowski, Henryk Kurdykowski.

pomocnicy: Łukasz Kwiatkowski, Tomasz Iwanowski, Tomasz Sobczak, Bartłomiej

Pałubiak, Mateusz
Szczurek, Marek
Kuźmińczuk, Damian
Szałas, Paweł
Timoszyk, Mateusz
Waltrowski.

napastnicy: Paweł Cygan, Rafał Kopeć, Adrian Kinal.

Przybyli: Paweł Timoszyk (Polonia Słubice), Mateusz Waltrowski (drużyna juniorów).

Ubyli: Tomasz Włodarczyk (nie wznowił treningów), Krzysztof Cierniak (Grom Wolsztyn), Jakub Sobczyk (kontuzja), Jakub Świnarski (Spójnia Ośno Lubuskie).

Sparingi:

Zjednoczeni Przytoczna 11-1

Dąb Dębno 0-0

Polonia Nowy Tomyśl 3-3

Łucznicz Strzelec Kraj. 4-2

GKP Gorzów Wielkopolski 1-5

Sokół Pniewy 3-2

Warta Słońsk 7-0

Lubuszanin Drezdenko 10-0

Celuloza Kostrzyn nad Odrą 1-1

Dąb Dębno 3-3

Carina Gubin 3-1

Tęcza Krosno Odrz. 1-1

miejsce w tabeli: 1 - 4 liga lubuska

najwyższe zwycięstwo: Błękitni Dobięgniew 8-1

najwyższa porażka: brak

bramki zdobyte: 51

bramki stracone: 6

Międzyrzecki Klub Sportowy Orzeł II

Międzyrzecz

Rok założenia: 2007

Barwy: niebiesko-białe

Adres: Mieczysława Mikuly 1, 66-300

Międzyrzecz

WWW:

<http://mksorzelmcz.futbolowo.pl/mksorzelmcz/> (oficj.)

Prezes: Paweł Czop

Trener: Zygmunt Bratkowski

Kadra:

bramkarze: Dominik Barłóg.

obrońcy: Tomasz Szafraniec, Patryk Kwaśniewski, Sebastian Kabziński, Tomasz Chrabański, Przemysław Korczak, Kamil Zakrzewski.

pomocnicy: Damian Nowak, Marcin Kaźmierczak, Dawid Dziegielewski, Mateusz Humeniuk, Sebastian Góral, Dominik Waltrowski, Tomasz Brodzik.

napastnicy: Krzysztof Jedynek, Mateusz Golwiew, Paweł Czuczko.

Przybyli: ???

Ubyli: Jonasz Pawlik (GKP Pszczew), Dawid Pałubiak (Favor Bobowicko).

Sparingi:

miejsce w tabeli: 1 - klasa A, Gorzów



Orzeł II Międzyrzecz

Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: Zieloni Lubiechnia Wielka 9-0

najwyższa porażka: KS Nowiny Wielkie 0-5

bramki zdobyte: 59

bramki stracone: 20

Skwierzyński Klub Sportowy Pogoń

Skwierzyna

Rok założenia: 1947

Barwy: niebiesko-białe

Adres: Niepodległości 6, 66-440 Skwierzyna (klub), Sportowa 1 (stadion)

WWW: <http://skskogon.futbolowo.pl> (nieoficj.)

Prezes: ??? (wcześniejszy prezes zrezygnował z funkcji)



Patryk.

obrońcy: Woźny Wojciech, Materna Wojciech, Bialic Piotr, Piotrowski Jakub, Urbaniak Marcin, Pawlik Patryk, Klusek Kamil.

pomocnicy: Kopyś Lech, Krzyżelewski Tomasz, Misiewicz Piotr, Pokowiński Szymon, Kmiecik Daniel, Dubaniewicz Krzysztof.

napastnicy: Tabaka Daniel, Sprohs Mateusz, Lisek Kamil.

Przybyli: Lejman Patryk (SHR Wojcieszycy)

Ubyli: Rutkowski Marcin (SHR Wojcieszycy)

Sparingi:

Orzeł Międzyrzecz 1-11

Orzeł II Międzyrzecz 8-2

Warta Międzychód 3-2,

Pogoń Skwierzyna 2-2

GKP Pszczew 4-2

Iskra Janczewo 2-3

Róża Różanki 3-3

miejsce w tabeli: 7 - klasa okręgowa, Gorzów Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: Lubniewiczanka Lubniewice 8-2

najwyższa porażka: Ilanka II Rzepin,

Polonia II Słubice 6-1

bramki zdobyte: 32

bramki stracone: 34

Gminny Klub Sportowy Bledzew

Rok założenia: 1945

Barwy: białoczerwono-żółte

Adres: Rynek 9, 66-350 Bledzew

WWW: brak

Prezes: Łukasz Kukla

Trener: brak

Kadra:

bramkarze: Władysław Jaczewski, Damian Marianowski.

obrońcy: Daniel Zenelt, Sebastian Dominas, Tomasz Pasterniak, Łukasz Dubaniewicz, Kamil Dawidowicz, Grzegorz Ernest, Mateusz Szczerbakowicz, Marek Kukier.

pomocnicy: Kamil Brodzoński, Patryk Pioch, Łukasz Kukla, Bartłomiej Roszak, Przemysław Pasterniak, Adrian Konieczny, Mariusz Wróbel, Michał Kaczmarek, Krzysztof Winnicki.

napastnicy: Wojciech Antosiak, Michał Witeczak, Marek Jaczewski, Marcin Dziembowski, Grzegorz Winnicki.

Przybyli: Grzegorz Ernest (Błękitni

Bukowiec).

Ubyli: Radosław Wichrowski (Bielik Trzebiszewo).



Sparingi:

Odra Pławidło 3-1

Budowlani Murzynowo 4-4

Budowlani Murzynowo 4-5

Bielik Trzebiszewo 3-1

miejsce w tabeli: 15 - klasa A, Gorzów Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: GKP Pszczew 3-0

najwyższa porażka: Znicz Trzemeszno Lubuskie 0-7

bramki zdobyte: 22

bramki stracone: 42

Obra Trzciel

Rok założenia: 1946

Barwy: białoniebieskie

WWW: brak

Prezes: Tadeusz Wojas

Trener: Dariusz Orzeszko, Krzysztof Pawlik

Kadra:

bramkarze: Robert Rajter.



obrońcy: Filip Marek, Mirosław Konopski, Oskar Wyrwa, Wojciech Orzeszko, Michał Nowak, Zbigniew Otto, Bartosz Szymt.

pomocnicy: Grzegorz Spyrka, Adrian Nyga, Przemysław Mazurkiewicz, Łukasz Sołtysik, Marek Wilowski, Robert Zajac, Tomasz Furdyna, Marcin Cichowski.

napastnicy: Krzysztof Pawlik, Zbigniew Pawlik.

Przybyli: nikt.

Ubyli: Konrad Galus (Pogoń Lwówek)

Sparingi:

Favor Bobowicko 2-3

Sokół Dąbrówka Wielkopolska 2-4

miejsce w tabeli: 11 - klasa A, Zielona Góra I

najwyższe zwycięstwo: Błękitni Ołobok 6-2

najwyższa porażka: Formacja Port 2000 0-7

bramki zdobyte: 35

bramki stracone: 47

Ludowy Klub Sportowy Budowlani

Murzynowo

Rok założenia: 1948

Barwy:

Adres: Sportowa 7, 66-443 Murzynowo

WWW:

<http://budowlanimurzynowo.futbolowo.pl> (nieoficj.)

Prezes: Piotr Milej



Pogoń Skwierzyna

Trener: Andrzej Rejman

Kadra:

bramkarze: Kamil Lorczak, Wojciech

Kosmala, Mateusz Mytych

obrońcy: Adam Sławiński, Paweł Krauze, Wojciech Kaczmarek, Maciej Krzysztof,

Grzegorz Gogolewski, Marcin Awiżeń

pomocnicy: Artur Piłat, Łukasz Korczyński,

Mateusz Konefał, Adam Baniewicz,

Krzysztof Kieźuń, Łukasz Sobieszek

napastnicy: Marcin Żeno, Rafał Cipiński,

Dariusz Kufel, Piotr Bożyk

Przybyli: Rafał Cipiński - Celuloza Kostrzyn,

Marcin Awizen - GKP 2 Gorzów, Sobieszek,

Bożyk, Kieźuń, Mytych, Kosmala - juniorzy

Ubyli: Robert Sobota, Wojciech Kubalski -

Pogoń Krzeszyce, Krzysztof Plotnicki i

Mateusz Dura - Błękitni Lubno

Sparingi: KS Nowiny Wielkie 4-0

miejsce w tabeli: 1 - klasa okręgowa, Gorzów Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: SHR Róża

Wojcieszycy 8-0

najwyższa porażka: Lubniewiczanka

Lubniewice 2-4

bramki zdobyte: 54

bramki stracone: 20

Gminny Klub Sportowy Zjednoczeni

Przytoczna

Rok założenia: 1946

Barwy: zielono-żółto-czarne

Adres: Główna 42, 66-340 Przytoczna

WWW:

<http://zjednoczenionline.futbolowo.pl/>

(nieoficj.)

Prezes:

Trener:

Kadra:

bramkarze: Marynowski Daniel, Lejman



Budowlani Murzynowo

Trener: Waldemar Król

Kadra:

bramkarze: NADOLNIK MAREK, CWER ADRIAN, SUTOR DARIUSZ, KMITA PAWEŁ

obrońcy: MILEJ PIOTR, KRÓL

WALDEMAR, BARAŃSKI ŁUKASZ

pomocnicy: WACHNOWICZ KRZYSZTOF, STOJAK KRZYSZTOF, KOWNACKI PAWEŁ, WIECZOREK MACIEJ, LENTNER ANDRZEJ, KOTOWICZ MARCIN, STARCZYŃSKI KONRAD, GORZKOWSKI DAMIAN, ŻAK KAMIL

napastnicy: JEZIOREK TOMASZ, PIETRZAK ŁUKASZ, FALÓW MICHAŁ, MAJEWSKI BORYS, HOŁUB MARIUSZ

Przybyli: MARIUSZ CHOLB, KAROL WIELGOCKI

Ubyli: ???

Sparingi:

miejsce w tabeli: 13 - klasa okręgowa, Gorzów Wielkopolski (zachód)

najwyższe zwycięstwo: Ilanka II Rzepin 3-0

najwyższa porażka: GKP II Gorzów Wielkopolski 0-6

bramki zdobyte: 21

bramki stracone: 32

Nazwa M. Pkt. Z. R. P. Bramki Z. R. P.

Bramki Z. R. P. Bramki M. Pkt. Z. R. P.
Bramki 1

Tabela IV ligi na dzień 20.03.2010

1.	Orzeł Międzyrzecz »	45
2.	Spójnia Osno Lubuskie »	38
3.	Czarni Witnica »	28
4.	Korona Kożuchów »	27
5.	Warta Słońsk »	27
6.	Sprotavia Szprotawa »	27
7.	Błękitni Toporów »	22
8.	Piast Czerwieńsk »	21
9.	Odra Bytom Odrzański »	21
10.	Piast Karnin »	18
11.	Sparta Grabik »	17
12.	Błękitni Dobiegniew »	17
13.	Lechia II Zielona Góra »	16
14.	LZS Bobrówko »	10
15.	Stal Sulęcín »	4
16.	Odra Górzycza »	

Tabela ligi okręgowej na dzień 20.03.2010

1.	Błękitni Lubno »	36
2.	Pogoń Skwierzyna »	36
3.	GKP II Galaktica Dzierżów »	34
4.	Meprozet Stare Kurówo »	31
5.	Leśnik Drezdenko »	27
6.	Toroma Torzym »	26
7.	Zjednoczeni Przytoczna »	25
8.	Polonia II Słubice »	24
9.	Pogoń Krzeszyce »	23
10.	Gwiazda Lubczyno »	18
11.	Tor-Bud Baczyna »	16
12.	Kłos Małyszyn Gorzów Wlkp. »	16
13.	Budowlani Murzynowo »	13
14.	Lubniewiczanka Lubniewice »	11
15.	Ilanka II Rzepin »	10
16.	SHR Wojcieszycze »	3

Tabela A klasa, grupa Gorzów (zachód) na

dzień 20.03.2010

1.	Orzeł II Międzyrzecz »	40
2.	KS Nowiny Wielkie »	36
3.	Juwenia Boczów »	34
4.	GKP Pszczew »	33
5.	Zorza Grzmiąca »	26
6.	Zorza Kowalów »	25
7.	WKS Wędrzyn »	24
8.	Znicz Trzemeszno »	20
9.	Zieloni Lubiechnia Wielka »	17
10.	As Pieski »	16
11.	Bizon Bieganów »	16
12.	Favor Bobowicko »	15
13.	Iskra Głuchowo »	12
14.	GKS Bledzew »	11
15.	Inwencja-Warta Jeżyki »	11
16.	Kosmos 78 Rudnica »	3

A klasa grupa Zielona Góra I

1.	Medyk Cibórz »	35
2.	Formacja Port 2000 Mostki »	31
3.	Sokół Kalsk »	28
4.	Sparta Nietkowice »	27
5.	Zjednoczeni Lubrza »	27
6.	Bizon Wilkowo »	26
7.	Błyskawica Lubinicko »	26
8.	Błękitni Ołobok »	25
9.	Kruszywo Raduszc Stary »	23
10.	Zorza Mostki »	19
11.	Zryw Rzeczycza »	16
12.	Obra Trzciel »	16
13.	Victoria Szczaniec »	16
14.	Nafta Rybaki »	14
15.	Czarni Czarnowo »	12
16.	Lech Sulechów »	9

Grzegorz Paczkowski
Adam Janaszek

Z siatkarskich parkietów

22 lutego międzyrzeckie Orły wybrały się do Spały, walczyć o kolejne ligowe punkty. Spotkanie to było rozgrywane awansem w ramach 23. kolejki. Wygrane w secie pierwszym i trzecim przyszły podopiecznym Janusza Malinowskiego dosyć łatwo, bowiem zwyciężyli oni do 17 i 16. Ambitnie grający zawodnicy SMS-u w drugiej partii stawili o b ó r w y ż e j notowanemu rywalowi i to oni cieszyli się ze zwycięstwa do 22. Najwięcej emocji było w czwartej i jak się okazało ostatniej odsłonie. Pomimo iż przez większą część tej partii prowadził Orzeł p o d o p i e c z n i Grzegorza Rysia zdołali doprowadzić do remisu po 23. W tym momencie w polu serwisowym pojawił się atakujący Patryk Strzeżek i swoimi trudnymi zagrywkami zmusił do popełnienia dwóch błędów spalską młodzież. Orzeł zwyciężył 3:1 i mógł się cieszyć z kolejnego kompletu punktów.



3 marca Orzeł mierzył się z rywalem z wyżej półki, bowiem do Międzyrzecza zawitali zawodnicy Jokera Piła, zajmujący 3 miejsce w tabeli. Inauguracyjna partia zaczęła się niezbyt dobrze dla gospodarzy, którzy tego dnia mieli wyraźne problemy z dokładnym przyjęciem zagrywki. Przez cały set podopieczni Rolanda Dembończyka kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku i w efekcie pewnie wygrali tę odsłonę 25:19. O losach kolejnej partii zadecydowała końcówka. Przy stanie 23:23 udanym atakiem ze środka popisał się Jarosław Stancewski, w kolejnej akcji miejscowi zdobyli punkt blokiem i po dwóch partiach był remis 1:1. W secie trzecim wymiana ciosów trwała do połowy seta. Później przewagę z a c z e ł i b u d o w a ć Wielkopolanie i to oni zwyciężyli do 19. O czwartej partii zawodnicy Orła chcieliby z pewnością jak najszybciej zapomnieć. Przewaga Jokera była miazdząca (15:3), miejscowi stracili całkowicie ochotę do gry i przegrali tę partię do 12, a całe spotkanie 3:1.

Dziesięć dni później do Międzyrzecza przyjechał lider- Trefl Gdańsk. Gospodarze nie przestraszyli się wyżej notowanego rywala

i pierwszy set padł łupem miejscowych do 22. Druga partia dostarczyła kibicom wiele emocji. Od stanu 14:14 żadnej z drużyn nie udało się wypracować nawet minimalnej przewagi. O losach zwycięstwa w tym secie zadecydowała pasjonująca końcówka, w której zwyciężył Trefl 28:26. W kolejnej odsłonie ponownie lepsi okazali się międzyrzeczanie, a w ataku nie do zatrzymania był Michał Jakubczak. W efekcie ten set zakończył się zwycięstwem miejscowych 25:22. Czwartą partią ponownie lepiej rozpoczęli zawodnicy z miasta Neptuna (12:7). Orły ruszyły w pogoń za rywalem i zbliżyli się do przeciwników na trzy oczka (15:12). Doświadczeni zawodnicy Trefla nie pozwolili podopiecznym Janusza Malinowskiego na zniwelowanie strat i zwyciężyli (25:19). W tie-breaku równorzędna walka toczyła się jedynie do stanu 2:2. Od tego momentu inicjatywę przejęli goście. Przy zmianie stron było już 8:5 dla Trefla, jednak to miejscowi zdobyli dwa kolejne oczka. Zaniepokojony takim przebiegiem wydarzeń na boisku trener Strumiło wziął czas. W decydującej fazie tego seta goście ponownie uzyskali trzypunktową przewagę (13:10). Tę partię gdańszczanie wygrali 15:12, a całe spotkanie 3:2.

Bardzo dobrze radzą sobie międzyrzeccy juniorzy, który awansowali do półfinału mistrzostw Polski. W turnieju rozgrywanym w Międzyrzeczu w dniach 5-7 marca podopieczni Wojciech Rędziaka zajęli drugie miejsce, co dało im awans do dalszej rundy rozgrywek. W meczu o pierwsze miejsce ulegli

jedynie ekipie z Wrocławia.

W dniach 16-18 kwietnia młodzi siatkarze pojadą do Gdańska, by walczyć o finał. Przed nimi kolejne trudne zadanie, bo oprócz drużyny gospodarzy, przyjdzie im się mierzyć z silnymi ekipami z Warszawy oraz Bełchatowa.



Tabela po 24 kolejce

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty
1.	Trefl Gdańsk	23	59
2.	Fart Kielce	22	48
3.	Joker-Rodło Piła	22	48
4.	ASPS Avia Świdnik	22	39
5.	MKS Orzeł Międzyrzecz	22	34
6.	GTPS Gorzów	22	32
7.	Energetyk Jaworzno	23	30
8.	BBTS Bielsko-Biała	22	29
9.	AZS PWSZ Nysa	22	26
10.	Pronar Hajnówka	22	25
11.	Ślepsk Suwałki	22	24
12.	SMS PZPS I Spała	24	22
13.	Morze Szczecin	22	19

Anna Cwener

Zwyciężyliśmy!

23 lutego 2010 roku w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbyły się zawody sportowe w koszykówce chłopców w ramach „Gimnazjady”. Udział w nich wzięły cztery drużyny: Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 z Międzyrzecza, Gimnazjum ze Skwierzyny oraz Gimnazjum z Pszczewa.

Rywalizację tę zdecydowanie wygrał zespół z Pszczewa odnosząc komplet zwycięstw i odebrał okazały puchar z rąk organizatorów. Nasza drużyna włożyła bardzo dużo pracy w przygotowania do tego sezonu. Trzon zespołu stanowią chłopcy klas trzecich gimnazjum, którzy już trzy lata temu wygrali mistrzostwa powiatu szkół podstawowych w mini koszykówce. Nie ukrywamy, że celem naszym jest finał wojewódzki w tej dyscyplinie.

Chłopcy są bardzo zmotywowani do pracy i chcą poprawić wynik sprzed dwóch lat, gdzie doszliśmy do półfinału zajmując trzecie miejsce. Kolejny etap, czyli zawody rejonowe odbędą się najprawdopodobniej w Rzepinie. Prosimy wszystkich kibiców, aby trzymali za nas kciuki.



opracował:
Romuald Tankielun

Halówka w Przytocznej

Zakończyły się rozgrywki piłkarskiej ligi halowej w Przytocznej.

W turnieju finałowym wygrała drużyna DOLCE VITA, która w meczu finałowym pokonała SPACERNIAK 8:3.

Tabela końcowa:

- 1 m. - DOLCE VITA
- 2 m. - SPACERNIAK
- 3 m. - ENDRJU TEAM
- 4 m. - MELANŻ SQUAD
- 5 m. - CZAR PEGERU
- 6 m. - JANAX GALAXIA

G.P.

foto: przytoczna.info



MARATON MŁODYCH PIŁKARZY



Kaława wygrywa po dogrywce...

Wielkie emocje towarzyszyły uczestnikom VII Turnieju „5-tek piłkarskich” im. Mieczysława Mikuły, jaki 20 lutego rozegrany został w hali sportowej MOSiW - u. Do udziału w tegorocznej edycji zgłosiło się czternaście drużyn z Międzyrzecza, Kaławy, Kęszycy Leśnej, Pszczewa, Przytocznej i Skwierzyny, które reprezentowała młodzież urodzona w latach 1996 - 1999. Tradycyjnie zgłoszone zespoły podzielono - rozlosowano na grupy, w których rozegrano w sumie 42 mecze eliminacyjne w systemie „każdy z każdym”. Rywalizacja rundy zasadniczej pozwoliła wyłonić po dwie najlepsze drużyny z grup „A i B”, które spotkały się w spotkaniach półfinałowych. Przegrani z tych meczów zagrali w tzw. „małym finale”, czyli o miejsca 3 - 4, a zwycięzcy walczyli o końcowy triumf w imprezie. Pojedynki finałowe przysporzyły licznej widowni sporo niespotykanych wrażeń i emocji, albowiem do wyłonienia



zwycięzców potrzebne były dogrywki i rzuty karne.

Klasyfikacja w grupach: -

Grupa „A”: 1m. SP Kaława - 1, 2m. Czerwone Diabły, 3m. Zjednoczeni, 4m. The Reds, 5m. Kęszycy Leśna, 6m. UKS Trójka - 2, 7m. Blac Dragons

Grupa „B”: 1m. UKS Pszczew, 2m. Nie Ma Bata, 3m. Młoda Galaxia, 4m. UKS Trójka - 1, 5m. Amatorzy, 6m. UKS Trójka - 3, 7m. SP Kaława - 2
Mecze półfinałowe: **SP Kaława - 1 - Nie Ma Bata 2:0**; bramki - **Dawid Kowalski i Sebastian Rzepa**. UKS Pszczew - **Czerwone Diabły 0:4**; bramki - **Dawid Śliwiński 4**. Mecz o miejsca 3 - 4; **Nie Ma Bata - UKS Pszczew 0:0**; dogr. **0:0**; karne **2:1**. **FINAŁ: SP Kaława - 1 - Czerwone Diabły 0:0** dogr. **1:0**; bramka - **Dawid Kowalski**.

Zwycięzcy VII Turnieju im. M. Mikuły wystąpili w składzie: - **Jakub Błaszczak, Hubert Dobrowolski, Jan Jedynak, Dawid Kowalski, Michał Pasewicz, Sebastian Rzepa, Dawid Turecki, Piotr Wenerski** - opiekun **Krzysztof Idzikowski**.



Po ponad dziewięciu godzinach zmaganiach młodych adeptów piłki nożnej najlepszym zespołom oraz ich opiekunom - trenerom wręczono okolicznościowe puchary i medale ufundowane przez **Andrzeja Mikułę** - syna patrona turnieju. Wszystkie drużyny otrzymały również pamiątkowe dyplomy uczestnictwa i wydawnictwo o 60 - letniej historii piłkarskiego klubu MKS „Orzeł” Międzyrzecz. Ponadto **Tadeusz Filus**, wielki fan sportu, ufundował szaliki klubowe w barwach biało - niebieskich, a z rąk organizatorów turnieju indywidualne wyróżnienia otrzymali: **Renata Grela** UKS „Trójka - 3”, bramkarz: **Dawid Januchowski** UKS „Trójka - 1”, zawodnik: **Szymon Kamiński** „Zjednoczeni”, król strzelców: **Dawid Śliwiński** „Czerwone Diabły”. Puchar **KP Policji** w Międzyrzeczu przypadł dla **UKS „Trójka - 3”**, drużynie złożonej z samych dziewcząt - opiekun **Grzegorz Skrzec**, a piłka z autografami piłkarzy „Orla” wręczona została zespołowi **Blac Dragons** - opiekun **Marek Waśkowski**.

KTO ZAGRA W PLAY OFF - ach...?

Liga halowej piłki nożnej...

W hali MOSiW-u na os. Kasztelańskim powoli dobiegają końca rozgrywki popularnej „halówki”. Z grona 16 drużyn, które 25 października ub.r. przystąpiły do rywalizacji o kolejny tytuł, sześć najlepszych po rundzie zasadniczej otrzyma szansę walczyć w play offach o koronę mistrza sezonu 2009/2010. Największe szanse wystąpienia w rundzie finałowej mają obrońcy tytułu zawodnicy **Lex** oraz drużyny **Motel Jacek** z Trzciela, **Duet Rosomak** i **Uniceft**. A kto oprócz wymienionych zagra o tytuł, przekonamy się po kolejnych meczach. Zapraszając na mecze ligi halowej piłki nożnej prezentujemy wyniki ostatnich spotkań: -

> 21.02.2010

* SAMOCZYNNI - FCALENIENAJGORSI **2:3** (1:1); M. Barłóg, P. Książd / T. Suchowski 2, P. Czuczko. * UNICEFT - CARUSO **5:0** (3:0); D. Pałubiak 3, W. Kubalski, W. Paździora. * REAKTYWACJA - EKO MAX **3:3** (0:2); M. Jeger 2, K. Pomesny / M. Górgurewicz, M. Kasica, D. Piętkowski. *Czerwona kartka*: - Maciej Kasica (Eko Max) i Stanisław Szymański (Reaktywacja). * VICTORIA - MOTEL JACEK **2:4** (1:2); M. Klewańczuk, A. Orlicki / A. Nyga 2, K. Pawlik 2. * STIHL BMMULTIMEDIA.PL - OFFSIDE **9:3** (2:0); S. Barłóg 4, M. Krzysztof 2, J. Ekwinski, M. Humeniuk, T. Karbowski / T. Brodzik 2, I. Koban. * VALENTIN - MAFIA **0:12** (0:4); R. Kusz 7, D. Kowalski 3,

T. Dołowicz, A. Orłowski. * LEX - GALAKTYCZNI 12:2 (5:0); D. Nowak 8, J. Figiel 3, S. Walczak / D. Kandyda, K. Kozdrowski. *

DUET ROSOMAK - ZAŁOGA „G” 3:2 (0:1); P. Paździerski 2, P. Koziej / K. Płotnicki 2.



> 28.02.2010

* VALENTIN - EKO MAX 1:8 (0:3); W. Dziobek / D. Pigłowski 4, M. Gieszcz, M. Górgurewicz, P. Kwaśniewski, R. Szymkiewicz. * FCALENIENAJGORSI - OFFSIDE 4:2 (2:1); T. Suchowski 2, P. Czuczko, M. Mokrzycki / A. Woszczyło 2. * UNICEFT - GALAKTYCZNI 6:1 (4:0); K. Habiera 2, D. Pałubiak 2, T. Stachowiak 2 / A. Kozdrowski. * MAFIA - DUET ROSOMAK 1:3 (0:1); R. Kusz / P. Koziej 2, P. Paździerski. * LEX - SAMOCZYNNI 11:1 (6:0); J. Figiel 5, E. Kuszczak 3, Ł. Kwiatkowski 2, D. Nowak / A. Jackowski. * STIHL BMMULTIMEDIA.PL - VICTORIA 6:2 (2:1). M. Krzysztof 3, R. Mazurkiewicz 2, T. Karbowski, / K. Maciejewski, M. Stawniak. *Czerwona kartka*: - Łukasz Wanat (Victoria). * CARUSO - MOTEL JACEK 2:4 (0:3); M. Szmit, K. Weryński / Z. Pawlik 3, A. Nyga. * ZAŁOGA „G” - REAKTYWACJA 1:4 (1:2); Ł. Płotnicki / M. Klimaszewski 2, D. Kunat 2.

Król strzelców

- do 01.03.2010 zdobyto w sumie: 676 bramek. Jak do tej pory najlepszą skutecznością w jedenastu rozegranych rundach popisali się: -

33 bramek - Damian NOWAK (Lex), 31 - Rafał KUSZ (Mafia), 20

- Jacek FIGIEL (Lex), 17 - Dawid PAŁUBIAK (Uniceft), po 16 - Marek JEGER (Reaktywacja), Krzysztof PAWLIK (Motel Jacek), po 15 - Daniel KUNAT (Reaktywacja), Krzysztof PŁOTNICKI (Załoga „G”), po 14 - Edwin KUSZCZYK (Lex), Łukasz PŁOTNICKI (Załoga „G”), po 13 - Damian KOWALSKI (Mafia), Piotr ŚRON (Motel Jacek), po 12 - Zbigniew PAWLIK (Motel Jacek), Piotr PAŹDIERSKI (Duet Rosomak), po 11 - Paweł BOGACZ (Załoga „G”), Maciej KRZYSZTOF (Stihl Bmmultimedia.pl), Adrian NYGA (Motel Jacek), po 10 - Maciej KASICA (Eko Max), Marcin PIGŁOWSKI (Eko Max).

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ Tabela na: - 01.03.2010

1. LEX	11	33	90:17	9. ZAŁOGA „G”	11	16	49:29
2. MOTEL JACEK	11	30	59:31	10. VICTORIA	11	11	23:48
3. UNICEFT	11	28	45:20	11. FCALENIENAJGORSI	11	10	26:53
4. DUET ROSOMAK	11	27	49:19	12. OFFSIDE	11	6	35:70
5. REAKTYWACJA	11	25	56:27	13. CARUSO	11	6	21:61
6. MAFIA	11	21	66:35	14. SAMOCZYNNI	11	4	17:52
7. STIHL BMMULTIMEDIA.PL	11	18	46:42	15. VALENTIN	11	4	19:71
8. EKO MAX	11	17	45:33	16. GALAKTYCZNI	11	3	30:68

SPORTOWA MAJÓWKA w PNIEWIE

Pod górkę po tytuły i słońce...

02 maja 2010 (niedziela) na trasie PNIEWO - WYSOKA - KAŁAWA - PNIEWO, po raz ósmy wystartuje „Bieg po słońce” będący zarazem IV Mistrzostwami Województwa Lubuskiego w biegu... górskim. Rywalizacja biegaczy rozgrywana będzie tradycyjnie na tej samej trasie liczącej 9.700 metrów ze startem i metą usytuowaną przed bramą wjazdową do biur MRU - MOSiW.

Start do biegu o podwójnej klasyfikacji zaplanowano na godz. 18.00.

Biurowo zawodów czynne będzie od godz. 16.30. Szczegółowy regulamin biegu można otrzymać w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a oraz na stronie: - www.miedzyrzecz.pl, -patrz Informacje z MOSiW i www.amator.fc.pl. Zapraszamy.

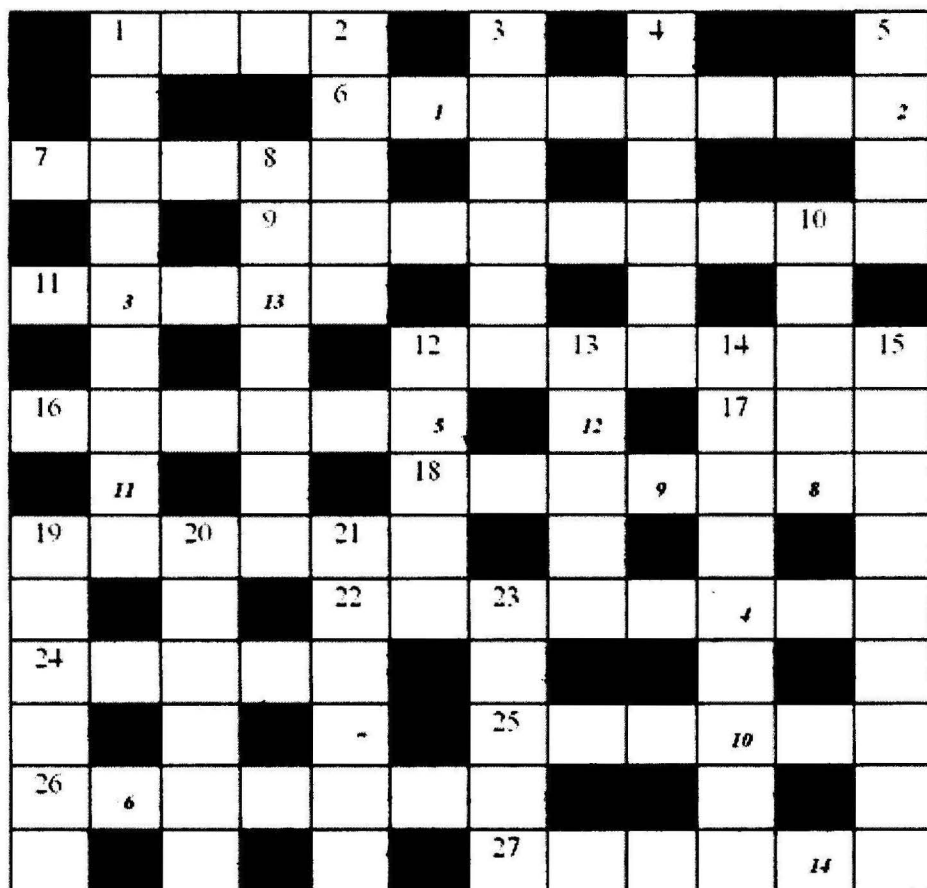
Rowerem po bunkrach...

03 maja 2010 (poniedziałek) w Pniewie w trakcie „wielkiej majówki” po raz drugi odbędzie się wyścig rowerowy MTB dla amatorów. W zależności od wieku i kategorii uczestnicy rywalizacji sportowej będą mieli do pokonania trasę od 5 do 20 kilometrów, która została wytyczona pomiędzy wsiami Pniewo - Wysoka na terenach przyległych do MRU, w dużej części drogami polnymi. Start wspólny kolarzy do wyścigu zaplanowano na godz. 12.00. Biuro zawodów czynne będzie od godz. 9.30. Do udziału w kolarskiej imprezie zapraszamy wszystkich miłośników czynnego wypoczynku na rowerze, którzy spełnią wymogi regulaminowe.

Szczegółowy regulamin wyścigu można otrzymać w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a oraz na stronie: - www.miedzyrzecz.pl, patrz Informacje z MOSiW. Zapraszamy.



Krzyżówka nr 4



Poziomo: 1. Łączy statek z lądem; 6. Przecucie, wycucie; 7. Elektroda dodatnia; 9. Pismo papieskie do wiernych; 11. Pseudonim więźnia; 12. Funkcja trygonometryczna; 16. Ta co psoci; 17. Muśnięcie piłką siatki; 18. Ptak, żywi się rybkami; 19. Figle, gra, rozrywka; 22. Znalazł zębę; 24. Gaz o przenikliwym zapachu; 25. Ręczny karabin maszynowy; 26. Wspomaga finansowo działalność organizacji, naukę i działalność uzdolnionych osób, np. sportowców; 27. Zapach.

Pionowo: 1. Gra rakieta; 2. Na piwie; 3. Pełna lub azurowa ścianka; 4. Rozmowa; 5. Wypływa z krateru; 8. Bigotka, świętoszka; 10. Naczynie do płynów; 12. Burzył mury; 13. Wynałazł dynamit; 14. Zapał, uniesienie, zachwyty; 15. Naciek na dnie jaskini; 19. Przyrząd do zaciskania; 20. Rosół; 21. Mierzymy wagę i ...; 23. Nieuczciwe, oszukańcze przedsięwzięcie.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 14 utworzą rozwiązanie, na które czekamy do 18.04. Można je przesyłać na kartkach pocztowych lub e-mail. (adresy w stopce redakcyjnej). Nagroda bon wartości 30 zł do realizacji w FOTOJOKER „Kubus”, Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 2.

Za rozwiązanie krzyżówki nr 3 (Wiosna już blisko) nagrodę otrzymuje **Maria Michalska z Templewa**. Nagroda do odebrania w firmie FOTOJOKER.

M.S.

Sprzedam mieszkanie
w Międzyrzeczu - w kamienicy
86,71m²
tel. 95 742 1473, 517-868-804

Sprzedam
Mieszkanie 62,80m²
3 pokoje, I piętro+garaż
Międzyrzecz, Os.Kasztelańskie
tel. 609 698 851

TLUMACZ PRZYSIĘGLY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



POWIATOWA - MIEŚCZNIK PRYWATNY

Wydawca: SPS POWIATOWA S.C. Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Druki: Drukarnia EXEL - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rvideo@tlen.pl

Redaguje: Redaktor naczelna - Izabela Stojczyńska tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlson, W. Charnienia tel. 95-742-1465, L.S. Franas, T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, J. Szalata, D. Szewczuk, J. Szytar. Fotoreporter: G. Paczkowski, 95 741 2472, e-mail: kontakt@kubus-wydawnictwa.pl

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biurow reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rvideo@tlen.pl (Program lokalny w sieci telewizji kablowej) oraz w FOTOJOKER „Kubus”, Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 2, tel. 95 741 2472, e-mail: kontakt@kubus-wydawnictwa.pl

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

* szafy wnekowe
* kuchnie
* witryny
* garderoby
* nietypowe zabudowy



AUTO-SERVICE GUŚNIEWSKI

66-300 Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 73

- * szyby- wymiana * naprawa * oleje
- * klima-serwis * ogumienie
- * elektronika * pomoc drogowa
- * samochód zastępczy

Części zamienne-sprzedaz

tel.(95) 741 27 22

512 312 392, 501 507 152

K
R
I
S
-
B
U
D

Usługi Budowlane

Urszula Dubaniewicz

ul. Główna 56c/5
66-340 Przytoczna
tel. 512 323 015

Kompleksowe wykończenia wnętrz
Docieplenia i elewacje
Bezpyłowe szlifowanie gładzi szpachlowych



Valentin

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwnych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

450 m

tel. 95 742 70 00

www.EKEM.pl www.EKEM.pl www.EKEM.pl www.EKEM.pl

Rozpoczynasz działalność ?
Potrzebujesz narzędzi ?

Bądź profesjonalistą !



Elektromechanika Edmund Kaminiarczyk
Autoryzowany dystrybutor elektronarzędzi

FESTOOL **PROTOOL**

ul. Mickiewicza 82
66-300 Międzyrzecz

tel. / fax: +48 95-742-92-15

e-mail: elektromechanika@data.pl

web: www.ekem.pl

ELEKTRO
MECHANIKA



domena

MEDIA&NIERUCHOMOŚCI

Domena Media & Nieruchomości

Edyta Stachurska

-pośrednictwo w obrocie
nieruchomościami
-zarządzanie nieruchomościami

Mobile Office tel. 693-855-140
e-mail biuro@domenaniერuchomosci.com.pl
www.domenaniერuchomosci.com.pl

Biurowo w Międzyrzeczu
ul. 30 Stycznia 19B/5
66-300 Międzyrzecz
tel. 95-741-25-37

Biurowo w Poznaniu
ul. Kosińskiego 31/5
61-522 Poznań
tel. 61-833-42-96

Salon Meblowy

BLACK RED WHITE 

Studio Mebli Kuchennych

M.-cz, ul. Reymonta 4

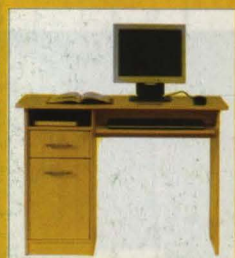
tel. (95) 741-23-60



Kuchnia

Nika 180 Ramka

849;



Biurko

Tip Top

159;

Wersalka Mini 200

799;



Stolarstwo

Meblowe

M.-cz, ul. Marcinkowskiego 1

Tel. fax (95) 741-23-60

Oferujemy:

kompleksową zabudowę
wnętrz:

- *kuchnie,
- *biura,
- *szafy,
- *garderoby



Meble

na wymiar!

Mierzenie i projektowanie
GRATIS!

Usługi Transportowe

Sklep Meblowy

M.-cz, ul. Konstytucji 3 Maja 16

tel. (95) 741-25-41

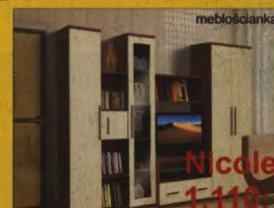
Andrzej Mielczarek



Tapczan Karol 520;

Krzesło Laguna

160;



Nicole
1.110;

Wersalka Bahama 750;



Zapraszamy codziennie od 9.00-17.00, sobota od 9.00-13.00 www.meblemielczarek.pl

P A N O R A M A

B U D O W L A N A

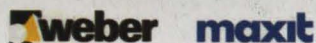


MIĘDZYRZECZ

ul. Reymonta 7 (teren PRIM)

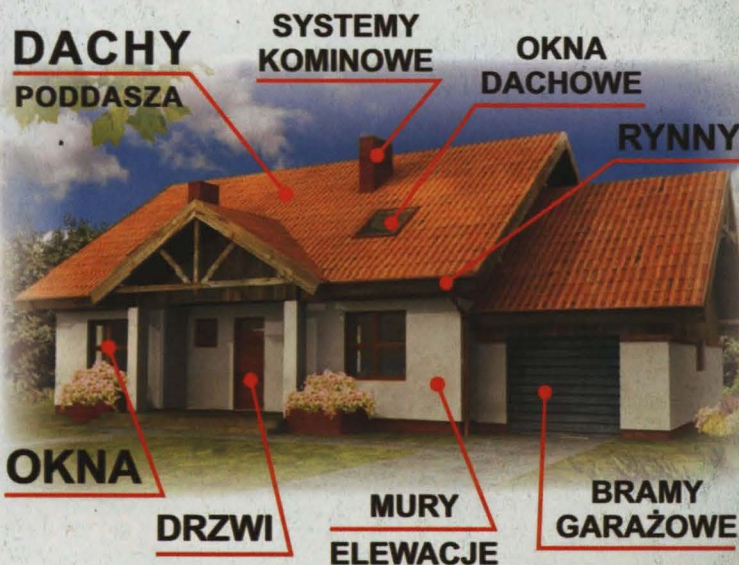
zapraszamy: pn.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰ sob. 10⁰⁰-14⁰⁰

PRODUKT MIESIACA:



Systemy elewacyjne i docieplenia

Zaprawy klejowe, tynki polimerowo-mineralne, akrylowe, silikatowe i silikonowe, farby, tynki mozaikowe, keramzyt. Kompletnie rozwiązania, wysoka jakość i estetyka.



- zaopatrujemy budowy (również inne materiały: wełna, regips, OSB...)
- materiały uznanych producentów
- współpracujemy z projektantami i wykonawcami



SPRZEDAŻ RATALNA

tel. kom. 601 700050; 601 166886 tel./fax 95 7412843 www.panoramabudowlana.eu